

Sławomir Cenckiewicz

„Endekoesbecja”. Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko- Społecznego w latach 1982-1986

*Pomiędzy komunistycznym „polrealizmem”
a nacjonalistycznym „polrealizmem” istnieje bliskie pokrewieństwo.
Obydwa odrzucają indywidualną ocenę spraw na rzecz oceny kolektywnej.
Socrealizm poucza, że to jest tylko realne i słuszne,
co służy interesom socjalistycznej (komunistycznej) partii;
„polrealizm” poucza, że to jest tylko realne i słuszne,
co służy interesom polskiego narodu.*

Józef Mackiewicz¹

Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego Janusz Zabłocki, założyciel i prezes Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, usiłował skorzystać z okazji, by podjąć próbę budowy wielkiego stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, w którym pomieściłyby się różne nurty polskiej centro-prawicy, od chadeków po narodowców. Płaszczyzną, na której Zabłocki chciał zrealizować swoje marzenie o reaktywowaniu rozbitego i zdelegalizowanego w okresie stalinowskim Stronnictwa Pracy, miał być właśnie wielonurtowy PZKS. Mimo wielkiego doświadczenia i – wydawałoby się – wielkiej znajomości realiów politycznych PRL Zabłocki nie rozumiał, że aby zyskać poparcie komunistów dla swojej inicjatywy, nie wystarczy już tylko akceptacja „kilku ustrojowych pryncypiów”². Władze PRL zdawały sobie sprawę z faktu, że Zabłocki usiłuje wykorzystać napiętą sytuację w kraju i poruszając się pomiędzy salonami władzy, Episkopatem Polski a społecznymi nastrojami, dąży do realizacji swojego politycznego planu budowy partii chadeckiej.

Inicjatywa powołania Stronnictwa Pracy była dla władz groźna, gdyż wychodziła poza dotychczas zakreślone ramy działania środowiska Zabłockiego. Dlatego komuniści zdecydowali się ukarać Zabłockiego, który w ich mniemaniu ostatecznie „zdeztererował” z obozu wewnątrzsystemowej opozycji i postanowił się usamodzielnic. Wykonawcą polecenia najwyższych władz partyjno-państwowych była Służba Bezpieczeństwa. Przystąpiono zatem do działania – Zabłocki i PZKS poddani zostali skrupulatnej „ochronie operacyjnej” SB,

¹ J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, Monachium 1962, s. 37.

² Określenie użyte przez Macieja Łętowskiego w książce: *Ruch i Koło Poselskie ZNAK 1957-1976*, Kraków 1998, s. 6.

której następstwem była zmiana na stanowisku prezesa związku w 1984 r. W celu rozbicia PZKS posłużono się „koniem trojańskim”, którym okazała się powiązana ściśle z bezpieką „grupa narodowców” na czele z Janem Matlachowskim – liderem środowiska endeckiego w kraju i wieloletnim tajnym współpracownikiem o ps. „Maksym”, oraz Witoldem Olaszewskim – współpracującym z wywiadem PRL od lat pięćdziesiątych jako „Wysoki”.

Historia zamachu na PZKS³ jest fascynującą opowieścią o tym, w jaki sposób w Polsce Ludowej rozprawiano się z jakąkolwiek niezależną inicjatywą polityczną. Lektura zachowanej w IPN dokumentacji Sprawy Operacyjnego Rozpracowania kryptonim „Mrowisko” pozwala nam nie tylko odsłonić kulisy, w dużej mierze udanej, „kombinacji operacyjnej” SB, ale również przy okazji zapytać o margines niezależności, jaką cieszyły się organizacje i instytucje legalnie funkcjonujące w PRL.

Ku „trzeciej sile”

Budowany wokół PZKS ruch miał się przekształcić z czasem w niezależne od władz PRL Stronnictwo Pracy, które po rozbiciu i delegalizacji „Solidarności” (w październiku 1982 r. grupa posłów PZKS z Zabłockim na czele wstrzymała się od głosu w kwestii delegalizacji związku) miałoby pełnić rolę „trzeciego gracza” na politycznej szachownicy PRL – obok PZPR i Kościoła⁴. Z myślą o wznowieniu działalności Stronnictwa Pracy nosił się Zabłocki od dłuższego czasu. W tym celu prowadził konsultacje z „seniorami” Stronnictwa Pracy na emigracji i w kraju, odbył też spotkania z prymasem Józefem Glempem, Kazimierzem Barcikowskim i gen. Wojciechem Jaruzelskim⁵. W odróżnieniu do Prymasa Polski⁶ przedstawiciele władz z niepokojem przyglądali się działalności Zabłockiego. Szef Urzędu ds. Wyznań Adam Łopatka stwierdził jednoznacznie, że nie dopuści do odtworzenia Stronnictwa Pracy. Zabłocki nie dawał jednak za wygraną i jeszcze w okresie „karnawału »Solidarności«”, podczas przemówienia sejmowego wygłoszonego 30 października 1981 r., podniósł sprawę prawa katolików polskich do posiadania własnej reprezentacji⁷.

³ Zob. D. Morawski, *Kalendarium „zamachu stanu” w PZKS-ie*, „Kultura” [Paryż] 1984, nr 7–8, s. 100–103; M. Łętowski, *Marcowy zamach stanu*, „Ład” 1988, nr 18.

⁴ Swoją polityczną filozofię, program działania i historię PZKS przedstawił Janusz Zabłocki w książce: *Odwagę łączyć z rozważą. Polski Związek Katolicko-Społeczny w latach 1980–1983. Z dziejów katolicyzmu społecznego w PRL*, Lublin 2001.

⁵ J. Zabłocki, *Odwagę łączyć z rozważą...*, s. 227–246.

⁶ Zdaniem kierownictwa Departamentu I MSW zarówno hierarchia kościelna w Polsce, jak i Stolica Apostolska miały negatywnie odnosić się do inicjatywy Janusza Zabłockiego (AIPN, 0222/417, t. 1, Płk Fabian Dmowski, Informacja. Dotyczy: sprawy utworzenia w Polsce stronnictwa katolickiego, 9 II 1983, k. 12–13). W sprzeczności z opinią dyrektora Departamentu I MSW jawi się treść niepodpisanej notatki na temat PZKS, w której akcentuje się poparcie prymasa Józefa Glempa dla inicjatyw Janusza Zabłockiego (AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka dot. środowiska Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, 12 I 1982, k. 145).

⁷ J. Zabłocki, *Odwagę łączyć z rozważą...*, s. 233–238.

Przynajmniej teoretycznie PZKS miał zadatki na taką „trzecią siłę” – na przełomie lat 1982/1983 skupiał w swoich szeregach ok. pięciu tysięcy członków, dysponował Kołem Poselskim, 36 oddziałami wojewódzkimi i 52 kołami terenowymi w całym kraju, posiadał własny tygodnik – „Ład”, miesięcznik – „Chrześcijanin w Świecie”, zaplecze intelektualne w postaci Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych. Przede wszystkim zaś PZKS, i sam Zabłocki, działał w dużej mierze w porozumieniu z Prymasem Polski i Episkopatem⁸. Ponadto Zabłocki od dawna cieszył się także wsparciem lub przynajmniej tolerancją części władz PRL, na co zasłużył chociażby dzięki akcentowaniu poglądu o obecności „kierunku narodowego” w obozie komunistycznym i perspektywach współpracy Kościoła z państwem (zwłaszcza w dobie posoborowego *aggiornamento*⁹), poparciu dla „mocarowców” i polityki zagranicznej PRL po 1967 r., konfliktowi z Tadeuszem Mazowieckim, akceptacji zmian w konstytucji PRL w 1976 r., dystansowaniu się od „lewicy laickiej” skupionej wokół KOR i „Solidarności”, konsekwentnemu sprzeciwowi wobec sankcji ekonomicznych nałożonych na PRL przez Ronalda Reagana, czy wreszcie akcesji do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w lipcu 1982 r.¹⁰

Dla bardziej twardogłowych przedstawicieli władz Zabłocki jawił się jednak jako zasznik Prymasa Wyszyńskiego i opozycjonista. Wypominano mu przemówienie wygłoszone w rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1973 r., dobre kontakty z Miodową (siedziba prymasów), budowanie przyczółków niezależności (powołanie w kwietniu 1967 r. ODiSS), obronę dzieci nienarodzonych (walkę z prawem aborcyjnym), poręczenie za aresztowanego Wojciecha Ziemińskiego, wstrzymanie się od głosu w momencie delegalizowania „Solidarności” przez Sejm PRL i wreszcie sen o reaktywacji Stronnictwa Pracy.

Lojalizowanie „Zachariasza”

W życiorysie Janusza Zabłockiego istniało coś znacznie poważniejszego, co miało gwarantować jego lojalność wobec władzy ludowej. Otóż według zachowanej dokumentacji SB latem 1964 r. Zabłocki został pozyskany do współpracy z Wydziałem II Departamentem IV MSW na „podstawie dobrowolności i lojalności”¹¹. W latach 1964–1965 odbył 25 spotkań

⁸ Por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 354, 564.

⁹ Na temat konsensusu w sprawach związanych z „reformami” Soboru Watykańskiego II pomiędzy środowiskami klubów inteligencji katolickiej, „Znaku”, „Więzi” i Stowarzyszenia „Pax” zob. S. Cenciekiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 589–590.

¹⁰ Por. A. Friszke, *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002, s. 80 i in.; *idem*, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, s. 92, 98–100, 165 i in.; M. Łętowski, *op. cit.*, s. 72–75, 102–105 i in.; J. Zabłocki, *op. cit.*, s. 291–292, 301–316.

¹¹ AIPN, 001102/1143, mf, Notatka oceniająca tajnego współpracownika dot. t.w. pseudonim „Zachariasz”, 22 V 1965, k. 11. Wydaje się, że w latach sześćdziesiątych Zabłockiego traktowano jako „kontakt operacyjny” ps. „Zachariasz”, a nie „tajnego współpracownika”. Potwierdzeniem tego może być

z oficerem prowadzącym w „restauracjach i kawiarniach”. Przekazywane informacje SB kwalifikowała jako „interesujące”, choć jednocześnie podkreślano, że wymaga on kontroli innych TW¹². Ze względu na braki w dokumentacji (pozostał jedynie mikrofilm będący wyborem dokumentów) trudno dziś określić zarówno kategorię współpracy Zabłockiego z SB w latach sześćdziesiątych (kontakt operacyjny czy tajny współpracownik), jak i jej zakres oraz jakość. W teczce Zabłockiego zachował się zaledwie jeden dokument mogący świadczyć o jego czynnej współpracy z SB w tym czasie. Jest nim raport zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego z września 1969 r. informujący wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę o tym, że kontakt operacyjny „Zachariasz” wykona zadania podczas pobytu na synodzie biskupów w Rzymie. W tym samym piśmie wiceszef Departamentu IV prosił o zgodę na wypłacenie „Zachariaszowi” 100 tys. lirów „na pokrycie wydatków związanych z realizacją powierzonych mu zadań”¹³. Niewykluczone, że Zabłocki potraktował to rzeczywiście jedynie jako zwrot kosztów (np. podróży). Trudno dziś wyrokować w tej sprawie, zważywszy na wątpliwą dokumentację źródłową.

Zabłocki nie zaprzecza swoim kontaktom z SB, zaznaczając jednak, iż z jego strony miały one charakter „świadomej gry”, w której stawką było osiągnięcie zamierzonych celów. W przesłanej mi relacji tak o tym pisał: „Kiedy w marcu 1963 r. przedstawiciel Służby Bezpieczeństwa MSW zatelefonował do mnie, proponując rozmowę, nie byłem tym zbyt zaskoczony. Wiadomo mi było, że spośród kolegów ze środowisk ruchu »Znak« niektórzy w takich rozmowach uczestniczą od lat i liczyłem się z tym, że i ja zapewne tego na dalszą metę nie uniknę. Praktyka takich nieformalnych kontaktów z bezpartyjnymi po polskim Październiku wpisywała się w mechanizm sprawowania przez partię roli kierowniczej. [...] Sądzę, że miało to związek z powołaniem w tym czasie w ramach tego resortu Departamentu IV, specjalnie przeznaczanego do nadzoru nad Kościołem i katolikami. Wzmocniona kadrowo i organizacyjnie, mogła odtąd SB zarzucać swoje sieci. Już na wstępie pierwszej mojej rozmowy zastrzegłem sobie wyłącznie polityczny charakter naszych spotkań i zapowiedziałem, że o ich treści informować będę moje środowisko, co odejmowało im jakiegokolwiek znamiona tajności. Z dalszych moich rozmów, sprowadzonych wskutek tego głównie do komentowania bieżących wydarzeń i dyskusji o stosunkach Kościół – państwo (a w rzeczywistości – jak podejrzewałem – służących chyba lepszemu »rozgryzieniu« mnie), stopniowo zaczęła się wyłaniać obopólna gra. [...] Przystępując w pełni świadomie do gry, jaką od 1963 r. narzuciła nam SB, należało przede wszystkim odgadnąć korzyści, jakie spodziewali się z niej wyciągnąć oni. I zależnie od tego wypraco-

nieodnotowanie rejestracji „Zachariasza” w dostępnej dziś ewidencji operacyjnej SB. Wiadomo, że „kontakty operacyjne” SB były również rejestrowane, choć najczęściej z tego rezygnowano (zwłaszcza w latach sześćdziesiątych). Szerzej na ten temat zob. m.in.: F. Musiał, *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 10, s. 64; *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

¹² AIPN, 001102/1143, mf, Notatka oceniająca..., k. 12.

¹³ AIPN, 001102/1143, mf, Raport zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dla wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury, 23 IX 1969, k. 5.

wać z naszej strony odpowiednią taktykę. To pierwsze nie było początkowo wcale łatwe. Z treści rozmów i ich klimatu można było sądzić, iż przyjęli do wiadomości postawione przeze mnie już na wstępie warunki. Niczego ode mnie nie żądali, o nic nie starali się docieklawiej wypytywać, nie powracali do pytań, na które nie chciałem odpowiadać, ograniczali z zasady tematykę naszych rozmów do politycznej oceny sytuacji (zwłaszcza na odcinku Kościół – państwo) i komentowania zachodzących wydarzeń. Ale wiedziałem, że na tym się nie skończy, i uważnie, a nawet z pewną dozą niepokoju, czekałem, co będzie dalej. Liczyłem się z tym, że w pewnym momencie, odpowiednio przez siebie przygotowanym, odkryją »karty« i wystąpią do mnie z jakąś propozycją dalej idącej współpracy. A wtedy w naszych relacjach nastąpi kryzys¹⁴.

I rzeczywiście taki kryzys wkrótce nastąpił. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych kontakty Zabłockiego z SB zostały ocenione krytycznie w Departamencie IV MSW, gdyż „nie dały oczekiwanych wyników”. Wskazywano m.in. na „brak pełnej szczerości z jego strony oraz istnienie u niego zahamowań w udzielaniu informacji¹⁵”. Problem potraktowano na tyle poważnie, że w tym czasie Zabłocki został figurantem Sprawy Operacyjnego Rozpracowania kryptonim „Zachariasz” prowadzonej przez kpt. Mirosława Jasińskiego z Wydziału II Departamentu IV MSW¹⁶.

Wiosną 1975 r. bezpieka postanowiła na nowo ułożyć relacje z Zabłockim. 23 kwietnia i 7 maja 1975 r. dwóch prominentnych oficerów SB – wicedyrektor Departamentu IV MSW płk Ryszard Wójcicki i naczelnik Wydziału II Departamentu IV MSW płk Edward Jankiewicz – odbyło spotkanie z Zabłockim w mieszkaniu konspiracyjnym. Oficerowie SB złożyli Zabłockiemu ofertę – w zamian za „»postawienie« na niego, jako na czołowego działacza katolickiego” pełna i szczerza współpraca z SB¹⁷. Zabłocki miał wówczas w całościowy sposób odnieść się do swoich dotychczasowych kontaktów z SB. W notatce z rozmowy płk Jankiewicz napisał: „istniejący od dłuższego czasu kontakt ze Służbą Bezpieczeństwa rozumie [Zabłocki] jako kontakt typu politycznego, a nie konfidencjonalnego. Moralne przekonanie do tego typu kontaktów i współpracy jest wynikiem jego przeświadczenia, że istnieją wspólne, nadrzędne wartości niezależnie od dzielących nas różnic światopoglądowych. Kontakt ze Służbą Bezpieczeństwa stanowi, że czuje się tym faktem związany i zobligowany w swej działalności społeczno-politycznej¹⁸”. Ponadto Zabłocki miał przyznać, że „często w rozmowach z nami mówił w sposób ogólnikowy i bardzo powściągliwy. Wynikało to z faktu, iż

¹⁴ J. Zabłocki, „Teczka” na chadecję. Uwagi do dokumentów MSW z lat 1983–1986 (SOR „Mrowisko”), mps przesłany do autora z listem z 25 III 2007, s. 7–8, 14. Już po napisaniu niniejszego artykułu Janusz Zabłocki opublikował komentarz pod takim samym tytułem („Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18, s. 119–143).

¹⁵ AIPN, 001102/1143, Notatka służbowa z rozmowy z Januszem Zabłockim, 12 V 1975, k. 17.

¹⁶ Nie zdołałem ustalić, do kiedy prowadzono SOR kryptonim „Zachariasz”. Z dostępnych źródeł wynika, że przynajmniej do początku 1976 r. Zob. *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, Warszawa 2007, s. 97–98, 166.

¹⁷ AIPN, 001102/1143, Notatka służbowa..., k. 17.

¹⁸ *Ibidem*, k. 18.

traktował dotychczasowy kontakt jako polityczny, a nie informacyjny. Ponadto nie chciałby zbyt jaskrawymi ocenami komuś zaszkodzić¹⁹. Dodał także, że „w jego rozumieniu **nie musi nam mówić o sprawach szczegółowych czy też faktach, o których został zobowiązany do dyskrecji** [podkreślenia w oryginale – S.C.]. Jednocześnie – pisał dalej płk Jankiewicz – Zabłocki jest przekonany, iż warunkiem dalszej jego działalności politycznej jest taki sposób prowadzenia tej działalności, który by zapewnił maksymalną przejrzystość tej działalności, jak i jego programu politycznego. **W związku z tym nie ma żadnych oporów, ażeby więcej informować o swojej działalności i wszelkich swoich zamierzeniach.** Prosi jednak o respektowanie jakiegoś marginesu przemilczeń w sprawach, które nie mają istotnego znaczenia politycznego, a dotyczą jakichś szczegółów personalnych w tych kwestiach, w których on się czuje zobowiązany do zachowania dyskrecji. [...] Nie wydaje mu się, by w praktyce doszło do kolizji między jego zobowiązaniem w stosunku do Służby Bezpieczeństwa, a tym marginesem, który teoretycznie by istniał i tworzył jednocześnie jedyną dla niego do przyjęcia płaszczyznę politycznej współpracy²⁰. „Po przemyśleniu doszedł do wniosku, że bez ścisłej współpracy z nami niemożliwa jest jego oraz całego ODiSS-u skuteczna działalność na odcinku zagranicznym. Zgodny jest z naszą opinią, że w kontaktach tych może być, mimo swej najlepszej woli, rozgrywany przez siły wykorzystane do prowadzenia dywersji ideowo-politycznej przeciwko socjalistycznej Polsce” – pisał płk Jankiewicz²¹. I dalej: „Ze zrozumieniem przyjął argumentację, że we współpracy z nami nie może być półśrodków, że o jednych sprawach będzie informował, o innych nie, bo ma akurat skrupuły albo mu niewygodnie informować²². Na często przywoływane przez Zabłockiego zastrzeżenia płk Wójcicki i płk Jankiewicz zareagowali stanowczym stwierdzeniem: „nas nie interesują intymne sprawy [...] przyjaciół i kolegów czy drobne świństwa, nas interesuje wszystko, co ma polityczny sens i takiej postawy [...] oczekujemy²³”.

„Współpraca poddana próbie życia”

Kwietniowo-majowe rozmowy w mieszkaniu konspiracyjnym SB nie zakończyły się konkretnym rozwiązaniem ze względu na opory Zabłockiego. zaproponował on funkcjonariuszom SB poddanie współpracy „próbie życia”. „Twierdził – czytamy w notatce SB – że życie będzie najważniejszym weryfikatorem przyjętych przez niego zobowiązań. Uważa na podstawie dotychczasowych kontaktów, że współpraca z naszą służbą ułoży się dobrze. Ceni sobie naszą inicjatywę i otwartość, z jaką postawiono przez nim propozycję współpracy. Prosi jednak, ażeby go zrozumieć, że musi mieć poczucie, że kontakt

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, k. 19.

²¹ *Ibidem*, k. 20.

²² *Ibidem*, k. 21.

²³ *Ibidem*, k. 22.

z nami i współpracę podejmować chce z dobrej nieprzymuszonej woli. Przyjmuje współpracę partnerską, gdyż w jego przypadku tylko taka będzie najowocniejsza”²⁴. Złożył swe go rodzaju wiano w postaci kilku informacji. Z notatki płk. Jankiewicza wynika także, że w czasie spotkań 23 kwietnia i 7 maja 1975 r. Zabłocki udzielił m.in. obszernej informacji o „aktualnym układzie sił w środowiskach »znakowskich« oraz widzianych przez niego możliwościach zaktywizowania części środowisk z Klubów Inteligencji Katolickiej wokół linii reprezentowanej przez K[onstantego] Łubieńskiego”, złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu swojego odczytu w Chadeckim Instytucie Społecznym w Rzymie, relacjonował rozmowy z „działaczami chadeckimi z grupy Popiela – Sieniewicza” oraz z Dominikiem Morawskim²⁵.

Kierownictwo Departamentu IV MSW postanowiło przyjąć koncepcję „partnersko-politycznego” współdziałania Zabłockiego z SB. Mimo krytyki uznano, że należy „dać mu pewien margines manewru, ażeby nie doprowadzić do niepotrzebnej utraty zaufania uzyskanego u części hierarchii kościelnej i w określonych kołach typu chadeckiego w kraju i za granicą”²⁶. Poza tym SB uznała, że po pewnym czasie współpracę tę będzie można przekształcić w „pełną dyspozycyjność w oparciu o wykonywanie zleconych mu zadań inspiracyjnych na odcinku katolików świeckich i hierarchii kościelnej oraz w oparciu o zadania charakteru informacyjnego w ww. zagadnieniach”²⁷.

Warto w tym miejscu ponownie oddać głos Zabłockiemu: „Taktyka, jaka mi się w tej sytuacji jawiła, była prosta. Zdecydowanie odrzucając jakiekolwiek zobowiązanie do współpracy, gdyby taka propozycja się pojawiła, miałem to czynić w taki sposób, by w ich odczuciu ta odmowa nie uchodziła za definitywną i już nieodwołalną. A więc by nie pozbawiała ich dotychczasowych złudzeń i nie wykluczała tego, by – po odczekaniu jakiegoś czasu – odrzuconą propozycję ponowić. A wtedy powtórzyłoby się to samo. Nie mogło to oczywiście trwać zbyt długo i za którymś tam razem zakończyć by się musiało zerwaniem i zapewne zemstą z ich strony. Ale tym, czego już nie potrafiliby nam odebrać, to darowany nam czas. Czas, który kielkujący ruch mógł wykorzystać na to, by wzrosnąć, umocnić się i zakorzenić na tyle, by móc przyjąć na siebie uderzenie bez obawy, że się pod nim rozsypie. Sprawa była więc delikatna. Decydując się w sumieniu na taką z nimi grę, opartą na z góry założonej nieszczerości, nie czułem się dobrze. Wiedziałem, że to czystej wody makiawelizm. Ale czyż to ja byłem winien sytuacji, w której bronić się musimy tym, że stajemy się przebiegli jak węże? A czym innym jak nie przebiegłością i wyrachowaniem kierują się wobec nas oni? Myśl, że bronią, jaką obrali, mogliby zostać sami przez nas pokonani, sprawiała mi też – nie taję – sporo satysfakcji”²⁸.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, k. 20.

²⁶ *Ibidem*. 23.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ J. Zabłocki, „Teczka” na chadecję..., s. 16–17.

Narodziny „Pawła”

Z akt SB wynika, że rozmowy z Zabłockim kontynuowano. Prowadził je także sam dyrektor Departamentu IV MSW płk Konrad Straszewski. „W ciągu tych rozmów – czytamy w dokumencie SB z 4 września 1975 r. – J. Zabłocki wykazywał zdecydowany opór przyjęcia zobowiązań stawiających go w pozycji agenta Służby Bezpieczeństwa. Deklarował swoje poglądy polityczne i działalność jako zgodną z założeniami politycznymi socjalizmu i linią społeczno-polityczną określoną dla rozwoju Polski przez Partię. W rozmowach dążył do uzyskania statusu partnerstwa politycznego z władzami państwowymi i Partią, we współdziałaniu na odcinku polityczno-wyznaniowym w myśl wytycznych nakreślonych przez Partię. Argumentował, że skuteczność jego działania byłaby największa, jeżeli będzie miał poczucie, że działa samodzielnie bez przymusu, że status tajnego współpracownika odbiera mu jego autentyczność, czyniąc go narzędziem. W kolejnej fazie rozmów godził się na przyjęcie proponowanych płaszczyzn współpracy, ale nie chciał podpisać zobowiązania zapewniając, że również bez formalnego, pisemnego zobowiązania jego działalność polityczna będzie zgodna z proponowanymi mu płaszczyznami współpracy”²⁹. Kierownictwo Departamentu IV MSW w trzech zdaniach przedstawiło Zabłockiemu punkt widzenia resortu: jego dotychczasowa działalność polityczna doprowadziła do kryzysu zaufania władz PRL i „jedynie pełna i szczerza współpraca” z SB może przywrócić utracony kredyt zaufania; istnieje uzasadnione podejrzenie, że „jego działalność idzie na wzmocnienie linii politycznej kard. Wyszyńskiego”; przez swoją ekspansywność utracił szansę na odegranie czołowej roli w ruchu³⁰.

Według SB powyższe „perspektywy uzyskania politycznej pozycji” na tyle przekonały Zabłockiego, że 2 września 1975 r. doszło do jego ponownego pozyskania do współpracy z Wydziałem II Departamentu IV MSW. Werbunku dokonać miał wspomniany już płk Edward Jankiewicz. W Raporcie o pozyskaniu tajnego współpracownika czytamy: „Jeszcze przed podpisaniem zobowiązania J. Zabłocki zdał szczegółową relację ze swojej rozmowy z kard. Wyszyńskim w dniu 26 sierpnia br. Relację tę można uważać za potwierdzenie jego współpracy z nami”³¹. Ponadto: „przedstawił sytuację polityczną i kształtujące się układy sił w poszczególnych środowiskach ZNAK. Prawicowym i antysocjalistycznym tendencjom panującym szczególnie w KIK-ach warszawskim i krakowskim oraz Więzi przeciwstawił środowisko składające się z grupy ODiSS-u, KIK – Poznań oraz części kadry dydaktyczno-naukowej KUL-u. [...] W kierownictwie tej grupy widzi również K[onstantego] Łubieńskiego. Temu środowisku kierowanemu przez J[anusza] Zabłockiego daje poparcie hierarchia kościelna (głównie kard. Wyszyński, biskup Dąbrowski), widząc w tej grupie czynnik patriotyczny, a zarazem autentyczny w sensie katolickim”³².

²⁹ AIPN, 001102/1143, Raport o pozyskaniu tajnego współpracownika, 4 IX 1975, k. 25.

³⁰ *Ibidem*, k. 26.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, k. 27.

Podczas spotkania 2 września 1975 r. Zabłocki złożył podpisane własnoręcznie oświadczenie, które płk Jankiewicz uznał za rodzaj zobowiązania do współpracy z SB i nadał mu pseudonim „Paweł” (nr rejestracyjny 33428)³³. Czytamy w nim: „Uważam za konieczne określić moje zasadnicze stanowisko polityczne i intencje, które kierują moją działalnością. Działalność moja w środowiskach katolików świeckich w Polsce określona racjami socjalistycznej ojczyzny, w szczególności założeniami programu zawartego w platformie Frontu Jedności Narodu, nakreślonego przez kierowniczą siłę narodu Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Jestem świadom, że podejmując działania na tej płaszczyźnie, zobowiązuję się do politycznej współpracy z władzami, w szczególności w zakresie: tworzenia w środowiskach katolików świeckich postaw obywatelskich i przeciwstawiania się wszelkim przejawom negatywnej działalności politycznej skierowanej przeciwko interesom PRL; oddziaływania na hierarchię Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w kierunku neutralizowania antysocjalistycznych tendencji politycznych i wpływania na kształtowanie lojalnych postaw kleru wobec PRL; w utrzymywanych kontaktach zagranicznych z osobami i instytucjami działającymi z pozycji tzw. katolicyzmu politycznego w Europie Zachodniej, jak również z osobami i organizacjami związanymi z Watykanem – kierowanie się interesami i wytycznymi wynikającymi z koncepcji zagranicznej PRL; przeciwdziałania dywersji ideowo-politycznej prowadzonej przez ośrodki wrogie z krajów kapitalistycznych przeciwko podstawowym interesom PRL. Działając z przedstawionych powyżej pozycji ideowych, zobowiązuje się moją działalność polityczno-społeczną konsultować i uzgadniać ze Służbą Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”³⁴.

Warto w tym miejscu nadmienić, że uznając spotkanie i treść oświadczenia Zabłockiego za pozyskanie do współpracy, płk Jankiewicz postąpił zgodnie z wytycznymi dyrektora Departamentu IV MSW płk. Konrada Straszewskiego z sierpnia 1973 r. Szef Departamentu IV napisał bowiem, że „za podstawowe kryterium pozwalające na stwierdzenie, że pozyskanie możemy uznać za dokonane, przyjmujemy fakt, że pozyskiwany przekazuje nam przedstawiające wartość operacyjną informacje (ustnie lub pisemnie), wykonuje zlecone mu zadania, oraz ma świadomość, że kontakt jego z pracownikiem SB jest systematyczny i ma charakter służbowy (nieoficjalny)”³⁵. Ponadto Straszewski napisał, że współpraca powinna odbywać się w taki sposób, by utrzymać przekonanie konfidenta SB, że nie narusza „godności osobistej, zasad moralnych i sumienia”, ale również „nie narusza istotnych in-

³³ AIPN, 001102/1143, Raport o pozyskaniu tajnego współpracownika..., k. 27. Z treści karty ewidencyjnej wynika, że rejestracja nastąpiła dopiero 31 VII 1976 r. (Karta ewidencyjna Janusza Zabłockiego, BUiAD IPN, kopia w zbiorach autora). Uznanie Janusza Zabłockiego za współpracownika SB i nadanie mu ps. „Zachariasz”, a później „Paweł” nastąpiło – jak oświadczył Zabłocki (pisemna relacja Janusza Zabłockiego złożona autorowi w kwietniu 2007 r.) – „bez jego wiedzy i zgody”.

³⁴ AIPN, 001102/1143, Oświadczenie Janusza Zabłockiego, 2 IX 1975, k. 29–30. W teczce jest również projekt odręcznego oświadczenia Zabłockiego (k. 28).

³⁵ *Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie [w:] Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989, wstęp, wybór dok., red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 479.*

teresów Kościoła i nie wpływa na ograniczenie możliwości jego funkcji duszpasterskiej, a prowadzi jedynie do ujawnienia i usuwania tych wszystkich zjawisk, które utrudniają normalizację stosunków państwo – Kościół”³⁶.

Podobnie jak w przypadku współpracy „Zachariasza” z SB w latach sześćdziesiątych zachowana dokumentacja nie pozwala zanalizować i w pełni ocenić kontaktów TW „Pawła” w kolejnej dekadzie. Wiemy jedynie, że trwały one najpewniej do jesieni 1982 r., o czym świadczy adnotacja na okładce zmikrofilmowanej teczki personalnej TW „Pawła” o zdjęciu go (wylimitowaniu z sieci agenturalnej) z ewidencji operacyjnej 30 listopada 1982 r.³⁷ Z karty ewidencyjnej wynika natomiast, że współpracę rozwiązano 15 listopada 1982 r. Jako powód wylimitowania z sieci agenturalnej podano „nieprzydatność”³⁸.

„Mrowisko” zamiast „Elity”

Jesień 1982 r. to rzeczywiście okres pogarszających się relacji Zabłockiego w obozem władzy. I znów niechęć do współpracy z bezpieką oraz marzenie o reaktywowaniu Stronnictwa Pracy sprawiły, że Zabłocki został „figurantem” SB. 2 grudnia 1982 r. założono na niego kwestionariusz ewidencyjny i nadano kryptonim „Bażant”. Sprawę prowadzili por. Ryszard Niklas i płk Zdzisław Baranek z Departamentu IV MSW³⁹. Zapewne przeciwko Zabłockiemu wykorzystywano również agenturę usytuowaną w jego środowisku, choć ze względu na szczątkową warstwę dokumentacyjną trudno w tej sprawie o jednoznaczne wnioski⁴⁰. W styczniu 1983 r. na polecenie gen. Czesława Kiszczaka w MSW opracowa-

³⁶ *Ibidem*, s. 478.

³⁷ W teście zachował się także dokument SB z września 1977 r., z którego wynika, że władze PRL, w tym kierownictwo MSW, planowało uczynić Janusza Zabłockiego liderem środowiska katolików świeckich w miejsce schorowanego Konstantego Lubińskiego (AIPN, 001102/1143, Notatka dot. wybranych problemów personalnych w środowiskach katolików świeckich, k. 43–45).

³⁸ Karta ewidencyjna Janusza Zabłockiego (BUiAD IPN w Warszawie, kopia w zbiorach autora, oryginał teczki pracy TW ps. „Paweł” (nr 16888/1) oraz mikrofilm (nr 15072/1) zniszczono w styczniu 1990 r.).

³⁹ Karta rejestracyjna Janusza Zabłockiego (BUiAD IPN w Warszawie, kopia w zbiorach autora).

⁴⁰ Wiadomo na przykład, że bliski Zabłockiemu Maciej Łętowski był rejestrowany w ewidencji operacyjnej SB jako tajny współpracownik i kontakt operacyjny Wydziału II Departamentu IV MSW ps. „Łukasz” (nr rejestracyjny 42445). SB zarejestrowała go 15 IX 1975 r., a zdjęła z ewidencji 10 I 1990 r. (informacje na podstawie pisma BUiAD IPN i wypisu z dziennika rejestracyjnego MSW, 12 VI 2007). W 2002 r., mimo sprzeciwów Rzecznika Interesu Publicznego, Łętowski został uwolniony przez Sąd Lustracyjny od zarzutu „kłamstwa lustracyjnego”. Zdaniem sądu kontakty Łętowskiego z SB nie były tajną i świadomą współpracą w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Co ciekawe, podczas procesu lustracyjnego w jego obronie wystąpił Janusz Zabłocki, który mówił, że Łętowski prowadził „grę” z SB za jego wiedzą i zgodą. Podobnie rzecz się ma z Wiesławem Gwiżdżem (TW „Plastyk”, nr rejestracyjny 39989) z katowickiego PZKS, którego po otrzymaniu noty z IPN ujawnił Kazimierz Światoń (T. Szymborski, *Światoń ujawnił agentów w Kościele*, „Rzeczpospolita”, 1 XII 2006). Także wiceprezes Zarządu PZKS Jan Boguszewski, choć był jedynie kandydatem na tajnego współpracownika, to przez fakt, że utrzymywał kontakty i rozmawiał z bezpieką, był traktowany przez SB jako kontakt operacyjny i konsultant o ps. „JAB” i „JB”. W okresie konfliktów w PZKS zapewniał SB o lojalności PZKS wobec władz. Gwarantował też wyciszenie napięć i działalności endekich rady-

no plan działań operacyjnych wymierzonych w Zabłockiego i szeroko pojęte środowisko PZKS. Plany te realizowano w zasadzie w ramach pozornie dwóch odrębnych spraw:

1. obiektowej o kryptonimie „Elita” – wszczętej 12 stycznia 1983 r. i prowadzonej przez Wydział II Departamentu IV MSW, a wymierzonej w Zabłockiego i jego zaplecze w PZKS (m.in. Zygmunt Drozdek, Maciej Łętowski, Waclaw Auleytner, Wiesław Gwiżdż, Krzysztof Eichler), które zamierzało do „powołania stronnictwa chadeckiego”⁴¹;
2. operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Mrowisko” – wszczętej 14 marca 1983 r. i prowadzonej przez Wydział V Departamentu III MSW, a skierowanej przeciwko tzw. grupie narodowców (środowisko neoendeckie), które chcąc wykorzystać struktury i potencjał PZKS, dążyło do wyeliminowania Zabłockiego z PZKS i budowy „antysocjalistycznej partii politycznej na bazie patriotyzmu narodowego”⁴².

„Gra operacyjna”, którą w stosunku do PZKS prowadzili w tym czasie różne pionierzy operacyjne SB (poza wspomnianym Departamentem III i IV w sprawę zaangażowano także elitarne Biuro Studiów SB MSW, a także Departament I, II, V i Społeczno-Administracyjny), polegała na wykorzystaniu przez bezpiekę tzw. grupy narodowców, której część na przełomie lat 1982/1983 zasilila szeregi PZKS, w celu pozbawienia Zabłockiego funkcji prezesa PZKS. „Grupa narodowców” to w istocie zlepek skonfliktowanych nierzadko osób i drobnych grup, zarówno sformalizowanych (w rodzaju Komitetu Samoobrony Polskiej – Ruchu Porozumienia Narodowego i Polskiego Związku Wspólnoty Narodowej), jak i nieformalnych (środowisko skupione wokół Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej, grupa Tadeusza Matuszyka czy Józefa Kosseckiego), nawiązujących do tradycji endeckiej, funkcjonujących czasem niezależnie na terenie całego kraju, bądź w ramach lub na obrzeżach takich organizacji jak m.in. PZKS, Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”, PRON, Stowarzyszenie „Pax” i NSZZ „Solidarność”. Zespół specjalnych działań SB (kombinacji operacyjnych) miał przebiegać według ściśle określonego planu wypracowanego pomiędzy różnymi departamentami MSW⁴³. Stosując całą gamę metod i technik operacyjnych oraz wykorzystując agenturę SB, zmierzano m.in. do „skompromitowania Janusza Zabłockiego i innych osób zainteresowanych powstaniem stronnictwa chadeckiego oraz dyskredytowania linii politycznej lansowanej przez nich”, „obniżenia autorytetu

kalów, którym przewodził Jan Matlachowski. W 1986 r. przestano się nim interesować ze względu na wycofanie się z aktywnego życia politycznego w ramach PZKS. Akta sprawy przekazano do archiwum (AIPN, 001052/1055, mf MSW 19832/1, Jan Boguszewski, KTW, b.p.).

⁴¹ AIPN, 222/417, t. 1, Pismo przewodnie dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Płatka do dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego z informacją o opracowaniu i przesłaniu do kierownictwa Departamentu III MSW, zgodnie z poleceniem ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, planu działań operacyjnych do sprawy obiektowej krypt. „Elita”, 20 I 1983, k. 21.

⁴² AIPN, 222/417, t. 1, Wniosek płk. Tadeusza Zawadzkiego z Wydziału V Departamentu III MSW o założenie SOR krypt. „Mrowisko”, 14 IV 1983, k. 12.

⁴³ Por. AIPN, 222/417, t. 1, Informacja dyrektora Biura Studiów płk. Władysława Kucy dla dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego w sprawie działalności tzw. grupy narodowców w ramach PZKS, 12 II 1983, k. 12–19; AIPN, 222/417, t. 1, Kierunkowy plan działań Departamentu IV MSW w stosunku do Janusza Zabłockiego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego realizowanego w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Elita”, 12 I 1983, k. 22–34.

J. Zabłockiego i dystansowania się hierarchów kościelnych od niego”, „upowszechnienia opinii o jego dwulicowości wobec Kościoła z wyeksponowaniem, że J[anusz] Z[abłocki] poparcie to traktuje koniunkturalnie dla realizacji swoich osobistych celów i ambicji, nie rezygnując ze związków i zależności od władz państwowych”⁴⁴. Główny ciężar realizacji tych zamierzeń spoczywał na spenetrowanej przez SB tzw. grupie narodowców, którą „zadaniowano” w kierunku „sparalizowania inicjatywy J. Zabłockiego”, „wychodząc z założenia, że tendencje narodowe są mniej niebezpieczne od chadeckich”⁴⁵.

Istotnym elementem podjętej przez SB „gry operacyjnej” było wykorzystanie naiwności samego Zabłockiego, który realizując projekt tworzenia stronnictwa chadeckiego przyjął do PZKS wielu reprezentantów tzw. grupy narodowców⁴⁶. Grupa skoncentrowana wokół dwóch wieloletnich agentów bezpieki – Witolda Olszewskiego (ps. „Wysoki”) i Jana Matłachowskiego (ps. „Maksym”), dążyła pierwotnie do zarejestrowania własnej organizacji pod nazwą „Stowarzyszenie Wiedzy Narodowej”. Jednak kiedy władze PRL odmówiły legalizacji stowarzyszenia, w środowisku neoendeckim pojawiła się myśl, aby wstąpić w szeregi PZKS. W jednym z dokumentów SB czytamy, że w „uzgodnieniu z kierownictwem PZKS, w tym J[anuszem] Zabłockim, działacze »grupy narodowców« mieliby otrzymać pewną ilość liczących się funkcji”⁴⁷. Sytuacja ta stworzyła wymarzoną wręcz okazję dla SB. Licznie reprezentowaną wśród narodowców agenturę zapewniano, że najwyższe władze PRL nie wykluczają powołania nowego stronnictwa, które nawiązywałoby do tradycji narodowej demokracji. Obiecywano im także legalizację jednego lub nawet dwóch czasopism o tematyce narodowej w rodzaju „Nowych Horyzontów” czy „Słowa Polskiego”. Chodziło rzecz jasna o „neutralizację inicjatyw »podziemia« politycznego kierowanego przez byłych działaczy KSS KOR i ich zwolenników”⁴⁸. Oczywiście o koncesyjnej organizacji narodowej, ani nawet legalizacji pisma endeckiego, w tym czasie nikt poważnie nie myślał. Jakże zabawnie brzmi treść fragmentu notatki przygotowanej w Biurze Studiów SB MSW, która bezlitośnie obnaża naiwność narodowców: „W tym Związku [PZKS – S.C.] »grupa narodowców« zmierzać by miała do uchwycenia władzy poprzez wyeliminowanie J[anusza] Zabłockiego, którego uważają za reprezentanta »Międzynarodówki Chadeckiej« opanowanej przez masonerię żydowską. Na bazie zreformowanego PZKS miałyby w przyszłości powstać odróżniona partia (może Stronnictwo Pracy) skupiająca katolików polskich – narodowców”⁴⁹.

⁴⁴ AIPN, 222/417, t. 1, Kierunkowy plan działań Departamentu IV MSW w stosunku do Janusza Zabłockiego..., k. 27–32.

⁴⁵ AIPN, 222/417, t. 1, Informacja dyrektora Biura Studiów płk. Władysława Kucy dla dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego w sprawie działalności tzw. grupy narodowców..., k. 19.

⁴⁶ J. Zabłocki, „Teczka” na chadecję..., s. 26.

⁴⁷ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja dyrektora Biura Studiów płk. Władysława Kucy dla dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego w sprawie działalności tzw. grupy narodowców..., k. 18.

⁴⁸ AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej kpt. R. Reszczyńskiego z T. Matużykiem, 3 VI 1983, k. 55.

⁴⁹ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja dyrektora Biura Studiów płk. Władysława Kucy dla dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego w sprawie działalności tzw. grupy narodowców..., k. 18.

„Maksym” jako *spiritus movens*

Spiritus movens powiązanej z bezpieczeńką „grupy narodowców” był Jan Kanty Matłachowski. Po powrocie do kraju w 1961 r. cieszył się on sporym autorytetem w krajowych środowiskach narodowych, choć nigdy nie dorównywał w tym względzie Konstantemu Skrzyńskiemu, Leonowi Mireckiemu i Napoleonowi Siemaszce⁵⁰. Swego czasu jeden z aktywistów narodowych w PRL miał wyrazić o nim znamiennej opinię, mówiąc, że Matłachowski powinien być dla narodowców tym, kim dla korowców jest Edward Lipiński⁵¹. Za Matłachowskim stała przede wszystkim legenda przedwojennego działacza Stronnictwa Narodowego, którego w latach trzydziestych dostrzegł sam Roman Dmowski i włączył go nawet do elitarnego zespołu doradczego zwanego potocznie „siódemką”, a później „dziewiątką” (obok Zygmunta Berezowskiego, Tadeusza Bieleckiego, Władysława Folkierskiego, Jędrzeja Giertycha, Mieczysława Jakubowskiego, Kazimierza Kowalskiego, Stefana Sachy i Mieczysława Trajdosa). W wewnętrznych rozgrywkach i tarcich przedwojennego Stronnictwa Narodowego Matłachowski stał po stronie radykałów spod znaku Kowalskiego i Giertycha, którzy sprzeciwiali się „liberalnym” tendencjom reprezentowanym przez zwolenników Bieleckiego, a w okresie tzw. kryzysu czechosłowackiego nawoływali do obrony południowego sąsiada przed niemieckim zaborem⁵². W czasie wojny Matłachowski dał się poznać jako dobry konspirator i członek władz krajowych obozu narodowego (ps. „Ostoja”). Działal m.in. w Narodowo-Ludowej Organizacji Walki, Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, Tymczasowej Komisji Rządzącej Stronnictwa Narodowego, Wojennym Zarządzie Głównym Stronnictwa Narodowego i Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej. W grudniu 1945 r. zbiegł na Zachód i osiadł w „polskim Londynie”, gdzie angażował się w działalność kombatancką i polityczną (w latach 1954–1958 wydawał m.in. czasopismo „Tygodnik”). W wewnątrzemigracyjnych sporach stał po stronie prezydenta Augusta Zaleskiego.

⁵⁰ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej*, rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki, Warszawa 1997, s. 261; M. Giertych, *Ś.p. Mec. Leon Mirecki. Nestor ruchu narodowego*, „Nasz Dziennik”, 26–27 II 2000; Z. Suduł, *Niesmaczne wspomnienie*, „Myśl Polska”, 23 IV 2006. Na temat osób i środowisk nawiązujących do tradycji obozu narodowego w PRL zob. J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendekie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 41–90.

⁵¹ Chodzi o opinię, którą według SB miał swego czasu wyrazić Mariusz Urban, lider niewielkiej organizacji z Trójmiasta o nazwie Niezależna Grupa Polityczna (później Ruch Narodowy): „Zdaniem M. Urbana, Matłachowski miał być dla NGP tym, czym dla KSS KOR był Edward Lipiński” (AIPN, 0222/417, t. 1, Charakterystyka Mariusza Urbana, 28 VII 1982, k. 95).

⁵² Na temat walki o władzę w Stronnictwie Narodowym w przededniu wojny zob. m.in. (chronologicznie): J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku (Relacja pamiętnikarska)*, „Ruch Narodowy” 1955, nr 1, s. 29–123; T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968, s. 276–277; J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 7–25 i n.; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 79–107; J. Giertych, *O kryzysie dziejowym 1938 roku* [rec. J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*], „Komunikaty Towarzystwa im. Romana Dmowskiego” [red. J. Giertych] 1970/1971, z. 1, s. 657–676.

Powrócił do kraju w styczniu 1961 r. Był m.in. konsultantem Instytutu Wydawniczego „Pax” i animatorem nieformalnych spotkań środowisk narodowych. Wykorzystywał w tym celu Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, w którym wspólnie z Władysławem Brulińskim, Tadeuszem Krzyszowskim, Henrykiem Osińskim i Łucją Sadłowską tworzył krąg działaczy narodowych. Później, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, organizował spotkania dyskusyjne, m.in. w swoim mieszkaniu na Starym Mieście w Warszawie. Uczestniczyli w nich wszyscy czołowi przedstawiciele środowisk narodowych w PRL, m.in.: Marian Barański, Władysław Bruliński, Tadeusz Dworak, ks. Tadeusz Gliński, Stanisław Kasprzykowski, Adam Krajewski, Tadeusz Krzyszowski, Leon Mirecki, Leon Mrzygłocki, Zbigniew Nanowski, Witold Olszewski, Henryk Osiński, Piotr Piesiewicz, Antoni Rusin, Łucja Sadowska, Napoleon Siemaszko, Witold Świerzewski, Franciszek Szwed, Piotr Wiśniewski, Jan Bogdanowicz, Maciej Giertych, Szymon Poradowski, Jan Engelgard, Kazimierz Krajewski i Bogusław Rybicki⁵³.

Oficjalny i bohaterski (głównie z okresu wojny) życiorys Matłachowskiego musi obecnie zostać uzupełniony o nowo odkryte źródła proveniencji partyjnej, a przede wszystkim ubeckiej. Z dostępnych akt PZPR wiemy np., że już w okresie londyńskim Matłachowski utrzymywał kontakty z ambasadą PRL i był na rautach organizowanych przez ambasadora Polski Ludowej⁵⁴. Natomiast prawdziwą kopalnią wiedzy o nim są akta bezpieki. Wynika z nich, że przynajmniej od lat pięćdziesiątych do 1967 r. Matłachowski współpracował z Departamentem VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Departamentem I Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Departamentem I MSW (wywiadem cywilnym PRL) jako „Maksym”⁵⁵, był wykorzystywany m.in. w kombinacjach operacyjnych związanych z tzw. akcją repatriacyjną/reemigracyjną (w tym ze sprawą ściągnięcia do kraju Stanisława Cata-Mackiewicza), donosił i kontrolował operacyjnie Jędrzeja Giertycha⁵⁶, inwigilował krajowe i emigracyjne środowiska kombatanckie⁵⁷, typował działaczy emigracyjnych do współpracy z bezpieką, a wydawany przez niego „Tygodnik” był pismem kontrolowanym i sponsorowanym przez komunistyczny wywiad⁵⁸. Jego proreżimowa postawa stała się z cza-

⁵³ Zob. m.in. A. Biedronka, *Jan Matłachowski (1905–1989) – burzliwe życie Polsce poświęcone*, „Myśl Polska” 2005, nr 7; http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ostoja_Matłachowski.

⁵⁴ AAN, PZPR, 237/XXII/927, Sprawozdanie Konsula Generalnego PRL w Londynie, 30 I 1958, k. 120.

⁵⁵ Numer archiwalny akt Departamentu I MSW dot. współpracy z SB Jana Matłachowskiego: 4640/54/491 (Karta ewidencyjna Jana Matłachowskiego, BUiAD IPN w Warszawie, kopia w zbiorach autora).

⁵⁶ Por. m.in. AIPN, 01227/699, mf 3738, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie Giertycha Jędrzeja ubiegającego się o odwiedzenie kraju, 3 I 1957, k. 33–42.

⁵⁷ Świadczyć o tym może notatka SB na temat licznych kontaktów Jana Matłachowskiego w środowisku kombatanatów II wojny światowej (w tym byłych żołnierzy Armii Krajowej) w kraju i na emigracji. Wymienia się w niej m.in. Jana Nowaka Jeziorańskiego, Tadeusza Żenczykowskiego, Tadeusza Pełczyńskiego, Józefa Garlińskiego, gen. Stanisława Tatara, Leona Mireckiego i Napoleona Siemaszkę (AIPN, 00200/474, Kontakty krajowe i zagraniczne J. Matłachowskiego, b.d., k. 8).

⁵⁸ AIPN, 01251/533, mf, J-13, Raport dot. przebiegu rozmów z Cat-Mackiewiczem Stanisławem ps. „Rober” i Matłachowskim Janem ps. „Maksym”, i wnioski, 23 I 1956, k. 120–133. Zob. także:

sem powodem podejrzeń. Sam kiedyś przyznał oficerowi SB, że część emigrantów w „polskim Londynie” podejrzewała go o współpracę z komunistyczną bezpieką⁵⁹. Po powrocie do kraju Matłachowski kontynuował współpracę z SB, za którą otrzymywał wynagrodzenie. Współpraca z SB dawała mu możliwość częstych wyjazdów zagranicznych, podczas których był „wykorzystywany operacyjnie” w celu rozpracowywania emigracji. Odbył podróż dookoła świata, był w Australii i wielokrotnie w Anglii⁶⁰. Prawie do ostatnich swoich dni był agentem Wydziału II i V Departamentu III MSW⁶¹ oraz w dalszym ciągu posługiwał się pseudonimem „Maksym” (zdjęcie z ewidencji operacyjnej nastąpiło 28 marca 1988 r., czyli około półtora roku przed śmiercią). Był na ogół lojalnym agentem, choć w ramach jego kontroli i sprawdzenia prawdomówności stosowano od czasu do czasu podsłuch. Współpracę zakończono formalnie 2 marca 1988 r. „ze względu na wiek i stan zdrowia”⁶². Jego oficerami prowadzącymi byli wysocy funkcjonariusze Departamentu III MSW, m.in. mjr Jan Podolski, płk Kazimierz Sławiński, płk Mieczysław Kowalski i płk Tadeusz Zawadzki. Niestety, większość wytworzonych przez niego materiałów zniszczono⁶³, chociaż zachowała się jedna z jego teczek pracy agenturalnej i wiele raportów oraz informacji z połowy lat pięćdziesiątych i okresu 1976–1986 rozproszonych w kilku sprawach operacyjnych (m.in. dotyczących Stanisława Mackiewicza, Jędrzeja Giertycha i PZKS).

Matłachowski, podobnie jak wielu innych agentów narodowców i pravicowców, uważał, że należy podjąć z SB swego rodzaju grę polityczną, gdyż (szczególnie po 1968 r.) komunistyczna policja polityczna, a zwłaszcza wojsko reprezentowały zbieżny z poglądami endecji „kierunek narodowy” w obozie władzy PRL⁶⁴. „Z dwojga złego lepszy bandyta nacjonalbolszewik niż bandyta kosmopolita” – jak określił tę filozofię Jan Żaryn⁶⁵. W przeko-

S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Na granicy zdrady. Stanisława Mackiewicza powroty do Polski*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3–4, s. 112–113; *Polska emigracja polityczna. Informator Departamentu I MSW*, (reprint), wstęp S. Cenckiewicz, Warszawa 2004, s. 19–20, 22.

⁵⁹ AIPN, 00200/474, Notatka służbowa ze spotkań z t.w. ps. „Maksym” w dniach 14 i 15 VII 1976 r., 16 VII 1976, k. 5.

⁶⁰ Por. AIPN, 1010/138038, Akta paszportowe Jana Matłachowskiego.

⁶¹ Numer archiwalny akt Departamentu III MSW dot. współpracy z SB Jana Matłachowskiego: 7022/I i 21015/I (Karta ewidencyjna Jana Matłachowskiego, BUiAD IPN w Warszawie, kopia w zbiorach autora).

⁶² Zdaniem SB TW „Maksym” ze względu wiek i chorobę nie był w stanie sporządzać osobiście donosów. Większość zachowanych donosów zostało spisanych z taśmy. Stąd też donosy „Maksyma” opatrywano adnotacją: „Powyższy tekst został odtworzony z taśmy magnetofonowej, którą nagrał t.w. ps. »Maksym«. Ze względu na wiek nie może on już bowiem normalnie pisać” (AIPN, 00200/474, Mjr J. Podolski, Informacja operacyjna, 18 VIII 1976, k. 11).

⁶³ W kartach ewidencyjnych Jana Matłachowskiego widnieją dwie odręczne adnotacje o zniszczeniu materiałów agenturalnych nr 7022/I w grudniu 1980 r. oraz nr 21015/I wiosną 1988 r. Jest wprawdzie mowa o zachowaniu mikrofilmu, ale do tej pory nie udało się go odnaleźć w archiwum IPN.

⁶⁴ W tym kontekście interesująca wydaje się tzw. sprawa Wiktora Trościanki, wybitnego emigracyjnego działacza narodowej demokracji, który w latach 1965–1971 wielokrotnie spotykał się z oficerami Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiadu wojskowego). Zob. P. Machcewicz, *Kryptonim „Medal”. Sprawa Wiktora Trościanki*, „Rzeczpospolita”, 18 IX 2004, a także polemikę z artykułem P. Machcewicza: J. Żaryn, *W obronie Stronnictwa Narodowego*, „Glaukopis” 2005, nr 2–3, s. 210–216.

⁶⁵ J. Żaryn, *W obronie...*, s. 213–214.

naniu Matłachowskiego należało zatem nie tylko utrzymywać kontakty z bezpieką, ale poprzez służby specjalne PRL niejako oddziaływać, wzmacniać i wspierać „opcję narodową” w aparacie partyjno-administracyjnym Polski Ludowej. Dla SB taka postawa była zupełnie czytelna i oczywista, dlatego w kontaktach z agenturą odwoływano się do tzw. patriotycznych pobudek i wspólnej walki z „trockistami i Żydami” z KOR i „Solidarności”. Źródłem takich wyborów była obowiązująca ówczesnie myśl polityczna części środowisk narodowych zarówno w kraju, jak i na emigracji. Dla tych środowisk PRL była kolejną równoprawną formą polskiej państwowości, która po 1956 r. odzyskiwała stopniowo suwerenność, a po 1968 r., poprzez wyeliminowanie z aparatu władzy Żydów, ulegała ewolucyjnie przekształceniu w państwo narodowe. Bodaj najpełniejszym jej wyrazicielem był Jędrzej Giertych – w przeszłości zaprzyjaźniony z Matłachowskim, który choć przebywał na wygnaniu w Londynie, to dystansował się od poglądów legalistycznych, potępiał rząd polski na uchodźstwie i działalność stronnictw emigracyjnych (w tym Stronnictwa Narodowego), a po 1956 r. w zasadzie uznał PRL za swoją ojczyznę, której w sojuszu z Sowietami należy bronić przede wszystkim przed zakusami niemieckich rewizjonistów oraz powiązanych z częścią aparatu władzy i Zachodem wolnomularzy i trockistów z Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Komitetu Obrony Robotników i „Solidarności”⁶⁶. W opublikowanych w 1974 r. *Mysłach starego emigranta* pisał m.in.: „Czy nam się to podoba czy nie, państwem polskim jest dzisiaj Polska Rzeczpospolita Ludowa. [...] Owa Rzeczpospolita Ludowa jest dla naszego narodu wielką zdobyczą, której trzeba strzec jak oka w głowie”⁶⁷. W 1982 r. stanowisko Giertycha stało się jeszcze bardziej wyraziste i dobitne: „Zapewne nie spodoba się to niektórym moim czytelnikom, lecz oświadczam otwarcie, że uważam, że dobrze się stało, iż omawiany tu przewrót w dniu 13 grudnia nastąpił. [...] Ale przede wszystkim uważam, że dobrze się stało, że znalazł się ktoś, kto umiał nagłym aktem woli przeszkodzić dojściu do skutku rewolucji, która wiodła Polskę pod każdym względem ku katastrofie [...]. Cieszę się także, że cała operacja wprowadzenia stanu wojennego przeprowadzona została tak sprawnie i prawie że bezboleśnie”⁶⁸.

Koncepcje polityczne Giertycha były bliskie Matłachowskiemu i jego środowisku, ale również zbieżne z oczekiwaniami SB. Nie przeszkadzało to Matłachowskiemu – o czym już wcześniej wspomniano – rozpracowywać i donosić na Giertycha. W latach pięćdziesiątych z polecenia bezpieki „Maksym” prowadził rozmowy z Giertychem, których celem było wciągnięcie go do współpracy z reżimem i skłonienie do powrotu do Polski⁶⁹. Dla

⁶⁶ Zob. m.in. J. Giertych, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, „Opoka” 1976, nr 13, s. 16–21; *idem*, *Polski Obóz Narodowy*, Londyn 1977, s. 28–29; *idem*, *Europa już nie pojaltańska. O nowym, groźnym niebezpieczeństwie dla Polski*, „Opoka” 1979, nr 16, s. 59–74; *idem*, *Co robić? List otwarty do społeczeństwa polskiego w Kraju*, „Opoka” 1982, nr 17, s. 3–85.

⁶⁷ J. Giertych, *Mysli starego emigranta w trzydzieści lat po drugiej wojnie światowej*, „Opoka” 1974, nr 10, s. 21–22 i in.

⁶⁸ *Idem*, *Co robić? List otwarty...*, s. 30.

⁶⁹ AIPN, 01227/699, mf 3738, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie Giertycha..., k. 38–42; Wyciąg z raportu „Oskara” ze spotkania z „Maksymem” z dn. 7 I [19]57, k. 43–46.

SB Giertych był niezwykle pożyteczny ze względu na prezentowany w publikacjach „polityczny realizm”, który zbliżał go do PRL, a zarazem oddalał od emigracji. Bezpieka nie przeszkadzała zatem w kolportowaniu publikacji Giertycha w kraju i starała się w różny sposób wykorzystać go w swoich planach, zwłaszcza skierowanym przeciwko ruchom antykomunistycznym w PRL⁷⁰. Znalazło to odbicie również w raportach ze spotkań z „Maksymem”. W lipcu 1976 r., po publikacji przez Giertycha *Listu otwartego do społeczeństwa polskiego w kraju*, SB zastanawiała się nad wykorzystaniem „Maksyma” w celu oficjalnego rozpropagowania tej odezwy w kraju. Matłachowskiemu zaproponowano napisanie listu popierającego apel Giertycha, w celu „przeciwdziałania grupie Lipińskiego [KOR – S.C.] i jej wpływom”. „»Maksym« jako b[yły] działacz naczelnych organów S[tronnictwa] N[arodowego] mógłby w swoim liście poprzeć niektóre tezy Giertycha i podkreślić, że grupka opozycyjna Lipińskiego dąży do tragedii narodowej, występując bezprawnie w imieniu narodu, i działa przeciwko narodowi prawdopodobnie na zlecenie obcych ośrodków” – czytamy w raporcie mjr. Jana Podolskiego z 16 lipca 1976 r.⁷¹ I dalej: „»Maksym« w zasadzie zgodził się z powyższą koncepcją. Stwierdził jednak, że on nie może napisać takiego listu, bo zostałby »zniszczony« przez ośrodki dywersji ideologiczno-politycznej na Zachodzie. Już bowiem podczas pobytu na emigracji podejrzewano go o współpracę z SB. Obecnie ma zostać wydana w Londynie jego książka ukazująca w niekorzystnym świetle kierownictwo AK. Boi się napisania takiego listu. W tych warunkach przedstawiłem »Maksymowi« szereg kontrargumentów i poprosiłem o ich przemyślenie. W dniu 15 bm. na następnym spotkaniu »Maksym« stwierdził, że jako b. działacz SN mógłby wystąpić w TVP i w zorganizowanej przed kamerami dyskusji ustosunkować się do listu Giertycha. [...] Wykorzystując wygórowane ambicje »Maksyma« i jego chęć wystąpienia w telewizji, po dłuższej dyskusji uzyskałem zgodę na nasze propozycje. »Maksym« zobowiązał się opracować w ciągu tygodnia treść listu, skonsultować go z nami i po naniesieniu ewentualnych poprawek zebrać pod nim podpisy. Ja zaś zobowiązałem się zasięgnąć opinii kompetentnych osób w sprawie możliwości jego wystąpienia w TVP. Ponadto »Maksym« zaproponował, aby do neutralizacji grupy Lipińskiego wykorzystać możliwości zamieszkałego w Londynie Adama Krajeńskiego, którego może on wezwać telefonicznie do natychmiastowego przylotu do Warszawy, przekazać mu odpowiedni tekst i nakłonić do zebrań pod nim podpisów wśród Polonii angielskiej. Z racji zatrudnienia Krajeński posiada bilety czarterowe i jego przylot do Warszawy nie byłby kosztowny”⁷².

Stałym elementem współpracy Matłachowskiego z SB była kwestia kontroli i neutralizacji wszelkich grup o charakterze antykomunistycznym. Bezpiece nie chodziło wyłącznie

⁷⁰ AIPN, 01227/699, mf 3738, Raport dot. przedsięwzięć operacyjnych w sprawie „Truteń”, 21 II 1977, k. 26–30. Na temat poglądów Jędrzeja Giertycha, jego relacji z PRL, stosunku do krajowych ruchów antykomunistycznych i „kombinacji operacyjnych” realizowanych z udziałem jego syna Macieja zob. K. Tarka, *Antykomunistyczny rusofil. Jędrzej Giertych o opozycji politycznej i polityce polskiej*, „Zeszyty Historyczne” 2007, z. 159, s. 135–169.

⁷¹ AIPN, 00200/474, Notatka służbowa ze spotkań z t.w. ps. „Maksym”..., k. 5.

⁷² *Ibidem*, k. 6–7.

o te środowiska, które nawiązywały do tradycji narodowej demokracji. Po 1976 r. – czyli w okresie tworzenia i funkcjonowania różnych grup antykomunistycznych na terenie całego kraju, gros uwagi poświęcał TW „Maksym” osobom zaangażowanym w działalność Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchu Młodej Polski i NSZZ „Solidarność”. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że TW „Maksym” uważał działalność tych organizacji za szkodliwą, dlatego nie miał skrupułów przed inwigilacją osób w nie zaangażowanych, a nawet formułował głębsze koncepcje na temat ich zwalczania przez władze PRL. Swego czasu miał wręcz wyznaczyć oficerowi SB, że „biorąc pod uwagę cele strategiczne grup dysydenckich oraz ich zoologiczną antyradzieckość”, działalność tę uznać należy za „wyjątkowo szkodliwą” i „wymierzoną przeciwko podstawowym interesom narodu polskiego”⁷³. W 1977 r. TW „Maksym” realizował zdania związane z pogłębianiem konfliktów pomiędzy KOR i ROPCio. Spotykał się w tym celu m.in. z Leszkiem Moczulskim, z którym wiele dyskutował na temat Jacka Kuronia i jego powiązań zagranicznych i koncepcji politycznych. W czasie jednego ze spotkań Moczulski miał wyznaczyć Matłachowskiemu, że „przerwał już cotygodniowe rozmowy z władzami”. „Początkowo rozmawiał na niższym szczeblu. Następnie dialog z nim prowadził płk – jeden raz przy udziale wiceministra spraw wewnętrznych. Ostatnio miał być ustanowiony łącznik pomiędzy wspomnianym pułkownikiem a KC PZPR, który przekazywał odpowiednie wytyczne i decyzje. Rozmowy te nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów i stąd odmowa prowadzenia dalszego dialogu” – czytamy w notatce płk. K. Sławińskiego⁷⁴. Przy okazji, w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Hazardziści”, inwigilował nie tylko Moczulskiego, ale szeroko pojęte środowisko ROPCio, w tym także jego zaplecze kombatanckie⁷⁵.

Jak się wydaje, prawdziwym dramatem był dla „Maksyma” Sierpień ’80, powstanie „Solidarności” i wzrost nastrojów antykomunistycznych w kraju. W ocenie sytuacji zgadzał się całkowicie z bezpieczeństwem. Jesienią 1980 r. mówił o potrzebie eliminacji „korowców” z „Solidarności”, „skazaniu na najwyższe kary co najmniej 10 przywódców KSS KOR”, „likwidacji Kuronia i jego popleczników z życia politycznego”, wyeliminowaniu z życia społeczno-politycznego Konfederacji Polski Niepodległej i rychłym skazaniu Leszka Moczulskiego za głoszenie haseł „szowinistycznych i antyradzieckich”⁷⁶. Według Matłachowskiego zdecydowana rozprawa z „korowcami” i opanowaną przez nich „Solidarnością” miała nastąpić poprzez wprowadzenie stanu wyjątkowego i postawienie ich przed sądami wojskowymi. Jednocześnie władze powinny wzmocnić „orientację proradziecką poza partią” przez legalizację organizacji neoendeckiej. „Maksym” twierdził także, że powinna być ona „odpowiednio sterowana przez władzę”, ale z prawem do wydawania własnego pisma nawiązującego do tradycji paryskich „Horyzontów”, które notabene było dotowane przez

⁷³ AIPN, 00200/474, Notatka płk. M. Kowalskiego z rozmowy z J. Matłachowskim, 10 VII 1979, k. 19.

⁷⁴ AIPN, 00200/474, Informacja operacyjna ze spotkania z TW ps. „Maksym”, 27 IV 1977, k. 17.

⁷⁵ AIPN, 00200/474, Informacja operacyjna ze spotkania z TW ps. „Maksym”, 22 III 1977, k. 12–13; Informacja operacyjna ze spotkania z TW ps. „Maksym”, 21 IV 1977, k. 15–16.

⁷⁶ AIPN, 00200/474, Notatka ze spotkania z TW „Maksym”, 15 X 1980, k. 31, 33.

Departament I MSW. Zdaniem TW „Maksyma” „grupa skupiona wokół »Horyzontów« winna wciągnąć do współpracy działającą grupę [Marianą] Barańskiego⁷⁷ i [Mariusza] Urbana⁷⁸ z Gdańska. Ostro winna zaatakować KSS KOR, jego mafijne powiązania z Zachodem i międzynarodowym żydostwem⁷⁹».

Zadowolony z wprowadzenia stanu wojennego „Maksym” mógł przystąpić do realizacji swojego politycznego projektu. Dążył do legalizacji organizacji neoendeckiej. W analizie przygotowanej dla SB w 1983 r. twierdził: „Wydaje się, że działalność legalna jest zdrowszą. Formacje niezalegalizowane nabierają cech politycznych mafii czy koterii, w których szarogęszą się kacykowie. Utrudniona jest odpowiedzialność przy wprowadzaniu różnych tabu, zamazywanie istotnych treści działań. Nie jest to zdrowe tak w sensie interesu społecznego, jak i porządku państwowego. Brak kontroli zawsze rodzi złe owoce. Rozstrzygać nadto powinno to, kogo i po co w sensie politycznym ma się legalizować. [...] Eksperymentalnie można zacząć w Warszawie od zalegalizowania Obywatelskiego Komitetu Dyskusyjnego ‘83. Nadto należałoby jak najszybciej przesądzić wydawanie nowego periodyku – miesięcznika politycznego [„Nowe Horyzonty” – S.C.]. Na łamach tego miesięcznika krystalizowałyby się aktualna szkoła myślenia politycznego, uwzględniająca zasadnicze realia PRL⁸⁰». Propozycje „Maksyma” zostały jednak odrzucone, ale jak się wydaje, pod pozorem realizacji planu jeszcze doskonalszego, bo polegającego na „przejęciu” przez na-

⁷⁷ Chodzi o Komitet Samoobrony Polskiej – Ruch Porozumienia Narodowego, który wcześniej działał jako Komitet Obrony Życia Rodziny i Narodu. Zob. J. Kossecki, *Geografia opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1981*, Warszawa 1983, s. 157–172.

⁷⁸ Chodzi o Niezależną Grupę Polityczną, która współpracowała z Janem Matłachowskim, a nawet opublikowała jedno z jego wystąpień (*Przemówienie Jana Matłachowskiego wygłoszone w dniu 20 XII 1980 r. w Warszawie na zebraniu Obywatelskiego Komitetu Politycznego*, druk ulotny NGP). Na temat NGP zob. m.in. www.ruchnarodowy.pl; J. Kossecki, *op. cit.*, s. 172–183. Z ustaleniami Józefa Kosseckiego przedstawiciele NGP polemizowali. Por. M. Sienkowski, *Uwagi do artykułu doc. dr. Józefa Kosseckiego „Nurt Neoendecki” zamieszczonego w miesięczniku „Wojsko Ludowe” nr 6 (385) z czerwca 1982 r.* (Sopot, 5 VIII 1982, druk ulotny NGP). Według SB „działalność NGP od momentu jej powstania była na bieżąco kontrolowana operacyjnie. Stwierdzić należy, że na tle wrogiej działalności politycznej prowadzonej przez inne ugrupowania opozycyjne działalność prowadzona przez M[ariusza] Urbana i innych członków NGP nie stanowiła poważniejszego zagrożenia. Dlatego m.in. wobec członków NGP nie stosowano w zasadzie represji bądź działań o charakterze nekającym” (AIPN, 0222/417, t. 1, Charakterystyka..., k. 95). Niemniej jednak w czerwcu i lipcu 1983 r. kilkunastu działaczy byłej NGP (już wówczas Ruchu Narodowego) zostało na krótko aresztowanych przez SB (M. Urban, *Sprawa przeciwko Ruchowi Narodowemu, rozpoczęta aresztowaniami w czerwcu i lipcu 1983 r.*, www.ruchnarodowy.pl/MU_023.html). Być może była to kara za odcięcie się od inicjatyw realizowanych wówczas przez Jana Matłachowskiego przy pomocy SB w ramach PZKS. Świadczyć o tym może donos KO ps. „Edward”, który poinformował SB, że w „przeszłości utrzymywał bliskie kontakty z »Niezależną Grupą Polityczną« i jej przywódcą Mariuszem Urbanem”, ale „kilka miesięcy temu jeden z członków NGP w czasie pobytu na terenie W-wy stwierdził, że grupa zawieszona kontakty ze »środowiskiem warszawskim« (chodziło o tzw. środowisko narodowe)” (AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka plk T. Zawadzkiego ze spotkania z kontaktem operacyjnym ps. „Edward”, 6 V 1983, k. 164–165).

⁷⁹ AIPN, 00200/474, Notatka ze spotkania..., k. 32.

⁸⁰ AIPN, 00200/474, Analiza sytuacji politycznej w kraju i uwagi na temat roli środowisk endeckich przygotowane przez TW ps. „Maksym”, 15 II 1983, k. 44.

rodowców PZKS z jego całą ogólnokrajową infrastrukturą organizacyjną i majątkiem. By móc zrealizować ten scenariusz, „Maksym” potrzebował sojuszników. Mógł w tym względzie liczyć na pomoc bezpieki.

Śladami „Maksyma”: „Teodor”, „Henryk”, „Rogulski”...

Tak zarysowana koncepcja działań specjalnych SB wobec Zabłockiego i PZKS byłaby praktycznie niemożliwa, gdyby nie TW „Maksym”. Na jego barkach spoczął obowiązek uruchomienia środowisk narodowych w całym kraju i ukierunkowanie ich na „przejęcie” PZKS. Jego oficer prowadzący płk Tadeusz Zawadzki pisał: „W związku z możliwościami t.w. ps. »Maksym« podjęta została decyzja wykorzystania go do neutralizacji planów Janusza Zabłockiego dot[yczących] zamiarów organizowania katolickiej partii politycznej”⁸¹. W planie działań SOR „Mrowisko” czytamy, że „Maksym” „posiada szerokie możliwości w środowisku PZKS, w którym m.in. prowadzi działalność publicystyczno-propagandową, zna blisko członków kierownictwa tego związku. [...] Zna się z członkami Niezależnej Grupy Politycznej Mariusza Urbana z Gdańska. Ponadto pozostaje w bliskim kontakcie z B[ogusławem] Rybickim, J[ackiem] Smolarkiem, K[azimierzem] Studentowiczem i szeregiem innych osób z interesujących nas grup”⁸². W związku z tym „Maksym” otrzymał zadanie jeszcze bliższego podporządkowania sobie osób i grup neoendeckich na terenie całego kraju w celu wykorzystania ich w akcji przeciwko Zabłockiemu⁸³. Niektórych z nich typował także do współpracy, gdyż SB założyła, że „podstawowy trzon organizacyjny utworzonej »grupy« stanowiliby nasi tajni współpracownicy (kilkanaście osób) oraz osoby w pełni przez nich kontrolowane”⁸⁴.

W kwietniu 1983 r. podczas spotkania z oficerem SB „Maksym” przedstawił propozycje wspólnych działań przeciwko Zabłockiemu i jego grupie. Trzypunktowy plan „Maksyma” zakładał:

- wytypowanie spośród członków PZKS osób wspierających jego poczynania;
- stworzenie w ramach PZKS nieformalnej grupy narodowców, która „będzie stanowić przeciwwagę dla »filosemickiej«” i „żydowskiej” grupy Janusza Zabłockiego i Macieja Łętowskiego;
- skupienie grupy wokół hasła patriotyczno-narodowych oraz dysponowanie własnym zalegalizowanym pismem – „Nowe Horyzonty” – „redagowanym przez osoby sterowane” przez Matlachowskiego⁸⁵.

⁸¹ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna ze spotkania z TW ps. „Maksym”, 14 IV 1983, k. 36.

⁸² AIPN, 0222/417, t. 1, Plan wstępnych działań w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonim „Mrowisko”, 3 V 1983, k. 46.

⁸³ *Ibidem*, k. 50.

⁸⁴ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna..., k. 36–37.

⁸⁵ *Ibidem*.

Według opinii funkcjonariuszy SB „Maksym” był w tym czasie wyraźnie podekscytowany rychłą rozprawą z Zabłockim i obietnicą koncesji, jakie obiecała mu SB. Jego optymizm próbował nieco ostudzić płk Zawadzki, który w czasie spotkania 30 kwietnia 1983 r. przypomniał Matłachowskiemu, że wprawdzie sytuacja idzie ku lepszemu, ale „w dalszych działaniach należy być rozważnym, by przedwcześnie nie odkryć kart przed grupą J[anusza] Zabłockiego”⁸⁶. Jednak „Maksym” był na tyle uradowany, że publicznie zaczął zwalczać grupę chadeków w PZKS jako „obcą agenturę”⁸⁷, a z czasem zdradził też swoim „towarzyszom walki” z „grupy narodowców” kulisy walki z Zabłockim. Prerażony dyrektor Biura Studiów SB MSW płk Władysław Kuca był zmuszony poinformować o tym bliskiego współpracownika ministra Kiszczaka, dyrektora Departamentu III MSW gen. Henryka Dankowskiego: „uzyskano we wrześniu br. informacje, że pozostający w zainteresowaniu Wydz. V Departamentu III Jan Matłachowski w środowisku aktywu PZKS ujawnia plany »narodowców« zmierzające do usunięcia J[anusza] Zabłockiego z funkcji przewodniczącego Związku. [...] Z uzyskanych operacyjnie informacji wynika ponadto, że J[an] Matłachowski wśród działaczy »narodowców” i niezwiązanych z nimi osób czyni wyraźne sugestie, że jego pozycja w prezydium PZKS i krytyczne stanowisko wobec J. Zabłockiego wynikają z poparcia, jakie udziela mu w tym względzie resort spraw wewnętrznych. Osoby, wobec których J[an] Matłachowski wypowiadał się, są przekonane, iż jest on współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa” [podkreślenie w oryginale – S.C.]⁸⁸.

Nie wiemy, komu konkretnie Matłachowski przekazał informacje o swoich bliskich kontaktach z bezpieką, w związku z czym trudno również powiedzieć, na ile jego „dekonspiracja” zrobiła wrażenie na przyjaciółach „Maksyma” z „grupy narodowców”. Wielu z nich bowiem także współpracowało z SB. W dokumentacji SB dotyczącej spraw „Elita” i „Mrowisko” wynika, że bezpieka wykorzystywała przynajmniej kilkunastu tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych ze środowiska endeckiego (m.in. „Rogulski”, „Karol”, „Roman”, „Marysia”, „1946”, „Król”, „Stefan”, „Krakowiak”, „Drozd”, „Edward”, „Rybak”, „7”, „Tadeusz”). Możliwe, że część z nich to efekt „naprowadzeń” „Maksyma”, choć trzeba podkreślić, że wielu z działaczy narodowych w różnym zakresie i formie współpracowało z SB znacznie wcześniej, żeby odwołać się chociażby do przykładów wspomnianego już Witolda Olszewskiego (opisany w następnym podrozdziale), Napoleona Siemaszki czy ks. Henryka Czepułkowskiego. Jeszcze inni, przekładając na praktykę np. wyznawaną ideę „niekomunistycznej orientacji proradzieckiej”, nawiązywali kontakty z sowiecką ambasadą bądź bezpośrednio ze służbami Związku Sowieckiego. W aktach sprawy „Mrowisko” znajduje się donos TW ps. „Karol” z 14 stycznia 1983 r., w którym czytamy m.in.: „Józef Kossecki opowiadał, że byli u niego niedawno znajomi

⁸⁶ AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka ze spotkania z TW ps. „Maksym”, 30 IV 1983, k. 161–162.

⁸⁷ AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka K. Eichlera dla prezesa PZKS J. Zabłockiego, 14 IX 1983, k. 195–196.

⁸⁸ AIPN, 0222/417, t. 2, Pismo dyrektora Biura Studiów MSW płk. W. Kucy do dyrektora Departamentu III MSW płk. H. Dankowskiego w sprawie możliwości dekonspiracji osobowego źródła informacji TW ps. „Maksym” poprzez nieodpowiedzialne zachowanie J. Matłachowskiego, 28 IX 1983, k. 211.

z Mińska ze szkoły KGB⁸⁹. Natomiast wspomniany lider Niezależnej Grupy Politycznej (Ruchu Narodowego) Mariusz Urban utrzymywał kontakty z zastępcą attaché wojskowego, morskiego i lotniczego przy ambasadzie sowieckiej płk. Anatolijem Szarkowem⁹⁰.

Olszewski i Siemaszko byli od lat blisko związani z Janem Matlachowskim i razem z nim tworzyli środowisko nestorów obozu narodowego w kraju. Współdziałali także z „Maksymem” w akcji „przejęcia” PZKS. Niezwykle miejsce w krajowym środowisku narodowym zajmował bez wątplenia mecenas Napoleon Siemaszko. Był przedwojennym działaczem Stronnictwa Narodowego, żołnierzem antykomunistycznego podziemia, prześladowanym i więzionym w PRL. Siemaszko od lat siedemdziesiątych prowadził u siebie w mieszkaniu przy ulicy Pięknej w Warszawie tzw. salon – miejsce spotkań działaczy narodowych różnych pokoleń. Z zachowanych akt w IPN wynika, że na początku lat siedemdziesiątych bezpłacie udało się z nim nawiązać regularny kontakt. Funkcjonariusze Wydziału II Departamentu III MSW uznali wówczas, że ze względu na postawę ideową Siemaszki powinien być to rodzaj niezobowiązującego dialogu operacyjnego, gdyż propozycja formalnego werbunku może go odstraszyć⁹¹. Z czasem – według SB – opory te miały ustępować. Był coraz bardziej lojalny. Podczas jednego ze spotkań z ppor. Andrzejem Stokowskim z Wydziału II Departamentu III Siemaszko miał nawet zadeklarować pomoc w inwigilowaniu „osób lub grup wywodzących się ze Stronnictwa Narodowego, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że prowadzą działalność polityczną sprzeczną z interesami Polski i przeciw obecnej rzeczywistości”⁹². 1 czerwca 1971 r. Siemaszko podpisał zobowiązanie do zachowania w tajemnicy swoich kontaktów z SB⁹³. Podczas spotkań z ppor. Stokowskim przekazywał informacje na temat Józefa i Mariana Bąkowskich oraz Leona Mireckiego⁹⁴. We wrześniu 1974 r. w Departamencie III MSW zatwierdzono wniosek o formalne zwerbowanie Siemaszki do współpracy jako TW „Teodor” (nr rejestracyjny 29425)⁹⁵. Jednak w zasadzie na tym dokumenta-

⁸⁹ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna ze spotkania z TW ps. „Karol”, 14 I 1983, k. 74.

⁹⁰ Dzięki archiwaliom IPN wiemy, że po aresztowaniu Urbana w 1983 r. zażądał on od prokuratora rejonowego w Gdańsku możliwości „skontaktowania się” właśnie z płk. Szarkowem (AIPN Gd, 77/1, List M. Urbana do prokuratora rejonowego w Gdańsku, 14 VI 1983, k. 155). W opublikowanych niedawno interesujących wspomnieniach Mariusz Urban pisze, że podczas aresztowania 9 VI 1983 r. SB zakwestionowała mu bilet wizytowy płk. Anatolija Szarkowa. Nie wspomina natomiast o swoim liście do prokuratora rejonowego w Gdańsku, w którym pisze o zakwestionowanej wizytówce Szarkowa i prosi o umożliwienie z nim kontaktu (M. Urban, *Sprawa przeciwko Ruchowi Narodowemu, rozpoczęta aresztowaniami w czerwcu i lipcu 1983 r.*, www.ruchnarodowy.pl/MU_023.html). Zob. także: S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 545–546; *idem*, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 403–404).

⁹¹ AIPN, 001043/858, mf 10722/1, Notatka ppor. A. Stokowskiego z rozmowy z N. Siemaszką, 25 I 1971, k. 7–9.

⁹² AIPN, 001043/858, mf 10722/1, Notatka ppor. A. Stokowskiego z rozmowy z N. Siemaszką, 27 V 1971, k. 18–20.

⁹³ AIPN, 001043/858, mf 10722/1, Zobowiązanie N. Siemaszki do zachowania tajemnicy, 1 VI 1971, k. 21.

⁹⁴ AIPN, 001043/858, mf 10722/1, Notatka ppor. A. Stokowskiego z rozmowy z N. Siemaszką, 29 VI 1972, k. 30–32.

⁹⁵ AIPN, 001043/858, mf 10722/1, Wniosek o opracowanie kandydata na TW ps. „Teodor” nr 29425, 30 IX 1974, k. 38–39.

cja w zachowanej teczce się kończy. Na temat tego, co było dalej, możemy na razie jedynie spekulować. Podobnie rzecz się ma z ks. Henrykiem Czepułkowskim – salezjaninem, duszpasterzem, publicystą, działaczem harcerskim i narodowym. Z Matłachowskim nawiązał on bliższy kontakt po przejściu na emeryturę w 1978 r. i przeniesieniu się z Olsztyna do Warszawy. Uchodził wśród narodowców za jednego z najwybitniejszych znawców masonerii. Był chętnie zapraszany i słuchany prelegentem w środowiskach prawicowych. Wspólnie z Matłachowskim zaangażował się w działalność na forum PZKS⁹⁶. W zamiarach „Maksyma” ks. Czepułkowski odpowiadać miał za kontakty „grupy narodowców” w środowiskach kościelnych i formację ideową członków PZKS. Wiadomo dzisiaj, że przynajmniej od lat pięćdziesiątych ks. Czepułkowski pozostawał w zainteresowaniu UB/SB. Co ciekawe, w tym trudnym okresie na próby werbunku reagował stanowczą odmową. W 1957 r. podpisał oświadczenie, że może udzielać informacji o zgromadzeniu jedynie za wiedzą i w porozumieniu z prowincjałem zakonu⁹⁷. Jednak to, co wówczas się nie udało, powiodło się 2 czerwca 1960 r., kiedy ks. Czepułkowski został zwerbowany do współpracy z SB przez Józefa Skoczka z Wydziału III KW MO w Olsztynie jako TW „Henryk”⁹⁸. W związku z przejściem na emeryturę w 1978 r. i przeniesieniem się do Warszawy „Henryk” został przekazany „na kontakt” tamtejszej SB⁹⁹.

Jednym z najbliższych współpracowników Jana Matłachowskiego, a zarazem bardzo aktywnym członkiem „grupy narodowców”, był w tym czasie Bogusław Rybicki, który również współpracował z SB jako TW „Rogulski” (nr rejestracyjny 65669). Rybicki był działaczem Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” i wydawcą książek o tematyce narodowej i antyżydowskiej. Został zwerbowany do współpracy z SB 15 grudnia 1981 r. w ramach operacji „Klon” przez oficera Wydziału III Departamentu V MSW mjr. Bogdana Kozubę. Następnie, po powstaniu elitarnego Biura Studiów SB MSW, 8 września 1982 r. został przejęty przez tę jednostkę i w dalszym ciągu był prowadzony przez mjr. Kozubę. Wiadomo, że współpracował z bezpieką do końca istnienia Polski Ludowej¹⁰⁰. W aktach sprawy „Mrowisko” zachowało się kilka obszernych donosów „Rogulskiego”. Wynika z nich, że początkowo Rybicki sceptycznie odnosił się do idei „przejęcia” PZKS. Był raczej zwolennikiem budowy ogólnokrajowego środowiska narodowego i próby jego legalizacji jako odrębnej organizacji. Utrzymywał szerokie kontakty na terenie całej Polski. Poznał większość rozproszonych po kraju grup neoendekich, których skład i założenia starał się przybliżyć bezpiece¹⁰¹. Niektóre z tych osób i środowisk

⁹⁶ AIPN, 0222/417, t. 1, Polski Związek Katolicko-Społeczny [szkic sygnowany literą „m”, być może Jana Matłachowskiego], 5 VIII 1983, k. 111.

⁹⁷ AIPN, 001121/1175, mf 10893/1, Oświadczenie ks. H. Czepułkowskiego, 27 IX 1957, k. 45.

⁹⁸ AIPN, 001121/1175, mf 10893/2, Informacja J. Skoczka z Wydziału III KW MO w Olsztynie o zwerbowaniu ks. H. Czepułkowskiego do współpracy w dniu 2 VI 1960 r., k. 1.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 2.

¹⁰⁰ Informacje na podstawie kartoteki odtworzeniowej SB i Karty E0-4, BUiAD IPN w Warszawie, kopia kart w zbiorach autora.

¹⁰¹ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 30 X 1982, k. 4/1–4/2.

typował do przyszłego ugrupowania narodowego (m.in. Mariana Barańskiego z Warszawy i Władysława Brulińskiego z Lublina)¹⁰². Jego najbliższy krąg środowiskowy w różnych okresach stanowili m.in.: Kazimierz Studentowicz, Bogusław Jeznach, Józef Kossecki, Jacek Smolarek, Maciej Giertych, Tadeusz Bednarczyk, Leon Mirecki, Napoleon Siemaszko, ks. Henryk Czepułkowski, ks. Stanisław Tworkowski, Tadeusz Kozer, Eugeniusz Garal, Jacek Wojcik, Witold Świtalski, Bogdan Trąbiński, Eugeniusz Kościanek i Tadeusz Matuszyk¹⁰³. Przez zaangażowanie w „Grunwaldzie” poznał środowisko aktywistów PZPR skupionych wokół Tadeusza Grabskiego. Znał też oficerów Ludowego Wojska Polskiego z Akademii Sztabu Generalnego i Wojskowej Akademii Politycznej, redakcję „Rzeczywistości” i „Żołnierza Wolności”, a przez kontakty kościelne także członków Prymasowskiej Rady Społecznej i Kurii Metropolitalnej w Warszawie. Podczas rozmów z SB „analizował” sytuację w Episkopacie Polski przez pryzmat wpływów żydowskich, a swojemu opiekunowi z Biura Studiów przekazywał drukowaną przez siebie „literaturę narodową” (m.in. *Protokoły mędrców Syjonu, Masoneria w Polsce współczesnej*)¹⁰⁴. W okresie aktywności w mazowieckiej „Solidarności” Rybicki reprezentował tzw. prawdziwków, którzy z pozycji antykorowskich i antysemitycznych zwalczali grupę Jacka Kuronia, Adama Michnika i Zbigniewa Bujaka. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspólnie z innymi „prawdziwkami” z komisji zakładowych „Solidarności” próbował tworzyć porozumienie przeciwników korowców i walki podziemnej. Podobnie jak przywódca „prawdziwków” Matuszyk opowiadał się za: „utrzymaniem luźnego kontaktu pomiędzy zakładami, przeciwdziałaniem nastrojom radykalnym wśród załóg, nawoływaniem do spokojnej pracy, podporządkowaniem prawom stanu wojennego, likwidowaniem kontaktów KOR-u wśród zakładów pracy jak tylko się da, np. przez uświadamianie ludziom o prawdziwej roli i winie zwolenników Kuronia w tym nieszczęściu, jakie spotkało nas wszystkich”¹⁰⁵. „Rogulski” wierzył, że dzięki stanowi wojennemu nastąpią w PRL zmiany, które zaowocują reformami ustrojowymi (gen. Wojciech Jaruzelski miał według niego zostać prezydentem), dalszym przechyłem PZPR w kierunku narodowym, ostateczną rozprawą z korowcami („dostaną wyroki sądowe”) i pozwoleniem na legalną działalność „grupy narodowców”¹⁰⁶.

„Rogulski” szybko jednak zorientował się, że władze nie wyrażą zgody na zalegalizowanie ugrupowania narodowego i przystąpił do realizacji zadań postawionych przez SB. W grudniu 1982 r. podczas spotkania ze swoim oficerem prowadzącym oświadczył, że

¹⁰² AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”]..., k. 4/2.

¹⁰³ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 15 I 1983, k. 7/1–6/2. Zob. także: J. Tomaszewicz, *op. cit.*, s. 65, 77.

¹⁰⁴ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna..., 30 X 1982, k. 4/2; Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 15 XII 1982, k. 4/6. W połowie lat osiemdziesiątych Bogusław Rybicki był represjonowany za „kolportaż nielegalnych wydawnictw” przez Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych. Był nawet tymczasowo aresztowany, ale po kilku miesiącach areszt uchylono, a sprawę umorzono (AIPN, 0331/348, Akta kontrolne Bogusława Rybickiego).

¹⁰⁵ AIPN, 00200/116, t. 2, Informacja operacyjna TW ps. „Roman” [Eugeniusz Kościanek] ze spotkania z kapłanem Prymasa Polski ks. Bronisławem Piaseckim, 31 XII 1981, k. 16.

¹⁰⁶ AIPN, 00200/116, t. 2, Donos TW ps. „Roman”, 26 I 1982, k. 156.

w przypadku trudności z uzyskaniem zgody na rejestrację działalności jego grupy wejdzie „w struktury PZKS centralne i wojewódzkie” i „prowadząc tam pod przykryciem działalność zmierzającą do urzeczywistnienia swoich interesów i swojego programu”, będzie dążył do „systematycznego przejęcia władzy”¹⁰⁷. Począwszy od 1983 r., „Rogulski” zaangażował się w działalność PZKS, najpierw w kole na Pradze, a później na szczeblu centralnym¹⁰⁸. Zgodnie z wytycznymi „Maksyma” i bezpieki angażował się bezpośrednio w walkę z grupą Zabłockiego w PZKS¹⁰⁹. Wspólnie z Matłachowskim, Smolarkiem i Piotrem Wiśniewskim rozpowszechniał w PZKS wydawane przez siebie książki i broszury, co wywoływało oburzenie chadeków ze środowiska Zabłockiego¹¹⁰. Dzięki funkcji Matłachowskiego w centrali PZKS Rybicki objeżdżał teren z wykładami (m.in. na temat roli Żydów we współczesnym świecie) jako oficjalny delegat kierownictwa związku, budując zaplecze „grupy narodowców” w regionach¹¹¹.

Bogusław Rybicki przez długie lata współpracował też blisko z Tadeuszem Bednarczykiem, który w środowiskach narodowych uchodził za jednego z głównych znawców problematyki żydowskiej. Autorytet Bednarczyka miał w dużej mierze wynikać z jego doświadczeń wojennych, gdyż jak opowiadał i pisał, był z ramienia władz podziemnych odpowiedzialny za pomoc gettu warszawskiemu. Miał też być faktycznym założycielem Żydowskiego Związku Wojskowego. Historycy kwestionują dzisiaj wspomnienia i opowieści wojenne Bednarczyka¹¹². Jest natomiast faktem, że przez całe życie Bednarczyk ukrywał swoją służbę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Po wojnie był kierownikiem sanatorium MBP w Kudowie, gdzie prowadził nieobyčajne życie oraz karał chłostą Niemców i Niemki zatrudnione w sanatorium. Był na tyle okrutny, że jego przełożeni z bezpieki postanowili się go pozbyć z resortu w 1946 r. W latach sześćdziesiątych Bednarczyk został pozyskany do współpracy z SB jako kontakt poufny do rozpracowywania m.in. działacza komunistycznego i dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego Bernarda Marka. Donosił również na Chają Lazar, która zbierała informacje o Żydowskim Związku Wojskowym¹¹³. Na początku lat osiemdziesiątych Bednarczyk związał się ze ZP „Grunwald” i był ponownie wykorzystywany przez SB, tym razem do inwigilacji środowiska endeckiego w kraju (m.in. z Trójmiasta) jako kontakt operacyjny „Tadeusz”¹¹⁴.

¹⁰⁷ AIPN, 00200/116, t. 2, Informacja operacyjna..., 15 XII 1982, k. 5/5.

¹⁰⁸ AIPN, 00200/116, t. 2, Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 2 II 1983, k. 7/4; Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 5 III 1983, k. 82; Informacja z odbytego spotkania z TW ps. „Karol”, 20 IV 1983, k. 110–111.

¹⁰⁹ AIPN, 00200/116, t. 2, Informacja operacyjna (ze słów źródła) [TW ps. „Rogulski”], 24 II 1983, k. 9/4.

¹¹⁰ AIPN, 00200/116, t. 2, Protest grupy działaczy PZKS przesłany na ręce prezesa J. Zabłockiego, 12 IX 1983, k. 191–192.

¹¹¹ AIPN, 00200/116, t. 2, Informacja operacyjna..., 2 II 1983, k. 7/2; Informacja operacyjna..., 5 III 1983, k. 83. Na temat działalności Bogusława Rybickiego w PZKS zob. AIPN, 0222/417, t. 1, Polski Związek..., k. 111–112.

¹¹² Por. D. Libionka, *Apokryfy z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego i ich autorzy*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN” 2005, nr 1, s. 177–183.

¹¹³ *Ibidem*, s. 178–183.

¹¹⁴ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna ze spotkania z KO ps. „Tadeusz”, 20 X 1982, k. 96–97.

Sprawny duet: „Wysoki” z „Maksymem”

Wspomniano już, że obok Jana Matłachowskiego na czele narodowców w PZKS stał również Witold Olszewski. O pozycji Olszewskiego w PZKS świadczyć może to, że już jesienią 1981 r. z poręczenia Zabłockiego został redaktorem dwutygodnika katolickiego „Ład”¹¹⁵. Miał wówczas złożyć deklarację lojalności wobec Zabłockiego¹¹⁶. Dziś wiadomo, że mimo wielkich zasług z okresu wojennego (więzień obozu jenieckiego w Westfalii) i powojennego (jeden z liderów Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego) Olszewski od 1957 r. pozostawał w bliskich kontaktach z wywiadem PRL, a jego pozyskanie do współpracy z SB „miało charakter wieloetapowy”. Departament I MSW nadał mu pseudonim „Wysoki”. Od 1958 r. otrzymywał regularnie pieniądze, w tym również tzw. dotację na wydawane w Paryżu dość opiniotwórcze na emigracji pismo narodowe „Horyzonty”, którego był redaktorem naczelnym. W latach 1958–1970, jeszcze zanim wrócił do kraju, aż 72 razy otrzymał zapłatę za swoje usługi względem SB (m.in. w dolarach, frankach francuskich i złotych polskich). W tym czasie Olszewski przyjął m.in. około 10 tys. dolarów i około 100 tys. franków francuskich¹¹⁷. Po powrocie do kraju Olszewski był formalnie kandydatem na tajnego współpracownika, a kuratelę nad nim rozciągał Departament IV MSW¹¹⁸.

Pozycja Olszewskiego w PZKS była znacząca. Jako redaktor naczelny „Ładu” i członek władz PZKS znał doskonale układ sił i środowiska funkcjonujące w związku. Toteż nie należy się dziwić, że Olszewski stał się jednym z najważniejszych aktorów realizowanej przez bezpiekę kombinacji. W tym czasie MSW na bieżąco informowało go o działaniach grupy Zabłockiego¹¹⁹, a z czasem wytypowało nawet na wiceszefa PZKS¹²⁰. Ten plan udało się zrealizować. Najpierw 9 maja 1983 r. grupa Matłachowskiego i Olszewskiego opanowała Zarząd Stołeczny PZKS, później 19 czerwca 1983 r. zdobyła większość w Zarządzie Głównym PZKS, a następnie w czasie posiedzenia Prezydium PZKS 26 czerwca 1983 r. Matłachowski został wybrany na wiceprezesa do spraw szkolenia, zaś Olszewski na wiceprezesa do spraw propagandowo-wydawniczych¹²¹.

¹¹⁵ J. Zabłocki, *Odwagę łączyć z rozważą...*, s. 128.

¹¹⁶ A. Mierzwińska, *Polski Związek Katolicko-Społeczny w latach 1980–1984. Próby utworzenia partii chrześcijańsko-demokratycznej w PRL*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Jana Żaryna, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007, s. 48.

¹¹⁷ Szerzej na temat agenturalnej działalności „Wysokiego” zob. AIPN, 01168/357, Witold Olszewski ps. „Wysoki”, a także: K. Tarka, *Między emigracją a krajem. Witold Olszewski i paryskie „Horyzonty”*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 154, s. 102–152.

¹¹⁸ Witold Olszewski był rejestrowany jako KTW pod numerem 71265 w Wydziale V Departamentu IV MSW. Formalne zakończenie sprawy (współpracy) nastąpiło 13 X 1987 r. z powodu „rezygnacji jednostki”. Materiały zostały sfilmowane i złożone do archiwum Biura „C” MSW pod nr 20597/1-k (nie zachowały się). Informacje na podstawie kartoteki byłego Biura „C” MSW (kopia w zbiorach autora).

¹¹⁹ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Plan kombinacji operacyjnej do sprawy obiektowej kryptonim „Elita”, 10 IX 1983, k. 85.

¹²⁰ AIPN, 0222/417, t. 1, Informacja operacyjna płk. T. Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z J. Matłachowskim, TW ps. „Maksym”, 20 VI 1983, k. 166–168.

¹²¹ *Ibidem*, k. 166; Notatka płk T. Zawadzkiego na temat działań Wydziału V Departamentu III MSW w stosunku do J. Zabłockiego i PZKS, 30 VI 1983, k. 62–69.

Olszewski, podobnie jak Matłachowski, był na tyle niesuwerenny w działaniu, że w szczegółach konsultował z SB sposób postępowania na forum władz PZKS. Mieli nawet tego samego oficera prowadzącego. Jego „opiekunem” z ramienia MSW był zastępca dyrektora Departamentu III MSW płk Mieczysław Kowalski, z którym ustalał sposób postępowania wobec Zabłockiego. Przykładem niech będzie fragment notatki z rozmowy przeprowadzonej 28 października 1983 r. dotyczącej wyeliminowania Zabłockiego z kierownictwa PZKS: „Zgodnie z oceną W[itolda] O[lszewskiego] w PZKS działają dwie grupy nawzajem zwalczające się. Jedną grupę stanowią zwolennicy Zabłockiego, a drugą zwolennicy tzw. nurtu narodowego z rozmówcą i J[anem] Matłachowskim na czele. Sytuacja ta stwarza napiętą atmosferę, wzajemną walkę podjazdową, tarcie itp. Główną osobą stwarzającą niewłaściwą atmosferę jest Zabłocki. W związku z powyższym rozmówca wraz z innymi działaczami PZKS pragnie przedstawić prezesowi warunki, które on winien spełniać. Jeśli Zabłocki warunków nie podpisze, wówczas W[itold] O[lszewski] postawi wniosek o zdjęcie Zabłockiego z prezesa PZKS. Natomiast w wypadku podpisania przedstawionego mu dokumentu, będą go rozliczali z jego zakulisowych działań. W[itold] O[lszewski] uważa, że Zabłocki nie dotrzyma przedstawionych warunków i w związku z tym również postawi wniosek o zdjęcie go z prezesury. Generalnie uważa, że Zabłocki jest powiązany z Zachodem przez Sieniewicza i nie wyklucza sterowania jego osoby przez służby specjalne. W wyniku przeprowadzonej akcji przeciw Zabłockiemu W[itold] O[lszewski] proponuje na stanowisko prezesa posła Zielińskiego. Chociaż uważa, że jest on zbyt ugrzeczniejszy [i] mało energiczny. Zasugerował przy tym, aby zanim się to stanie, zrobić Zielińskiemu odpowiednie »publicity«, czy to przez umiejętne wystąpienie w Sejmie, czy też przeprowadzenie wywiadu telewizyjnego. Z tym że wystąpienie posła Zielińskiego winno być trochę kontrowersyjne w stosunku do niektórych decyzji władz, co stworzy mu odpowiednią reklamę i bardziej go uwierzyteli w środowisku PZKS¹²². Na początku grudnia 1983 r. Olszewski otrzymał konkretne zadanie: „na posiedzeniu Prezydium [PZKS] w dniu 6 XII br. wiceprezes Olszewski zgłosi wotum nieufności wobec osoby J[anusza] Zabłockiego i poinformuje Prezydium, że w tej sytuacji Zabłocki nie może pełnić funkcji prezesa – zakomunikuje, że w konsultacji z niektórymi członkami PZKS zdecydowano, iż prezesem będzie Zbigniew Zieliński¹²³. Olszewski został później zobowiązany przez SB, by poprzez swój autorytet, jakim cieszył się wśród działaczy PZKS, zapewnił głosy poparcia dla Zielińskiego.

Do realizacji planu Olszewski ze swoją grupą przystąpił 11 lutego 1984 r. na posiedzeniu Zarządu PZKS. W jednym z dokumentów SB znajdujemy opis tamtego wydarzenia: „wiceprezes PZKS – red. naczelny tygodnika »Ład« – W[itold] Olszewski, wbrew stanowisku Zabłockiego, zaproponował uzupełnienie składu Zarządu o następujące osoby: inż.

¹²² AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Notatka zastępcy dyrektora Departamentu III płk. M. Kowalskiego z rozmowy z Witoldem Olszewskim, 2 XI 1983, k. 70–71.

¹²³ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Notatka płk R. Będziaka z Departamentu IV dotycząca narady kierownictwa Departamentu III i Departamentu IV MSW w sprawie PZKS, 1 XII 1983, k. 100–101.

Socha ze Szczecina, inż. [Marian] Kolasa ze Stalowej Woli oraz emerytowana nauczycielka [Wanda] Poradowska z Wrocławia. W tej kwestii wywiązała się ostra dyskusja. W tajnym głosowaniu za wnioskiem red. Olszewskiego wypowiedziało się 12 członków Zarządu. Przeciwko wnioskowi 10 członków, a jeden wstrzymał się od głosu. Niekorzystny dla J[anusza] Zabłockiego wynik tajnego głosowania spowodował, że opuścił on na znak protestu salę obrad. [...] Na sali posiedzeń pozostało 14 członków Zarządu, co stanowiło, zgodnie ze statutem, większość władną do podejmowania prawomocnych uchwał¹²⁴. Następnie kierowana przez Matlachowskiego i Olszewskiego grupa m.in. uzupełniła skład Zarządu PZKS o Mariana Kolasę (PZKS w Tarnobrzegu), Andrzeja Elbanowskiego (wiceprezesa Rady Krajowej PRON) i Wandę Poradowską (z PZKS we Wrocławiu). Ponadto nowy Zarząd PZKS zobowiązał pierwszego wiceprezesa PZKS posła Zbigniewa Zielińskiego „do opracowania i przechowania całości dokumentacji z przebiegu posiedzenia Zarządu odbytego w dniu 11 II br.”, a „w przypadku wyjazdu J[anusza] Zabłockiego na urlop przejścia pełni obowiązków prezesa”¹²⁵.

Mimo protestów części działaczy PZKS, a nawet sekretarza Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego, decyzją Zarządu PZKS 24 marca 1983 r. Zabłocki został zamieszony w funkcjach prezesa i członka związku. W tej części plan SB został zrealizowany. Zabłocki próbował załagodzić konflikt i był skłonny do kompromisu. W czerwcu 1984 r., wspólnie z posłem Wacławem Auleytnerem, napisał list do gen. Czesława Kiszczaka, w którym złożył propozycję zaakceptowania prezesury Zielińskiego w zamian za wprowadzenie do PZKS „parytetowego udziału w jego władzach różnych tendencji” oraz nadanie formuły stowarzyszenia naukowego Ośrodkowi Dokumentacji i Studiów Społecznych. Ponadto Auleytner i Zabłocki zwrócili uwagę na negatywną rolę „ekstremistycznych i awanturnych czynników endeckich w obecnym Zarządzie [PZKS], które stawiają na wygranie walnego zebrania przez konfrontację, licząc na drastyczne manipulacje jego składem i na tolerancję dla naruszeń statutu ze strony władzy rejestracyjnej”¹²⁶. Autorzy listu do Kiszczaka nie mylili się. Endecy rozpoczęli swoją grę. Na tymczasowego prezesa PZKS wybrano Andrzeja Horodeckiego – przedstawiciela „grupy narodowców” z Trójmiasta, który nie przebijając w słowach, atakował Zabłockiego¹²⁷. Według poleceń SB Olszewski, wspierany przez Matlachowskiego, miał zapewnić rezygnację Horodeckiego z funkcji prezesa PZKS na rzecz Zielińskiego w czasie Walnego Zebrania Delegatów związku 7 lipca 1984 r.¹²⁸ Narodowcy uznali ten moment za okazję do realizacji własnego projektu politycznego. Wzięli za dobrą monetę obietnice oficerów SB, którzy przez kilka lat obiecy-

¹²⁴ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Informacja dyrektora Departamentu IV MSW gen. Z. Płatka na temat sytuacji w PZKS, luty 1983 (b.d.dz.), k. 205–206.

¹²⁵ *Ibidem*, k. 207. Zob. także: AIPN, 01080/175, K. Golis, Działalność PZKS w latach 1981–1986, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem mjr. dr. Henryka Szczerbińskiego, Legionowo 1987, s. 42–46.

¹²⁶ AIPN, 0222/417, t. 1, List W. Auleytnera i J. Zabłockiego do gen. Cz. Kiszczaka, 12 VI 1984, k. 100.

¹²⁷ Co ciekawe, w aktach sprawy „Mrowisko” znajdują się gotowe tezy wystąpienia Andrzeja Horodeckiego na Zarządzie PZKS (AIPN, 0222/417, t. 1, Tezy wystąpienia A. Horodeckiego, b.d., k. 127).

¹²⁸ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Notatka naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w sprawie sytuacji w PZKS, 22 VI 1984, k. 105.

wali im budowę własnego stronnictwa pod warunkiem usunięcia Zabłockiego i przejęcia kontroli nad PZKS. Przeliczyli się. Po wykonaniu postawionego zadania gen. Kiszczak nie potrzebował już „grupy narodowców”. Był natomiast wierny zapewnieniom złożonym posłowi Zielińskiemu. MSW wpłynęło odpowiednio na decyzję Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy, który rozpatrując skargę grupy działaczy PZKS skupionych wokół Zielińskiego, stwierdził, że po „przeanalizowaniu całokształtu sytuacji dopatrzył się w działalności Zarządu [PZKS] naruszeń przepisów prawa i statutu” i dlatego „rozwiązał z dniem 8 XI 1984 r. Zarząd PZKS” i jednocześnie powierzył stanowisko prezesa PZKS Zbigniewowi Zielińskiemu¹²⁹. Olszewski, Horodecki i Matlachowski byli oburzeni i zdecydowali się zaskarżyć decyzję Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy. Jednak SB była nieprzejednana. W połowie listopada 1984 r. to w istocie kierownictwo Departamentu IV MSW wydało werdykt w tej sprawie. Tak pisał o tym dyrektor Departamentu IV płk Czesław Wiejak: „Uchylenie decyzji Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy prowadziłyby do nowych konfliktów, pogłębienia kryzysu i wręcz rozbicia PZKS jako sygnatariusza PRON. W tej sytuacji wydaje się właściwym utrzymanie decyzji powołującej Zarząd Tymczasowy i jednocześnie zobowiązanie go przez organ rejestrujący do przeprowadzenia, w najkrótszym terminie przewidzianym w statucie, wyboru delegatów, odbycia Walnego Zgromadzenia oraz wyboru na nim nowych władz związku”¹³⁰.

Grupa Olszewskiego i Matlachowskiego została oszukana przez SB. Mimo to liderzy nadal przyjmowali polecenia z SB i próbowali jakoś współpracować z Zielińskim w ramach PZKS. Jednak spotkało ich kolejne upokorzenie, bowiem nowy prezes PZKS nie do końca zerwał z Zabłockim i jego ludźmi. Swojemu rozgoryczeniu dał wyraz Jan Matlachowski podczas spotkania ze swoim oficerem prowadzącym płk. Tadeuszem Zawadzkim, który 15 maja 1985 r. zanotował: „t.w. »Maksym« dał mi do zrozumienia, że ma dość dotychczasowego bałaganu w związku. Zgodnie z naszymi poleceniami usiłował współdziałać z Zielińskim, ale ten okazał się być słabym człowiekiem i dopuścił do kompletnej dezorganizacji, a co najbardziej negatywne – doprowadził do ponownego udziału »zabłockczyzny« we władzach PZKS. Jeśli władze nie spowodują zmiany, »Maksym« wycofa się z działalności. Do powyższego dodać należy, że t.w. »Maksym« ma dużo racji. Na nasze polecenie doprowadził do całkowitej eliminacji z PZKS grupy Zabłockiego (w tym jego samego również). Aktualnie doszło do sytuacji, że przy pomocy władz Zabłocki odzyskuje utracone pozycje i jest to dla naszego t.w. całkowicie niezrozumiałe. Wielokrotnie spotykam się z pytaniem »Maksyma«: »kto tu za nim stoi? « – »jeśli ja wykonuję wasze zlecenia, to kto jest za Zabłockim?»¹³¹.

¹²⁹ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Informacja pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu IV MSW płk. Czesława Wiejaka dotycząca Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, 14 XI 1984, k. 267.

¹³⁰ *Ibidem*, k. 269.

¹³¹ AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, Informacja płk. T. Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z J. Matlachowskim, TW ps. „Maksym, 15 V 1985, k. 269–270.

Trzeba przyznać, że tym razem Matłachowski – „Maksym” się nie mylił. W styczniu 1986 r. Zarząd PZKS powierzył funkcję prezesa związku Andrzejowi Deskurowi. I choć nie sposób było odbudować pozycji i potencjału PZKS sprzed zamachu, środowisko Zabłockiego starało się stopniowo odzyskać utracone pozycje, w tym przede wszystkim tygodnik „Ład”. W kwietniu 1986 r. pod wodzą Olszewskiego ukazał się ostatni numer „Ładu”. We wrześniu 1988 r. powołano Chrześcijańsko-Demokratyczny Klub Myśli Politycznej, który w 1989 r. przekształcił się w odrodzone Stronnictwo Pracy¹³². Dopiero wówczas Zabłocki mógł w nieskrępowany sposób realizować swoje marzenie o partii chadeckiej. Ale również w III Rzeczypospolitej nie był to projekt łatwy do realizacji. Obrazuje to w jakimś sensie wspomnienie Zabłockiego z narady sejmowej związanej z przygotowującym I Kongresem Chrześcijańskiej Demokracji 22 maja 1991 r.: „Otóż podczas tej narady – krańcowo zdumiony – odkryłem, że pośród jej uczestników obecny jest znany mi z widzenia oficer SB, który za PRL przez wiele lat inwigilował moje środowisko. Czy – mimo wszystkich zmian, jakie nastąpiły w Polsce – czynił to dalej? Nie wiem, ponieważ stwierdziwszy, że został rozpoznany, natychmiast się ulotnił. Nie może zatem ująć uwagi historyków, jeśli będą wnikliwi i rzetelni, również i ten wątek. A więc padający również na późniejszy okres dziejów chrześcijańskiej demokracji w Polsce długi cień operacji SOR »Mrowisko«. Operacji, która formalnie zakończona w 1986 roku, faktycznie – jak widać – długo jeszcze rzucała swój cień na scenę polityczną III Rzeczypospolitej”¹³³. Tak więc znów, jak widać, zaważyła historia i długi cień PRL.

Paradygmat Mackiewicza

Dzieje Polskiego Związku Katolicko-Społecznego i realizowany przez władze scenariusz jego dezintegracji powinny skłonić nas do głębszej refleksji nad sensem organizowania legalnej działalności i wewnątrzsystemowej opozycji w PRL. Nie znamy dziś w zasadzie ani jednej organizacji, instytucji czy środowiska, które w zderzeniu z opresyjnym systemem Polski Ludowej przeszłoby „suchą nogą” przez „morze czerwone”. Mało tego, wszystkie kalkulacje tych instytucji i środowisk okazały się wątpliwe lub całkowicie zbankrutowały. Błamaż koncepcji „realizmu” i „konstruktywizmu” najpełniej wyraziło zwycięstwo Sierpnia ’80, kiedy otwarty bunt społeczeństwa polskiego przeciwko komunizmowi zmarginalizował przynajmniej na chwilę salonowych graczy spod znaku koncesjonowanych środowisk, klubów dyskusyjnych, periodyków i kół poselskich.

Ową porażkę „realistów” od początku swojej emigracyjnej tułaczki przewidywał wielki Józef Mackiewicz. Może dlatego jest dziś tak zniechęcony w niektórych kręgach intelektualnych wyrosłych z PRL. To on pierwszy przewidział, że po stalinizmie nastąpi era

¹³² A. Mierzwinska, *op. cit.*, s. 91.

¹³³ J. Zabłocki, „Teczka” na chadecję..., s. 33.

„narodowego komunizmu”, który dla umocnienia systemu sięgnie właśnie po „realistów” ratujących „narodową substancję”. Znając lekcję genialnych operacji sowieckich „Trust” i „Sindikat”¹³⁴ z lat dwudziestych, przewidywał, że w tej maskaradzie wezmą udział „pozyteczni idioci” i szczerzy patrioci, którzy pod hasłem ratowania „narodowej substancji”, obrony granicy na Odrze i Nysie, a nawet polskiego katolicyzmu świadomie lub nieświadomie złączą realizować plany komunizmu. Analizując dzieje Stowarzyszenia „Pax”, którego wierchuszka została zwerbowana do współpracy z bezpieczeństwem¹³⁵, Mackiewicz dowodził, że prędzej czy później również innych dosięgnie „prawo równi pochyłej”, to znaczy z „etapu politycznej” kolaboracji z komunistami przejdą oni do „etapu faryzeizmu”, a skończą na „jawnej agenturze”¹³⁶. Co niezwykle interesujące – Mackiewicz odwołał się m.in. do przykładu, wydawałoby się, mało znaczącego, który w naszych sporach wokół PRL jest zupełnie nieobecny, a mianowicie do kwestii akceptacji przez środowiska koncesjonowane międzynarodowych uwarunkowań Polski Ludowej i związanych z tym kierunków polityki zagranicznej bloku sowieckiego. Warto podkreślić, że pisarz nie domagał się od krajowych „realistów” czynnej próby zmiany geopolitycznego *status quo*, a jedynie wykazywał i piętnował ich nadmierną aktywność oraz ideologiczną czujność podczas pobytów na Zachodzie. W *Zwycięstwie prowokacji* Mackiewicz tak pisał o „realistach” z Koła Poselskiego „Znak”: „Prawo równi pochyłej jest jednakże dla wszystkich. Kto na nią raz wkroczy, toczy się dalej. Także obserwujemy w tej chwili staczenie się grupy ZNAK-u z »etapu politycznego«, poprzez »etap faryzeizmu« do etapu jawnej agentury. Świadczy o tem zarówno włączanie się we wszystkie dezyderaty polityki zagranicznej bloku komunistycznego, dywersyjna akcja w ośrodkach katolickich na Zachodzie, jak też w ośrodkach emigracyjnych”¹³⁷.

¹³⁴ W szczytowym momencie operacji „Triest” i „Sindikat” Sowietci zaangażowali prawie 5 tysięcy agentów i funkcjonariuszy GPU/OGPU (S. Cenckiewicz, *op. cit.*, s. 36–37). Na temat operacji „Triest” i „Sindikat” w języku polskim zob. m.in.: Z. Lewickij, *Terror i rewolucja*, Paryż 1965, s. 62–63; Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999, s. 92–102; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archivum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001, s. 73–80; N. Polmar, T.B. Allen, *Księga szpiegów. Encyklopedia*, Warszawa 2000, s. 586; W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991.

¹³⁵ Dotyczy do Bolesława Piaseckiego, pseudonim agenturalny „Tatar”; Ryszarda Reiffa, ps. „Jacek”; Konstantego Łubieńskiego, ps. „L”, i Dominika Horodyńskiego, ps. „Pan-Ski”. Kuratelę nad nimi sprawowała płk Luna Brystygier (P. Gontarczyk, *Zagadka agenta „Tatara”*, „Gazeta Polska”, 26 VII 2006).

¹³⁶ J. Mackiewicz, *op. cit.*, s. 151.

¹³⁷ *Ibidem*. Wspominając o dywersyjnej akcji w ośrodkach emigracyjnych, Józef Mackiewicz miał na myśli realizowaną po Październiku ’56 politykę „budowania mostów” pomiędzy PRL a rodakami przebywającymi na Zachodzie. W 1955 r. z inspiracji Sowietów polscy komuniści powołali w tym celu specjalną organizację – Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, które w porozumieniu z KC PZPR, MSZ i wywiadem realizowało politykę polonijną PRL. Mimo że Towarzystwa „Polonia” dokooptowano osoby niekojarzone wprost z obozem władzy i PZPR, polska emigracja na ogół traktowała tę organizację jako komunistyczną dywersję. Członkami i działaczami Towarzystwa „Polonia” byli m.in. Adam Bień, Wojciech Fibak, Mieczysław Fogg, Hugon Hanke, Klaudiusz Hrabek, Tadeusz Mazowiecki, o. Mieczysław Krapiec, Kazimierz Kutz, Antoni Stonimski, Stefan Stuligrosz, Irena Szewińska, Krzysztof Zanussi, Sobiesław Zasada, Wiktor Zin, Jerzy Zawieyski i Wojciech Żukrowski. Warto dodać, że obecnie niektóre z tych osób nie przyznają się do działalności w Towarzystwie „Polonia”, o czym świadczy pomijanie tego okresu w życiorysach. Na temat Towa-

Paradygmat Mackiewicza pozwala nam również zrozumieć postawę narodowców. Ich także dosięgło „prawo równi pochyłej”. I to nie tylko tych, którzy ostali się w kraju po represjach i fizycznym wyniszczeniu obozu narodowego po wojnie, ale również niektórych przedstawicieli narodowej demokracji na emigracji. Dali się złapać w pułapkę „narodowego komunizmu” i „polonizacji” PRL. Mackiewicz wskazywał na pokrewieństwo pomiędzy komunistycznym a nacjonalistycznym „polrealizmem”. Zwracał uwagę na to, że w poszukiwaniu niezależnych od władzy przywódców polscy antykomuniści w kraju napotykać właśnie na nacjonalistycznych „polrealistów” w „obozie narodowym czy klerykalnym, propagujących ugodę i kompromis oraz, w imię hasła »zachowania substancji narodowej« i »pokoju«, przestrzegających przed »awanturnictwem (romantyzmem) jawnego oporu«¹³⁸. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych proces ten doprowadził do całkowitej aberracji większość środowisk narodowych w kraju, które uznały PRL za swoją ojczyznę, polskie wychodźstwo za w gruncie rzeczy szkodliwe, zaś centralę międzynarodowego komunizmu i okupanta Rzeczypospolitej za broniącą nas przed zagrożeniem niemieckim Rosją. Niestety, proces ten nie zatrzymał wraz z upadkiem Polski Ludowej. Przekonał się o tym również piszący te słowa, gdy zetknął się osobiście ze środowiskiem neoendeckim w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych¹³⁹.

Trudno dziś pojąć, jak obóz polityczny, który z istoty był ruchem antykomunistycznym (wynikało to z awersji do wszelkiego rodzaju kosmopolityzmu i internacjonalizmu oraz katolickiego oblicza wyznawanego nacjonalizmu) i który w zasadzie jako pierwszy w czasie II wojny światowej jasno zdefiniował Sowietów jako naszego okupanta, a po 1943 r. jako głównego wroga; obóz, który z takim zacięciem i pasją był niszczonej przez NKWD, MBP i KBW, mógł z siebie wydać cały zastęp jawnych i tajnych kolaborantów. Dlatego działacze tak znani i szanowani jak Małachowski, Olszewski czy Siemaszko nie byli w stanie przekuć przedwojennego hasła „obowiązek antysemityzmu”¹⁴⁰ w hasło

rzystwa „Polonia” i jego roli w rozbijaniu środowisk emigracyjnych i polonijnych zob.: J. Lencznarowicz, *Rola Towarzystwa „Polonia” w polityce PRL wobec Polonii w krajach zachodnich*, „Przegląd Polonijny” [Kraków] 1996, z. 1 (79), s. 47; S. Cenckiewicz, *op. cit.*, s. 45–52; *idem*, *Tadeusz Katelbach (1897–1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005, s. 536–544 i in.

¹³⁸ J. Mackiewicz, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1986, s. 241. Prawie tę samą siatkę pojęciową, którą piętnował J. Mackiewicz jako „prawo równi pochyłej”, zastosował historyk Andrzej Friszke w afirmującym wywodzie na temat genezy, pozycji, poglądów i stanowiska środowisk wyrosłych z „Tygodnika Powszechnego”: „Środowisko »Tygodnika Powszechnego«, choć powstrzymywało się od udziału w walce politycznej lat czterdziestych, nie było jednak apolityczne. Eksponowało realizm w myśleniu o położeniu Polski, co oznaczało przeciwstawienie się odruchom romantycznym, powstańczym czy powojennej akcji partyzanckiej. Podkreślano priorytet odbudowy kraju, w tym zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Najważniejszy jednak był program kulturalno-ideowy i wychowawczy. Starano się budować formację ideową polskiego katolicyzmu wolną od tendencji i wpływów nacjonalistycznych, otwartą natomiast na głębszą refleksję filozoficzną i teologiczną” (A. Friszke, *Koło posłów...*, s. 5).

¹³⁹ Poznałem w tym czasie większość liderów grup i środowisk narodowych działających na terenie całego kraju. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych pisywałem na tematy historyczne na łamach „Myśli Polskiej”.

¹⁴⁰ Nawiązanie do artykułu Jana Dobraczyńskiego: *Obowiązek antysemityzmu*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 6.

„obowiązek antykomunizmu” i trwać przy nim przez cały okres PRL? Odsłaniając tragiczne dzieje tego obozu i jego pogmatwane losy, nie powinniśmy się dziwić, że współcześnie neoendecy przypominają raczej skłócone sieroty po PRL¹⁴¹ aniżeli spadkobierców Popławskich i Dmowskich, żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego czy działaczy emigracyjnego Stronnictwa Narodowego. Jest też tragicznym paradoksem historii, że używający frazeologii narodowej działacze i publicyści bronili obecności Polski w Układzie Warszawskim i sprzeciwiali się wstąpieniu Polski do NATO¹⁴², wspierali Stanisława Tymińskiego w wyborach prezydenckich¹⁴³, natomiast dzisiaj bronią komunistycznej agentury¹⁴⁴, dezawuuują ruch antykomunistyczny w PRL¹⁴⁵, kwestionują autentyczność dokumentów wytworzonych przez służby specjalne PRL, lustrację przedstawiają jako kolejne machinacje masonerii i „Centralnych Sił Politycznych”, agresywnie atakują badaczy odsłaniających kulisy PRL¹⁴⁶, wygłaszają dość komiczne opinie o tym, że „dopiero ujawnienie archiwów wolnomularstwa mogłoby dać udokumentowany pogląd na przeszłość i obecną politykę”¹⁴⁷, wreszcie wspólnie z wrogami lustracji i postkomunistami domagają się likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej. Jakże znamienne, że jeden z „bohaterów” SOR „Mrowisko” – Andrzej Horodecki, tak pisał niedawno na łamach „Myśli Polskiej”: „zlikwidujemy Supertrybunał Narodowy, jakim jest pozakonstytucyjny IPN, spalmy teczki i pošlijmy jego pracowników na przyspieszone emerytury. Przestańmy kopać sobie własnymi rękoma grób narodowy, przecież jeszcze do niedawna anonimy szły do kosza. Te rzekome dokumenty są bowiem donosami – anonimami marksistowsko-leninowskiego ustroju”¹⁴⁸.

¹⁴¹ Charakterystyczną cechą niemal wszystkich środowisk narodowych w Polsce jest ich skłócenie, posługiwanie się anonimami i donosami, pomawianie i wzajemne oskarżanie o agenturalność, a czasem także pochodzenie żydowskie. Sposób prowadzenia działalności i metody zwalczania przeciwników również wskazują na pewną zbieżność z metodami stosowanymi przez SB. Zabawnie brzmią na przykład oskarżenia o współpracę z SB wysuwane pod adresem Mariana Barańskiego przez pismo „Ojczyzna” należące do byłego TW ps. „Rogulski”, czyli Bogusława Rybickiego (por. *Kronika: U narodowców*, „Ojczyzna” 1993, nr 12). Na temat konfliktów między poszczególnymi ugrupowaniami i w partiach nawiązujących do tradycji narodowej w III RP zob. J. Tomaszewicz, *op. cit.*, s. 97–208.

¹⁴² Zob. J. Tomaszewicz, *op. cit.*, s. 297; G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce latach 1989–1997*, Wrocław 2002, s. 183–187; *Program ideowy Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”*, Warszawa 1990, druk ulotny w zbiorach autora.

¹⁴³ Józef Kossecki był szefem sztabu wyborczego Stanisława Tymińskiego i działaczem Partii „X”.

¹⁴⁴ Por. *Media go ukamienowały. Sprawa arcybiskupa Stanisława Wielgusa*, Warszawa 2006; A. Robaczewski, *To oni go kamieniowali*, „Myśl Polska”, 25 II 2007; I.T. Lisiak, *Sprawa abpa Wielgusa czyli wielka prowokacja*, „Myśl Polska”, 25 II 2007; *To katastrofa nas wszystkich. Rozmowa z dr. Adamem Wielomskim*, „Myśl Polska”, 8–15 IV 2007.

¹⁴⁵ Por. *Naszym wrogiem był KOR, rozmowa z Jerzym M. Zielińskim*, „Myśl Polska”, 4 II 2007.

¹⁴⁶ Por. I.T. Lisiak, *Ułomna prawda według ks. Tadeusza Sakowicza-Zaleskiego*, „Myśl Polska”, 18 III 2007; J. Engelgard, *Zwyczajne gówniarstwo*, „Myśl Polska”, 19–26 VIII 2007; P. Sergiejczyk, *Narodowa esbecja?*, „Nasza Polska”, 14 VIII 2007 (dwa ostatnie artykuły są „polemiką” z tekstem S. Cenckiewicza *Narodowa esbecja*, „Wprost”, 12–19 VIII 2007).

¹⁴⁷ Zob. M. Urban, *Problem ujawnienia archiwów: wolnomularstwa a innych*, www.ruchnarodowy.pl/arch_wol.html

¹⁴⁸ A.J. Horodecki, *Manipulacja wszechczasów*, „Myśl Polska”, 8–15 IV 2007. Podobny postulat zgłosił także M. Urban, *Powołanie w miejsce IPN nowej instytucji*, www.ruchnarodowy.pl

Kiedy czytamy podobne artykuły, warto, abyśmy pamiętali o rzeszach narodowców, którzy w okresie wojny, drugiej konspiracji oraz w ubeckich kazamatach oddali życie za Wolną i Wielką Polskę. Wielu też przetrwało powojenną eksterminację, zeszło do „głębszego podziemia” wewnętrznej emigracji, zachowało godność w PRL, nie angażując się w koncesjonowane przybudówki moczarowców, za co płacili często prześladowaniem przez SB¹⁴⁹. To oni byli i są faktycznymi spadkobiercami obozu narodowego. A kiedy po raz drugi w 1944 r. Sowieci wkroczyli na ziemie Rzeczypospolitej, nie mieli wątpliwości, że znów czeka nas wieloletnia okupacja: „Cały Naród Polski musi się zjednoczyć do walki z Rosją – nie stać nas w tej chwili na otwartą walkę, prowadzoną przez armię polską, niemniej na terenach okupowanych przez Rosję musimy walczyć tak jak walczyliśmy przez 5 lat z Niemcami, na terenach zaś, gdzie bolszewicy jeszcze nie weszli, musimy prewencyjnie zlikwidować agentów komuny, zarówno nasłanych, jak krajowych oraz wszelkie bolszewickie oddziały dywersyjne” (z komunikatu politycznego Sztabu NSZ dla oficerów oświatowych NZS, 1 stycznia 1945 r.)¹⁵⁰. Temu testamentowi pozostali wierni do końca.

Pertraktacje polityczne z cywilno-wojskową bezpieką były zawsze i dla wszystkich pułapką, która jakże często prowadziła do tylko do jednego wyjścia – werbunku i działania na zlecenie służb. Wynikało to z zasad leninizmu, które nakazywały stałe umacnianie własnej władzy przez dezintegrację nie-bolszewików i zakazywały jakiegokolwiek lojalności wobec kogokolwiek spoza obozu bolszewickiego. Dlatego celem wszystkich negocjacji było od początku do końca wyłącznie podporządkowanie, a najlepiej zwerbowanie „partnera”. Prawo obecności w życiu publicznym państwa komunistycznego miały tylko te inicjatywy, które były kontrolowane przez komunistyczne służby specjalne w taki sposób, żeby wykluczyć jakąkolwiek niespodziankę. Werbunek, realizacja wskazywanych zadań i poddanie się stałemu nadzorowi UB/SB/WSW było warunkiem wstępnym i koniecznym zgody władz na podjęcie choćby działalności środowiskowej.

Sprawą przyszłych badań szczegółowych jest zbadanie, czy istniały znaczące różnice pomiędzy środowiskami prawicowymi i lewicowymi (w tym nurtem rewizjonistycznym-postkomunistycznym) w uległości wobec tej taktyki komunistów. Pierwsze wrażenia wskazują na większą naiwność narodowców, co, przynajmniej po części, może wynikać z faktu, że w środowiskach lewicowych znajdowało się wielu byłych stalinowców, mających pełną wiedzę o niereformalności systemu i stosowaniu przez władze komunistyczne wobec środowisk nie-komunistycznych kombinacji operacyjnych realizowanych przez tajną policję. Skala zniszczeń dokumentacji komunistycznych służb powoduje, że

¹⁴⁹ J. Żaryn, *W obronie...*, s. 215–216. Zob. także: J. Bartyzel, *Redaktorowi Engelgardowi odpowiedź w sporze o PAX*, <http://www.prawica.net/node/7734>.

¹⁵⁰ *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*, t. 3: *NSZ-ONR*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Żebrowski, Warszawa 1996, s. 110.

obecnie historyk nie jest w stanie ocenić, czy rzeczywiście postkomunistyczna lewica (rewizjoniści, trockiści, post-stalinowcy) była bardziej skuteczna w opieraniu się infiltracji i dezintegracji. Jest jeszcze kwestia oceny relacji różnych środowisk (narodowych i postępowych) z Kościołem. Niewątpliwie zadaniem agentury uplasowanej w środowiskach katolickich, zarówno prawicowych (PZKS), jak i lewicowych (KIK), było umożliwienie władzom wniknięcia do struktur decyzyjnych Kościoła. To również interesujący postulat badawczy, choć ze względu na „wybrakowanie” archiwów trudny do pełnej realizacji.

Trzeba stwierdzić, że wszystkie przebadane dotychczas inicjatywy pragnące legalizacji lub faktycznej niezależności, a pochodzące spoza obozu komunistycznego, spotkał ten sam los – albo zostały zagenturyzowane i podporządkowane systemowi, albo zostały zmarginalizowane i zniszczone. Skuteczną drogą okazało się tylko pozostanie niezłomnym i trwanie przy podstawowych wartościach uniemożliwiających jakiegokolwiek układy ze złem, jakim był komunizm i jego funkcjonariusze.

Prezentowany wybór dokumentów przygotowano na podstawie kwerendy Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Mrowisko” i „Elita” oraz teczek pracy TW „Maksyma” (Jana Matłachowskiego). W ostatnich dwóch latach część z tych dokumentów opublikowano na łamach pisma „Znaki Nowych Czasów”, lecz bez opracowania i ze skromnym omówieniem naukowym¹⁵¹.

Występujące w dokumentach informacje o osobach zostały uzupełnione notkami biograficznymi w przypisach. Nie do wszystkich biogramów udało się dotrzeć, zaś z napisania niektórych – jak np. Lecha Wałęsy czy Prymasa Stefana Wyszyńskiego – świadomie zrezygnowano, gdyż są to osoby bardzo znane i występujące nierzadko również na kartach tego tomu.

¹⁵¹ Na temat SOR „Elita” i „Mrowisko” zob. S. Cenckiewicz, J. Żaryn, *Obok i w centrum PZKS-u, czyli jak „mrowisko” miało zastąpić „elitę”*, „Znaki Nowych Czasów” 2005, nr 15, s. 131–153; „Mrowisko”, „Znaki Nowych Czasów” 2005, nr 16, s. 123–142; „Mrowisko”. *Część III – ostatnia*, „Znaki Nowych Czasów” 2006, nr 17, s. 131–140.

Nr 1

1977 sierpień 27, Warszawa – Informacja operacyjna płk. Kazimierza Sławińskiego ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Źródło: t.w. „Maksym”¹

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1977 r.

Przyjął: K[azimierz] Sławiński²

Tajne spec[jalnego] znaczenia

Informacja operacyjna

W ostatnich kilku dniach red. Leszek Moczulski³, nawiązując w rozmowie do aktualnej działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, stwierdził, że:

- w Warszawie i Łodzi zorganizowali już punkty konsultacyjno-informacyjne z telefonami, gdzie można zgłaszać różne sprawy,
- mają już zebrane około 1000 podpisów pod apelem „Do społeczeństwa polskiego” i nadal tę akcję prowadzą. Nie wyjaśnił, kto bierze udział w zbieraniu podpisów, w jakich miejscowościach i w jakim celu zamierzają zebrane podpisy wykorzystać,
- nadal toczy się walka z Jackiem Kuroń⁴, który w różny sposób stara się oczernić członków „Ruchu”. Podkreślił jednocześnie, że J[acek] Kuroń tak długo „męczył” J[ózefa] Rybickiego⁵, że go „przełamał” [i] całkowicie sobie podporządkował. Teraz Kuroń

¹ Jan Matlachowski (1906–1989), działacz narodowy, przed wojną m.in. animator lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej i jeden z liderów radykalnego skrzydła Stronnictwa Narodowego, od 1935 r. członek Zarządu Głównego SN, a później Komitetu Głównego SN, w czasie wojny w strukturach konspiracyjnych obozu narodowego, po wojnie na emigracji w Londynie, współzałożyciel i członek Zarządu Studium Polski Podziemnej oraz Koła Żołnierzy AK, w konfliktach emigracyjnych stronnikiem prezydenta Augusta Zaleskiego, współpracował z ambasadą PRL i rezydenturą komunistycznego wywiadu w Londynie (kryptonim „Maksym”), w 1961 r. osiadł na stałe w PRL i w dalszym ciągu współpracował z SB – z Departamentem III MSW, jako tajny współpracownik „Maksym” (nr archiwalny akt 7022/I), zdjęty z ewidencji operacyjnej 3 III 1988 r. (zob. m.in. AIPN, 00200/474, Teczka pracy TW ps. „Maksym”), autor książki *Kulisy genezy Powstania Warszawskiego* (Londyn 1978).

² Kazimierz Sławiński, płk, funkcjonariusz Departamentu III MSW.

³ Leszek Moczulski (ur. 1930), historyk i polityk, należał do ZMP, PPR i PZPR, dziennikarz „Życia Warszawy”, „Dookoła Świata” i „Stolicy”, współzałożyciel Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Konfederacji Polski Niepodległej, więzień polityczny PRL (łącznie około sześć lat), w 2005 r. uznany za kłamcę lustracyjnego, Sąd Lustracyjny ustalił, że w latach 1969–1977 był tajnym współpracownikiem SB o ps. „Lech”, autor wielu książek (również w okresie PRL), m.in. *Wojna Polska 1939* (Poznań 1972), *Geopolityka. Potega w czasie i przestrzeni* (Warszawa 1999), *Lustracja* (Warszawa 2001).

⁴ Jacek Kuroń (1934–2004), działacz Związku Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego, w 1964 r. wspólnie z Karolem Modzelewskim wystosował *List otwarty do partii*, za co skazano go na trzy lata więzienia, w 1969 r. w procesie tzw. inspiratorów wydarzeń marcowych otrzymał wyrok trzech i pół roku więzienia, od 1976 r. działacz Komitetu Obrony Robotników, później NSZZ „Solidarność”.

⁵ Józef Rybicki (1901–1986), filolog klasyczny, żołnierz AK i WiN, dowódca „Kedywu” okręgu warszawskiego, powstaniec warszawski, więziony w latach 1947–1954, współzałożyciel KOR.

spróbuje to samo zrobić z ks. J[anem] Zieją⁶ i A[ntonim] Pajdakiem⁷, których agituje za wystąpieniem z ROPCziO,

– J. Kuroń rozpowszechnia wiadomość, iż władze uruchomiły L[eszka] Moczulskiego i z inspiracji władz powstał „Ruch” dla przeciwstawienia się grupie KOR.

Ponadto red. Moczulski opowiadał, że przerwał już cotygodniowe rozmowy z władzami. Początkowo rozmawiał na niższym szczeblu. Następnie dialog z nim prowadził płk – jeden raz przy udziale Wiceministra Spraw Wewnętrznych. Ostatnio miał być ustanowiony łącznik pomiędzy danym pułkownikiem a KC PZPR, który przekazywał odpowiednie wytyczne i decyzje. Rozmowy te nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów i stąd jego odmowa prowadzenia dalszego dialogu.

Zadanie

Aktualne z poprzedniego spotkania.

Omówienie

- a) informację otrzymałem od t.w. bezpośrednio podczas spotkania,
- b) powyższe t.w. uzyskał w bezpośredniej rozmowie z L[eszkiem] Moczulskim,
- c) informacja wiarygodna,
- d) informację przekazać do Wydz[iału] III K[omendy] S[tołecznej] M[ilicji] O[bywatelskiej] oraz wykorzystać w sprawie „Hazardziści”⁸

płk K[azimierz] Sławiński

Źródło: AIPN BU, 00200/474, k. 17, oryginał, mps.

⁶ Jan Zieja (1897–1991), kapłan rzymskokatolicki, żołnierz 1920 r. i września 1939 r., kapelan Szarych Szeregów, współzałożyciel KOR.

⁷ Antoni Pajdak (1894–1988), działacz PPS, żołnierz legionów i wojny 1920 r., w czasie II wojny światowej zastępca Delegata Rządu na Kraj, współzałożyciel KOR i ROPCziO.

⁸ „Hazardziści”, kryptonim sprawy prowadzonej przez Departament III MSW na ROPCziO.

Nr 2

1980 październik 15, Warszawa – Notatka płk. Mieczysława Kowalskiego ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 15 X 1980 r.

[Mieczysław] **Kowalski**¹
Wnioski i propozycje
do realizacji 16 X [19]80^a

**Notatka
ze spotkania t.w. „Maksym”**

W dniu 14 bm. na L[okalu] K[ontaktowym] „Bombonierka” odbyłem spotkanie z t.w. „Maksym”. Podstawowym elementem spotkania było wysłuchanie oceny „M[aksyma]” na temat sytuacji społeczno-politycznej kraju oraz dróg wyjścia z zaistniałego kryzysu.

I. Przyczyny kryzysu

- kryzys gospodarczy,
- powstanie nowej elity władzy bogacącej się nadmiernie, co drażniło społeczeństwo,
- rozbrat między tym, co się głosi, a tym, co jest w rzeczywistości,
- wyrosło nowe pokolenie, które nie ma wyobraźni politycznej skutków, jakie mogą wywołać ich działania,
- na tym tle buduje się plany polityczne (przede wszystkim K[omitet] S[amoobrony] S[połecznej]-K[omitet] O[brony] R[obotników]) odsunięcia PZPR od władzy,
- za tym wszystkim stoją odpowiednie siły na Zachodzie.

II. Wnioski

- Elitą władzy pozostanie PZPR i utrzyma PRL w systemie socjalistycznym. W zaistniałej sytuacji władza musi iść na drobne ustępstwa (N[ajwyższa] I[zba] K[ontroli], **Sejm**, **zw[iązki] zawodowe, spółdzielczość**),
- Przed nową władzą stoją olbrzymie zagadnienia rozwiązania spraw gospodarczych, przy nacisku sąsiadów i wzrostu zadłużenia, co ogranicza naszą suwerenność,
- Bez uporządkowania partii i gospodarki społeczeństwo nowych władz nie poprze, bowiem władze utraciły podmiotowość moralną,

^a *Odręczny dopisek, podpis nieczytelny.*

¹ Mieczysław Kowalski (ur. 1931), płk, funkcjonariusz UB i SB, w resorcie od 1953 r., w latach 1953–1955 pracował w Departamencie VII, a następnie (do 1967) w Departamencie I MSW, w latach 1967–1987 w Departamencie III MSW (m.in. naczelnik Wydziału V), w latach 1980–1987 zastępca dyrektora Departamentu III, jesienią 1987 r. zwolniony z MSW.

- Samo kierownictwo kryzysu nie rozwiąże bez pomocy i zrozumienia sytuacji przez społeczeństwo,
- Skoro partia osłabła moralnie i politycznie, to trzeba szukać sojuszników, którzy by odbudowali i powiększali jej wpływy na społeczeństwo. Jak się partia zregeneruje, to tę taktykę można zarzucić,
- Społeczeństwo jest również chore jak i partia. Ale duży procent społeczeństwa jest zdrowy i do niego trzeba trafić,
- Podstawowymi siłami politycznymi, które na obecnym etapie mogą pomóc partii, są Kościół i nowe związki zawodowe,
- Kościół – oprócz swoich specyficznych żądań – będzie lojalny, co nie wyklucza różnych nacisków organizowanych przez świeckich działaczy katolickich (np. ostatnio Janusz Zabłocki² chwalił się t.w., że będzie usiłował tworzyć Związek Katolików Społecznych, na co miał wyrazić zgodę kardynał Stefan Wyszyński. Ma to być załączek katolickiej partii politycznej),
- Głównym problemem są nowe związki zawodowe, na które podstawowy wpływ polityczny – w sensie negatywnym dla partii – zdobył KSS-KOR. Staje więc główny problem jak wyeliminować wpływy KOR z N[iezależnych] Samorządnych Z[wiązków] Z[awodowych] [„Solidarność”] i przez to skierować je na zajęcie się uporządkowaniem gospodarki.

² Janusz Z. Zabłocki (ur. 1926), działacz katolicki, polityk, publicysta, prawnik, żołnierz Szarych Sierógów i AK, w latach 1945–1947 w poakowskim zbrojnym podziemiu, w latach 1950–1955 działał w środowisku „Dziś i Jutro” (późniejsze Stowarzyszenie „Pax”), popadł jednak w konflikt z Bolesławem Piaseckim, działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, utworzył Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych (1967), a następnie Polski Klub Inteligencji Katolickiej (1976–1981), w którym pełnił funkcję prezesa w latach 1977–1981, w latach 1981–1984 prezes Zarządu Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, współzałożyciel i redaktor takich czasopism jak „Więź”, „Chrześcijanin w Świecie” i „Ład” oraz wydawnictwa książkowego „Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych” (ODiSS), w latach 1965–1985 poseł na Sejm PRL, w latach 1965–1981 należał do Koła Poselskiego „Znak”, którego w latach 1977–1981 był przewodniczącym, po utworzeniu PZKS koło to przekształciło się w Koło Poselskie PZKS, któremu przewodniczył (1981–1985), w latach 1986–1989 zasiadał w Radzie Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, z zachowanych akt SB wynika, że od lat sześćdziesiątych utrzymywał kontakty z SB, które traktował jako „kontakt typu politycznego, a nie konfidenckiego”, pozyskanie do współpracy z Wydziałem II Departamentem IV MSW nastąpiło w lecie 1964 r., a Zabłocki przyjął pseudonim „Zachariasz”, uznanie go za współpracownika SB i nadanie mu ps. „Zachariasz” nastąpiło, jak oświadcza Zabłocki (pisemna relacja Jana Zabłockiego złożona autorowi opracowania w kwietniu 2007 r.), „bez jego wiedzy i zgody”, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych kontakty z SB „nie dawały oczekiwanych wyników” dla „obu stron”, na nowych warunkach doszło jakby do drugiego pozyskania (dokonać go miał płk Edward Jankiewicz) do współpracy z Departamentem IV MSW 2 IX 1975 r., Zabłocki odmówił podpisania klasycznego „zobowiązania”, ale napisał własnoręcznie swoje „oświadczenie”, a SB nadała mu pseudonim „Paweł” (nr rejestracyjny 33428), zdjęty z ewidencji operacyjnej 30 XI 1982 r., współpracę rozwiązano 15 XI 1982 r., a jako powód wyeliminowania z sieci agenturalnej podano „nieprzydatność” (AIPN BU, 001102/1143, Teczka personalna TW ps. „Paweł”, Karta ewidencyjna Janusza Zabłockiego, BU-iAD IPN, kopia w zbiorach autora), w lutym 1989 r. uczestniczył w reaktywowaniu w kraju Stronnictwa Pracy, w którym pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Tymczasowego Komitetu Wykonawczego (1989–1990).

III. Eliminowanie grup antysocjalistycznych

- Intelktualna opozycja – D[oświadczenie] i P[rzyszłość], K[luby] I[nteligencji] K[atolic-
kiej] i T[owarzystwo] K[ursów] N[aukowych] – tworzy chwilowo wspólny front, który
obecnie łączy hasło demokratyzacji życia w Polsce. Ze względu na różne wpływy w tym
środkowisku – partii, katolików i korowców – oraz umiejętnie podejście do tego problemu
na ostatnim Plenum KC PZPR na dłuższą metę sojusz ten się rozleci.
- Grupy spod znaku ROPCziO są wyjątkowo skłócone i podzielone, i pomimo nośnych
hasel obrony praw człowieka w konfrontacji z demokratyzacją życia w Polsce zanikną
w najbliższym czasie.
- Wyrosła z tego środowiska K[onfederacja] P[olski] N[iepodległej], głosząca hasła szo-
winistyczne i antyradzieckie, musi być siłą wyeliminowana z życia społeczno-politycz-
nego. L. Moczulski musi być skazany, a jego adherenci – jeśli nie wyciągną wniosków
z tego faktu – również muszą być represjonowani.
- Podstawowym i najgroźniejszym przeciwnikiem partii jest KSS-KOR, który zdobył nie-
zaprzeczalny wpływ na klasę robotniczą przez NSZZ i na młodzież akademicką przez
S[tudenckie] K[omitety] S[olidarności] i nowo tworzone organizacje studenckie.
- W zaistniałej sytuacji należy opracować plan eliminowania KSS-KOR ze środowiska
robotniczego i studenckiego.
- Obecnie cała tzw. opozycja jest orientacji prozachodniej i antyradzieckiej. Należy więc
stworzyć nową orientację narodową i wyraźnie proradziecką.
- W tym zagadnieniu powstanie orientacji proradzieckiej poza partią da władzy możliwość
umiejętne sterowania propagandą w zwalczaniu prozachodniej orientacji.
- Nowo powstała grupa – odpowiednio sterowana przez władzę – powinna otrzymać pi-
smo o profilu i nazwie byłych „Horyzontów” wydawanych w Paryżu przez Witolda
Olszewskiego³, obecnie pracującego w [Stowarzyszeniu] „Pax”.
- Grupa skupiona wokół „Horyzontów” winna wciągnąć do współpracy działającą już gru-
pę [Mariana] Barańskiego⁴ i [Mariusza] Urbana⁵ z Gdańska. Ostro winna zaatakować

³ Witold Olszewski (1912–1991), działacz narodowy i emigracyjny, prawnik, przed wojną działacz Stronnictwa Narodowego, po wojnie m.in. lider Zjednoczenia Polskiego w Niemczech, wydawca pisma „Horyzonty” w Paryżu, od 1957 r. pozostawał w bliskich kontaktach z wywiadem PRL, a jego pozyskanie do współpracy z SB „miało charakter wieloetapowy”, nadano mu pseudonim „Wysoki”, od 1958 r. otrzymywał regularnie pieniądze, w tym również tzw. dotację na „Horyzonty”, w latach 1958–1970 (w okresie emigracyjnym) aż 72 razy otrzymał zapłatę za swoje usługi dla SB (m.in. w dolarach, frankach francuskich i złotych), w tym czasie przyjął m.in. około 10 tys. dolarów i około 100 tys. franków francuskich, w 1972 r. wrócił do kraju, współpracował z paksowskim „Słowem Po-wszechnym” i „Kierunkami”, był w dalszym ciągu wykorzystywany przez SB, w latach 1981–1986 redaktor tygodnika „Ład”, przeciwnik grupy J. Zabłockiego w PZKS (AIPN BU, 01168/357, Witold Olszewski ps. „Wysoki”; K. Tarka, *Między emigracją a krajem. Witold Olszewski i paryskie „Horyzonty”*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 154, s. 102–152).

⁴ Marian Barański, prawnik, działacz polityczny, represjonowany za działalność narodową w latach sześćdziesiątych, w 1977 r. współzałożyciel Komitetu Obrony Życia Rodziny i Narodu, a później Komitetu Samoobrony Polskiej – Ruchu Porozumienia Narodowego, po 1989 r. założyciel i lider Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec”.

⁵ Mariusz Urban (1951–2007), działacz polityczny, absolwent Technikum Budowlanego w Gdańsku, na początku lat siedemdziesiątych aktywny w duszpasterstwie akademickim dominikanów w Gdań-

KSS-KOR, jego mafijne powiązania z Zachodem i międzynarodowym żydostwem. Odpowiednio i systematycznie wpływać na Wałęsę oraz uczestniczyć w toczących się dyskusjach w środowisku akademickim. Nie wolno w tym środowisku pozostawiać wolnej ręki jedynie Kuroniowi.

- W odpowiednim czasie i po przygotowaniu wzmóc represje wobec KSS-KOR i eliminować z życia politycznego czołowych jego przywódców.
- Działający na terenie Gdańska R[uch] M[łodej] P[olski] wykorzystywać do usuwania wpływów KOR na NSZZ. Jednocześnie jako grupa o programie narodowym winna być odcięta od sterowania nią przez Wiesława Chrzanowskiego⁶, który ustawia RMP antyradziecko. Po odsunięciu Chrzanowskiego istnieje szansa wciągnięcia RMP do współpracy z nowo powstałą grupą „Horyzontów”.

IV. Rozwiązanie sprawy NSZZ

- Podstawowym problemem władzy w chwili obecnej winno być niedopuszczenie do zorganizowania strajku generalnego, do którego niewątpliwie pchają doradcy KSS-KOR.
- Zyskany czas jest niezbędny do umocnienia się władzy i do wyeliminowania wpływów KOR na NSZZ.
- Należy zatwierdzić statut tylko na konstytucję, czyli pójść na świadome ustępstwo, aby nie doprowadzić do przedwczesnej konfrontacji. Dać dostęp do telewizji, ale w formie prowadzonych wywiadów przez odpowiednio przygotowanego redaktora. Według rozważania t.w., w tej chwili [Lech] Wałęsa nie wie, czy ma iść z Kuroniem, czy też odpowiednio kierowany przez doradców katolickich z władzą.
- Gdy dojdzie do strajku, to albo władza się cofnie i będzie musiała przyjąć wszystkie warunki i przez to się skompromituje, jednocześnie wzmacniając wpływy KSS-KOR na NSZZ – albo doprowadzi się do konfrontacji i tragedii narodowej.
- W czasie konfrontacji t.w. „Maksym” uważa, iż należy na zasadzie stanu wyjątkowego i sądów wojskowych skazać na najwyższe kary co najmniej 10 przywódców KSS-KOR, aby wyeliminować prowodyrów zorganizowanej działalności antysocjalistycznej.

sku, w 1978 r. założyciel i lider Niezależnej Grupy Politycznej, przywódca i prezes powstałego w 1982 r. Ruchu Narodowego, wydawca druków ulotnych i publikacji o tematyce narodowej i katolickiej, przeciwnik opozycji demokratycznej i NSZZ „Solidarność”, pomysłodawca i realizator idei tzw. niekomunistycznej orientacji proradzieckiej, utrzymywał kontakty z zastępcą attaché wojskowego Związku Sowieckiego w PRL płk. Anatolijem Szarkowem, w czerwcu 1983 r. z gronem współpracowników aresztowany na dwa miesiące (zob. m.in. życiorys M. Urbana: www.ruchnarodowy.pl/biogram_MU_04.html; AIPN BU, 0222/417, t. 1, Charakterystyka Mariusza Urbana, 28 VII 1982, k. 94–96, AIPN Gd, 0046/299, t. 3, cz. 1, Pismo ppłk A. Świerczyńskiego do naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku, 25 III 1972, k. 209).

⁶ Wiesław Chrzanowski (ur. 1923), profesor nauk prawnych, adwokat, żołnierz AK i NOW, działacz SN i Młodzieży Wszechpolskiej, represjonowany i więziony w latach 1948–1955, oskarżany o współpracę z SB, jednak w 2000 r. Sąd Lustracyjny uznał, że nie był on agentem SB, mimo że spotykał się z oficerem SB i udzielał mu informacji, sąd uznał, że „nie ma w aktach żadnego dowodu, który by wskazał na to, że była to tajna i świadoma współpraca w rozumieniu ustawy lustracyjnej”.

– T.w. uważa, że na tym etapie nie będzie można się dogadać z Kuroniem, dlatego jeśli nie dojdzie do konfrontacji i częściowo wyeliminuje się wpływy KSS-KOR na NSZZ, należy również przystąpić do likwidacji Kuronia i jego popleczników z życia politycznego. Sugestia, aby odpowiedni wysłannik władz – przed aresztowaniem KOR-owców – w cztery oczy wyjaśnił np. prezydentowi Francji i [Edmundowi] Muskiemu⁷ lub [Zbigniewowi] Brzezińskiemu⁸, że ze względów na nawoływanie do konfrontacji muszą być aresztowani. Tak przemyślany krok osłabiłby reakcje zachodnich partnerów na wydarzenia w Polsce.

Na zakończenie tw. „Maksym” powiedział mi, że w najbliższym czasie studencki klub „Remont” pragnie zaprosić do dyskusji **Stefana Kisielewskiego**⁹, Adama Michnika¹⁰ i jego na temat obecnego kryzysu i dróg wyjścia.

O ewentualnym terminie tego spotkania będę poinformowany.

plk M[ieczysław] Kowalski

Źródło: AIPN BU, 00200/474, k. 30–34, oryginał, mps.

⁷ Edmund Sixtus „Ed” Muskie (Edmund Marciszewski) (1914–1996), amerykański polityk polskiego pochodzenia, działacz Partii Demokratycznej, gubernator i senator ze stanu Maine, w latach 1980–1981 sekretarz stanu USA.

⁸ Zbigniew Brzeziński (ur. 1928), geopolityk, sowietolog i polityk amerykański, w latach 1977–1981 doradca prezydenta USA Jimiego Cartera do spraw bezpieczeństwa.

⁹ Stefan Kisielewski (1911–1991), muzyk, publicysta i polityk, konserwatysta, poseł na Sejm PRL z ramienia „Znak”, związany z „Tygodnikiem Powszechnym”, a pod koniec życia z „Wprost”.

¹⁰ Adam Michnik (ur. 1946), polityk i publicysta, działacz KOR i NSZZ „Solidarność”, więziony w PRL.

Nr 3

1982 październik 20, Warszawa – Informacja operacyjna ppłk. Mariana Kijowskiego ze spotkania z KO „Tadeuszem”

Warszawa, dnia 20 października 1982 r.

Źródło: k.o. „Tadeusz”

Przyjął: M[arian] Kijowski

Informacja operacyjna

Z wiarygodnego źródła otrzymano informację, że przed rozpoczęciem stanu wojennego grupa Mariusza Urbana z Gdańska – występująca jako „Niezależna Grupa Polityczna” – nawiązała kontakt z T.B. z Warszawy, b. oficerem AK.

Nawiązanie kontaktu wynikło z sympatii do osoby T.B. – za jego przemówienie w dniu 8 III 1981 r. na wiecu na pl. Na Rozdrożu¹.

Kontakt ten ograniczył się do wymiany literatury bezdebitowej i był utrzymywany przez Włodzimierza Heese² – nieznanego z nazwiska dla T.B.

Obecnie kontakt z T.B. nawiązał sam Mariusz Urban. Rozmowa, która miała miejsce we wrześniu br. – odbyła się w Warszawie w mieszkaniu T.B. i dotyczyła wymiany poglądów oraz wzajemnej akceptacji dotychczasowego postępowania.

W czasie ostatniej wizyty M[ariusza] Urbana [zaproszono] na rozmowę przez Rektora W[yższej] S[zkoły] N[auk] S[połecznych]³ – gen. Norberta Michtę⁴.

Po dokonanej prezentacji poglądów gen. N[orbert] M[ichta] akceptował dotychczasowy kierunek działania tej grupy, uznał ich istnienie i działalność za korzystną w obecnej sytuacji politycznej.

Uzgodniono, że M[ariusz] Urban będzie się starał konsultować z T.B. swoje inicjatywy podejmowanych działań oraz ewentualne teksty opracowywanych dokumentów.

M. Urban dostarczył następujące dokumenty, które prezentują poglądy i działalność „Niezależnej Grupy Politycznej”:

1. „Stan wojenny w Polsce” – (suplement do „Approches”, nr 76) – informacja „Niezależnej Grupy Politycznej”;

¹ Chodzi o „manifestację patriotyczną w hołdzie ofiarom zbrodni syjonistycznych” zorganizowaną przez Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” 8 III 1981 r. na placu Na Rozdrożu w Warszawie.

² Włodzimierz Heese, działacz NGP i Ruchu Narodowego z Trójmiasta.

³ Chodzi o Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR, którą w 1984 r. przekształcono w Akademię Nauk Społecznych.

⁴ Norbert Michta (ur. 1923), gen. LWP, dr hab. nauk historycznych, działacz PZPR, pracownik naukowy Wojskowego Instytutu Historycznego, Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, Komitetu Nauk Historycznych PAN.

Dokumenty

2. Uwagi do artykułu doc. dr. Józefa Kosseckiego⁵ *Nurt Neoendecki* zamieszczonego w miesięczniku „Wojsko Ludowe” nr 6 z czerwca 1982 r., datowane 5 VIII 1982 r.
3. Oświadczenie Zespołu Inicjatywnego Ruchu Narodowego – datowane 8 VII 1982 r.
4. Komunikat Zespołu Zagranicznego Ruchu Narodowego z 12 VII 1982 r.

Powyższe dokumenty zostały przez T.B. dostarczone do Episkopatu oraz kolportowane wśród wąskiego grona osób, znanych osobiście T.B. i mających poglądy zbliżone do grupy M[ariusza] Urbana.

M[ariusz] Urban – otrzymał od T.B. kopię listu do KC PZPR, sygnowaną podpisem „Kombatanci”, którego 30 egz. rozkolportował na terenie Gdańska.

Uwagi:

1. Rozmowy z M[ariusza] Urbana z T.B. są przez nas częściowo kontrolowane, co można będzie wykorzystać, biorąc pod uwagę, że T.B. zapewnił sobie możliwość wpływu na działalność grupy Urbana Mariusza.
2. Biorąc powyższe pod uwagę, uważam za wskazane odpis niniejszej informacji przekazać do Wydz. III KW MO w Gdańsku, który grupę Urbana kontroluje operacyjnie w ramach sprawy – w celu ewentualnego wykorzystania oraz uzgodnienia kierunku dalszego kontrolowania i zapewnienia wpływu na działalność M[ariusza] Urbana.

St. insp. Wydz. II Dep. III MSW
ppłk M[arian] Kijowski

Źródło: AIPN BU, 0222/417, t. 2, k. 97–98, oryginał, mps.

⁵ Józef Kossecki (ur. 1936), docent, cybernetyk społeczny, publicysta i działacz polityczny odwołujący się do tradycji narodowej, od 1958 r. działał w tajnej organizacji – Lidze Narodowo-Demokratycznej, którą rozpracowała i skutecznie zlikwidowała SB, kierował Zakładem Cybernetyki Społecznej i Metodologii Nauk Społecznych w WSP w Kielcach, opublikował kilkadziesiąt książek z pogranicza cybernetyki społecznej i historii, m.in. *Tajemnice mafii politycznych*, Kielce 1991.

Nr 4

1983 styczeń 12, Warszawa – Kierunkowy plan działań Departamentu IV MSW w stosunku do Janusza Zabłockiego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego realizowany w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Elita”

Zatwierdzam
15 I [19]83^{a1}

Warszawa, dnia 12 I 1983 r.

**Kierunkowy plan
działań operacyjnych do sprawy obiektowej krypt. „Elita”**

W postawie politycznej i działaniach prezesa Polskiego Związku Katolicko-Społecznego Janusza **Zabłockiego** dominują elementy wymagające zdecydowanego przeciwdziałania. Zmierza on, poprzez zwiększenie pozycji PZKS w społeczeństwie, a także wzrost znaczenia politycznego tego środowiska, do utworzenia siły politycznej (stronictwo chadeckie) zdolnej w przyszłości skutecznie konkurować z PZPR. J[anusz] Zabłocki liczy na poparcie działaczy chrześcijańskiej demokracji z Europy Zachodniej, z którymi środowisko PZKS łączą wieloletnie powiązania.

Przykładem dążeń J[anusza] Zabłockiego do zbijania kapitału politycznego jest postawa Koła Poselskiego PZKS prezentowana na forum Sejmu, i tak:

- w dniu 30 X 1981 r. J[anusz] Z[abłocki] przedstawił prawo katolików do organizowania się w stronictwo polityczne o inspiracji chrześcijańskiej;
- w dniu 25 I 1982 r. w głosowaniu nad ustawą o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego Koło wstrzymało się od głosu;
- w dniu 8 X 1982 r. głosowano przeciwko ustawie o związkach zawodowych i wstrzymano się od głosu podczas głosowania nad ustawą o organizacjach społeczno-zawodowych rolników indywidualnych. Zachowanie to zgodnie z linią Kościoła było protestem przeciwko likwidacji NSZZ „Solidarność”.

Nasiliły się kontakty i częstotliwość spotkań między osobami zainteresowanymi ideą J[anusza] Zabłockiego. Rozmowy przeszły z etapu wymiany poglądów do prób określenia programu stronictwa chadeckiego, bliższych i dalszych celów politycznych oraz sprecyzowania taktyki postępowania wobec władz i Kościoła.

Najbliższym celem jest m.in. wyeliminowanie kręgów katolickich [Stowarzyszenia] „Pax” i Ch[rześcijańskiego] S[towarzyszenia] S[połecznego]² oraz zdecydowane odcięcie

^a *Nad datą odręczna paraafa, najpewniej gen. Władysława Ciastonia.*

¹ Kierunkowy plan działań Departamentu IV MSW w stosunku do Janusza Zabłockiego i PZKS zatwierdził 5 I 1983 r. wiceminister spraw wewnętrznych gen. Ciastoń w uzgodnieniu z gen. Władysławem Pożogą (AIPN, 0222/417, t. 1, k. 21).

² Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (ChSS), lojalne wobec komunistów, powiązane z Urzę-

się od linii proponowanej przez te stowarzyszenia. W rozmowach na temat [Stowarzyszenia], „Pax” i ChSS zakłada się, że dopuszczenie tych środowisk będzie możliwe tylko wówczas, gdy względy taktyczne będą tego wymagały, np. zdecydowane stanowisko władz.

Dla podkreślenia swego znaczenia i realnych możliwości zrealizowania idei **J[anusz] Zabłocki szeroko kolportuje informacje o uzyskaniu poparcia władz, a także akceptacji najwyższych czynników kościelnych, wyrażonej mu podczas prywatnej audiencji przez Papieża w dniu 16 X 1982 r.** Swoistą interpretacją przebiegu tej audiencji Zabłocki usiłuje upowszechnić przekonanie, że **Jan Paweł II udzielił ruchowi chadeckiemu zarówno szerokich koncesji, jak pełnej aprobaty.**

W rozmowach przeprowadzonych przez J[anusza] Zabłockiego podczas wizyty we Włoszech z **czołowymi działaczami chadecji M[ariano] Rumorem³ i K[onradem] Sieniewiczem⁴** poruszane były tematy związane z możliwością powołania w Polsce stronnictwa chadeckiego. Ponadto do dalszej konkretyzacji swojej idei J[anusz] Zabłocki wykorzystał pobyt w Polsce [Bolesława] **Lachowskiego⁵ – sekretarza generalnego Krajowej Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Belgii**, którego zaprosił w imieniu PZKS.

Zabłocki dla umasowienia ruchu chadeckiego przejawia zainteresowanie środowiskiem wiejskim. Jednym ze sposobów pozyskania wsi byłaby pomoc dla rolnictwa wyrażająca się m.in. w organizowaniu spółek handlowo-produkcyjnych, budowie obiektów inwentarskich dla indywidualnych rolników posiadających gospodarstwa powyżej 10 ha. Inwestycje te planuje się realizować przy pomocy przedsiębiorstw podległych PZKS, co może stworzyć warunki do łatwiejszego związania komórek PZKS na szczeblu gmin lub nawet poszczególnych wsi. Duże nadzieje na umasowienie ruchu w ramach PZKS wiąże się z zachętą Episkopatu, oficjalnie wyrażoną w publicznych wystąpieniach abpa Glempa i kilku biskupów. Wykorzystując to, przystąpił do rozbudowy ilościowej środowiska poprzez powoływanie oddziałów wojewódzkich i kół terenowych PZKS. Część biskupów i tzw. kler dołowy do tych zamierzeń odnosi się z rezerwą i dystansem.

Zyskanie aprobaty i poparcia hierarchii, szerokich kręgów społeczeństwa oraz zainteresowanie wsi inicjatywami politycznymi wychodzącymi z PZKS dałoby szansę utworzenia silnego ugrupowania chadeckiego, które mogłoby w niedługim czasie wejść na arenę życia politycznego. Wyrażałoby się to m.in. w odpowiednim przygotowaniu politycznym i or-

dem ds. Wyznań i MSW niewielkie ugrupowanie społeczno-polityczne skupiające chrześcijan różnych wyznań, utworzone w 1956 r. (najpierw pod nazwą Chrześcijański Instytut Społeczny) przez byłych działaczy Stowarzyszenia „Pax”, w 1989 r. ChSS przekształciło się w Unię Chrześcijańsko-Społeczną (UChS) i wspierało postkomunistów.

³ Mariano Rumor (1915–1990), włoski działacz chadecki, przewodniczący Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej, minister w rządach chadecji.

⁴ Konrad Sieniewicz (1909–1996), prawnik, żołnierz AK, w czasie Powstania Warszawskiego Rejonowy Delegat Rządu RP na Powiślu, działacz chadecki, członek emigracyjnego Stronnictwa Pracy.

⁵ Bolesław Lachowski, działacz chadecki i związkowy, członek emigracyjnego Stronnictwa Pracy w Belgii.

ganizacyjnym do udziału w najbliższych wyborach do sejmu i rad narodowych z pozycji opozycyjnej wobec PZPR. Udział stowarzyszenia i działaczy katolickich w PRON stwarza możliwość uczestnictwa reprezentantów tego środowiska w sejmie i radach narodowych, podobnie jak to miało miejsce w ramach F[rontu] J[edności] N[arodu]⁶.

J[anusz] Zabłocki w swoim wystąpieniu sejmowym w dniu 13 XII 1982 r. (w załączeniu fragment wystąpienia), powołując się na homilię abpa [Józefa] Glempa wygłoszoną w dniu 21 XI 1982 r. w Żychlinie, poruszył problem szerszego udziału katolików w organach władzy, **podkreślając prawo katolików do organizowania się w stronnictwo polityczne**. Wystąpienie to obliczone było na wywołanie dyskusji nad tą problematyką w szerokich kręgach społecznych w kraju, a także wzbudzenie zainteresowania za granicą. Przykładem tego jest udzielenie przez J[anusza] Zabłockiego wywiadu dla dziennika „Le Figaro” (w załączeniu), w którym ze względów taktycznych J[anusz] Z[abłocki] dementuje, jakoby zamierzał utworzyć stronnictwo chadeckie. Tymczasem wszystkie jego działania konsekwentnie zmierzają do utworzenia takiej siły politycznej. Ma to związek z próbą pozyskania dla PZKS i koncepcji politycznych jego lidera inteligencji twórczej spoza środowisk katolickich. Wyrazem takich tendencji było spotkanie dyskusyjne zorganizowane przez PZKS w dniu 15 XII 1982 r. pod hasłem „Koniec stanu wojennego i co dalej?” z udziałem około 50 intelektualistów, m.in. naukowców i dziennikarzy, posłów na sejm.

Z analizy działalności J[anusza] Zabłockiego i bliskich mu działaczy katolickich wynika, że prowadzą oni konsekwentnie długotrwałą grę publiczną zmierzającą w określonym kierunku. W zależności od sytuacji politycznych w Polsce modyfikacji ulega tylko taktyka. Niezmiennym celem strategicznym pozostaje powołanie w sprzyjającej sytuacji politycznej stronnictwa chadeckiego, które skutecznie utrudniałoby działania PZPR, a w przyszłości sięgnęłoby po władzę.

W celu niedopuszczenia do utworzenia stronnictwa chadeckiego poszczególne służby MSW podejmą działania w ścisłej współpracy z Departamentem IV w następujących kierunkach:

- rozpoznania charakteru powiązań i kontaktów J[anusza] Zabłockiego i innych czołowych działaczy katolickich ze środowiskami kontrolowanymi przez inne pionierzy MSW;
- zabezpieczenie dopływu informacji na temat komentarzy i reperkusji, jakie budzą koncepcje polityczne J[anusza] Zabłockiego;
- wykonania działań specjalnych (kombinacji operacyjnych) w zabezpieczanych środowiskach w kierunku skompromitowania J[anusza] Z[abłockiego] i innych osób zainteresowanych powstaniem stronnictwa chadeckiego oraz dyskredytowania linii politycznej lansowanej przez nich;

⁶ Front Jedności Narodu, organizacja społeczno-polityczna utworzona w 1952 r., obejmował związki zawodowe i organizacje społeczno-polityczne (PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenie „Pax”, PZKS), realizował cele polityczne PZPR i był jej podporządkowany, przewodniczącym FJN zostawał zazwyczaj przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, FJN rozwiązano w 1983 r., a jego następcą został Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Dokumenty

- rozpoznania i przeciwdziałania tendencjom w kontrolowanych operacyjnie środowiskach do utworzenia stronnictwa chadeckiego
- osłabienia powiązań oraz odcięcia J[anusza] Zabłockiego i działaczy katolickich z nim związanych od:
 - a) Kościoła katolickiego,
 - b) środowisk chadeckich w Europie Zachodniej,
 - c) środowisk kulturotwórczych i opiniotwórczych,
 - d) środowisk chłopskich,
 - e) ludzi związanych z podziemiem politycznym.
- pozyskania i wprowadzenia tajnych współpracowników do grup inicjatywnych zamierzający utworzyć stronnictwo chadeckie.

W związku z tym, że Polski Związek Katolicko-Społeczny oraz osoba J[anusza] Zabłockiego znajdują się w bezpośrednim zainteresowaniu Departamentu IV, będzie on realizował następujące zadania:

Wydział I i V:

- obejmą kontrolą operacyjną kontakty J[anusza] Zabłockiego i innych czołowych działaczy PZKS z hierarchami kościelnymi;
- rozpoznają w kontrolowanych środowiskach opinie i poglądy, jakie wywołują koncepcje polityczne J[anusza] Zabłockiego;
- w celu obniżenia autorytetu J[anusza] Zabłockiego i dystansowania się hierarchów kościelnych od niego upowszechnią opinię o jego dwulicowości wobec Kościoła z wyeksponowaniem, że J[anusz] Z[abłocki] poparcie to traktuje koniunkturalnie dla realizacji swoich osobistych celów i ambicji, nie rezygnując ze związków i zależności od władz państwowych.

Wydział VI:

- wspierał będzie działaniami specjalnymi realizację niniejszego planu.

Wydział VIII:

- poprzez swoje możliwości operacyjne będzie uzyskiwał informacje o działalności PZKS w środowiskach chłopskich;
- wykorzysta prasę ZSL do publikowania polemicznych artykułów z koncepcjami politycznymi J[anusza] Zabłockiego do kompromitowania jego osoby i obniżania prestiżu PZKS itp.;
- będzie wpływał swoimi możliwościami operacyjnymi w kierunku antagonizowania środowisk wiejskich w stosunku do PZKS i koncepcji politycznych J[anusza] Zabłockiego dotyczących utworzenia stronnictwa chadeckiego.

Wydział II:

- poprzez posiadane możliwości operacyjne w środowiskach katolików świeckich będzie dyskredytował linię polityczną J[anusza] Zabłockiego, zwłaszcza zamiar powołania stronnictwa chadeckiego, a także będzie upowszechniał o nim ujemne opinie;
- będzie kontrolował operacyjnie środowiska katolików świeckich, w tym PZKS, pod kątem nośności idei Zabłockiego oraz inicjatyw politycznych zmierzających do utworzenia stronnictwa chadeckiego;
- pozyska tajnych współpracowników, którzy sterować będą PZKS w kierunku niedopuszczenia do powstania na jego bazie stronnictwa chadeckiego;
- wykorzysta prasę [Stowarzyszenia] „Pax” i ChSS do publikowania artykułów polemicznych z koncepcjami J[anusza] Z[abłockiego];
- dyskredytować będzie koncepcje J[anusza] Z[abłockiego] z pozycji [Stowarzyszenia] „Pax”, ChSS i środowisk „Znak”, jako zagrożenie dla ich autonomii, a także dalszej egzystencji; wpływał będzie na hamowanie szkodliwych politycznie inicjatyw J[anusza] Zabłockiego poprzez posiadane możliwości operacyjne oraz możliwości wydziałów IV KW MO w tym zakresie;
- inspirował będzie wydziały IV KW MO do pozyskań tajnych współpracowników o dużych możliwościach operacyjnych, uplasowanych w ogniwach kierowniczych Oddziałów wojewódzkich, którzy w sprzyjających warunkach (walne zgromadzenie) spowodują pozbawienie J[anusza] Zabłockiego funkcji prezesa;
- współdziałając z wydziałami IV KW MO, będzie zmierzał w kierunku ograniczenia bazy członkowskiej PZKS;
- dokumentować będzie dowodowo wspólnie z wydziałami IV KW MO, działalność poza statutową. PZKS, inicjować kontrolę, inicjować przedsięwzięcia administracyjne wobec PZKS i oddziałów wojewódzkich, m.in. w kierunku rewizji statutu;
- zainspiruje Urząd ds. Wyznań w kierunku:
 - a) ścisłego określenia budżetu PZKS i kontroli jego wydatkowania,
 - b) uniemożliwienia J[anuszowi] Zabłockiemu niekontrolowanego przechwytywania środków finansowych z przedsiębiorstwa „Libella”⁷ na działalność PZKS, w uzasadnionych przypadkach zainicjuje kontrolę NIK,
 - c) zablokowania możliwości tworzenia nowej bazy gospodarczej dla PZKS, odrębnej od „Libelli”,
 - d) dokonania kompleksowej kontroli działalności merytorycznej i organizacyjnej stowarzyszenia i jego wydawnictw w 1983 r.

⁷ Społeczne Zjednoczenie Przemysłowe „Libella”, organizacja gospodarcza powołana w 1957 r. przez środowisko „Znak”. Szerzej zob.: P. Kądziela, *Libella 1957–1997. Historia i współczesność*, Warszawa 1997.

Departament I MSW:

- zabezpieczy operacyjnie pobyt czołowych działaczy PZKS na czele z J[anuszem] Zabłockim poza granicami kraju;
- rozpozna charakter powiązań i kontaktów zagranicznych J[anusza] Zabłockiego, Z[ygmunta] Drozdka⁸, M[acieja] Łętowskiego⁹ oraz innych osób związanych z J[anuszem] Zabłockim, które realizują jego koncepcje poza granicami PRL;
- zabezpieczy dopływ informacji na temat komentarzy i reperkusji zagranicznych w związku z wizytami cudzoziemców w Polsce na zaproszenie środowiska PZKS lub J[anusza] Zabłockiego;
- będzie inspirował koła emigracyjne w Europie Zachodniej i USA, członków ugrupowań chadeckich oraz osoby z kół watykańskich w kierunku kompromitacji Zabłockiego oraz koncepcji politycznej lansowanej przez niego;
- udzieli pomocy Dep[artamentowi] IV w zabezpieczeniu operacyjnym konferencji międzynarodowych, „Dialog i współpraca” organizowanych przez PZKS oraz innych spotkań międzynarodowych organizowanych przez chadeków z udziałem grupy J[anusza] Zabłockiego poza granicami PRL;
- rozważy możliwość działań specjalnych (kombinacji operacyjnej) za granicą w stosunku do działaczy PZKS (Z[ygmunta] Drozdka, J[anusza] Zabłockiego i innych) pod kątem przekazywania informacji obcym służbom specjalnym, przewożenia przez ww. rzeczy, które mogą posłużyć jako materiał kompromitujący lub obciążający;
- spowoduje przesłanie z krajów kapitalistycznych do J[anusza] Zabłockiego materiałów wskazujących jednoznacznie, że jest on animatorem powołania stronnictwa chadeckiego w Polsce. Materiały te zostaną wykorzystane do kompromitacji J[anusza] Z[abłockiego] w kraju;
- będzie kontrolował operacyjnie ugrupowania chadeckie w Europie Zachodniej, zwłaszcza Polaków uplasowanych w kierowniczych ogniwach, którzy mają ścisły kontakt z J[anuszem] Zabłockim, m.in. Sieniewicz, [Stanisław] Gebhardt¹⁰, Lachowski, [Jan] Kułakowski¹¹.

⁸ Zygmunt Drozdek (ur. 1928), wykładowca polityki społecznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, redaktor „Więzi”, „Chrześcijanina w Świecie” i „Ładu”, w sierpniu 1980 r. doradca Komitetu Strajkowego w Jastrzębiu, wiceprezes Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych.

⁹ Maciej Łętowski (ur. 1949), dziennikarz i publicysta, działacz PZKS, członek PRON, redaktor tygodnika „Ład”, w ewidencji operacyjnej SB rejestrowany pod nr 42445 jako kontakt operacyjny, kandydat na tajnego współpracownika i tajny współpracownik Wydziału II Departamentu IV MSW ps. „Łukasz”, zarejestrowany 15 IX 1975 r., zdjęty z ewidencji 10 I 1990 r. (na podstawie pisma BU-iAD IPN i wypisu z dziennika rejestracyjnego MSW, 12 VI 2007), w 2002 r. uwolniony przez Sąd Lustracyjny od zarzutu „kłamstwa lustracyjnego”, zdaniem sądu, kontakty M. Łętowskiego z SB nie były tajną i świadomą współpracą w rozumieniu ustawy lustracyjnej, w jego obronie podczas procesu lustracyjnego wystąpił Janusz Zabłocki.

¹⁰ Stanisław Gebhardt, żołnierz Szarych Szeregów i AK, prawnik, działacz chadecki i emigracyjny, pełnił wiele funkcji we władzach Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej, członek emigracyjnego Stronnictwa Pracy.

¹¹ Jan Kułakowski (ur. 1930), prawnik i związkowiec, działacz chadecki na emigracji w Belgii, m.in. członek Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Konferencji Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zaangażowany w pomoc dla podziemnej „Solidarności”.

Departament II MSW:

- rozpozna charakter kontaktów J[anusza] Zabłockiego i osób z nim związanych z dyplomatami k[rajów] k[apitalistycznych] pod kątem ustalenia, czy są przekazywane informacje o treściach wywiadowczych i politycznych pracownikom służb specjalnych;
- prowadził będzie wśród dyplomatów zachodnich rozpoznanie zakresu ich zainteresowań koncepcjami politycznymi propagowanymi przez J[anusza] Z[abłockiego] i jego współpracowników;
- rozpozna charakter kontaktów J[anusza] Zabłockiego i osób z nim związanych z dziennikarzami, naukowcami, działaczami społeczno-politycznymi itp. z państw zachodnich pod kątem przekazywania informacji o treści wrogiej lub szkodliwej;
- informował będzie Dep[artament] IV o wywiadach udzielonych [przez] J[anusza] Zabłockiego i innych działaczy katolickich z nim związanych dziennikarzom z k[rajów] k[apitalistycznych];
- rozważy możliwość realizacji zadań specjalnych (kombinacji operacyjnych) w stosunku do J[anusza] Zabłockiego dla zdobycia materiałów kompromitujących lub obciążających ww. Poprzez posiadane możliwości operacyjne w środowiskach dziennikarzy krajowych i zagranicznych oraz mediach i telewizji spowoduje zamieszczanie artykułów, wywiadów itp., polemizujących, dyskredytujących, a także kompromitujących PZKS, koncepcje polityczne J[anusza] Zabłockiego oraz jego osobę;
- rozpozna i będzie przeciwdziałał tendencjom do utworzenia stronnictwa chadeckiego w operacyjnie kontrolowanych środowiskach.

Departament III MSW:

- zabezpieczy operacyjnie dopływ informacji na temat kontaktów czołowych działaczy PZKS na czele z J[anuszem] Zabłockim z przedstawicielami kontrolowanych środowisk, a zwłaszcza z:
 - a) byłymi działaczami Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, P[olskiej] P[artii] S[ocjalistycznej] i innych,
 - b) działaczami ugrupowań antysocjalistycznych i osobami związanymi z nimi,
 - c) środowiskami opiniotwórczymi, naukowymi, literackimi itp.,
- będzie prowadził ciągle rozpoznanie kontrolowanych operacyjnie środowisk pod kątem inicjatyw, reperkusji oraz komentarzy tematycznie związanych z koncepcjami politycznymi J[anusza] Zabłockiego;
- rozpozna, jaki oddźwięk znajdują koncepcje polityczne lidera PZKS w nielegalnych wydawnictwach oraz środowiskach opozycji politycznej;
- podejmie działania dezintegrujące, które miałyby na celu cofnięcie zaufania i poparcia dla J[anusza] Zabłockiego ze strony niektórych przedstawicieli elity polityczno-intelektualnej;
- rozpozna nośność idei J[anusza] Zabłockiego w środowiskach akademickich i oceni szansę włączenia się do tego ruchu młodzieży;

Dokumenty

- angażując posiadane możliwości operacyjne w kontrolowanych środowiskach, dążył będzie do wywołania polemiki na różnych płaszczyznach z J[anuszem] Zabłockim w kierunku dyskredytowania linii politycznej proponowanej przez niego;
- przygotuje tajnych współpracowników, którzy będą mogli znaleźć się w ogniwach kierowniczych i wpływać na opracowywanie koncepcji politycznych oraz na prowadzoną działalność w przypadku sfinalizowania powołania stronnictwa chadeckiego;
- rozważy możliwość wytypowania tajnych współpracowników, którzy wspólnie z J[anuszem] Zabłockim utworzą grupę inicjującą powołanie stronnictwa chadeckiego. W sprzyjających okolicznościach wycofają oni swój akces z grupy inicjatywnej, kompromitując jednocześnie J[anusza] Z[abłockiego] jako głównego animatora i propagatora idei chadeckich w Polsce;
- będzie przeciwdziałal tendencjom w kontrolowanych środowiskach do tworzenia stronnictwa chadeckiego.

Departament V, Biuro Studiów i Analiz MSW:

- zabezpieczy dopływ informacji z kontrolowanych obiektów i środowisk na temat opinii, dyskusji, inicjatyw, związanych z koncepcją powołania stronnictwa chadeckiego;
- dyskredytował będzie PZKS i koncepcje polityczne J[anusza] Zabłockiego w środowiskach robotniczych;
- ujawniać będzie kontakty działaczy PZKS z podziemiem politycznym i byłymi działaczami NSZZ „Solidarność”, którzy sympatyzują z PZKS i koncepcjami J[anusza] Zabłockiego;
- rozpozna i wyeliminuje ewentualne poparcie nielegalnych ugrupowań politycznych dla inicjatyw i koncepcji J[anusza] Zabłockiego związanych z utworzeniem stronnictwa chadeckiego.

Departament Społeczno-Administracyjny MSW:

- na bazie aktualnie obowiązujących przepisów prawa dot[yczących] działalności stowarzyszeń zarejestrowanych będzie działał w kierunku ograniczenia rozwoju PZKS. Ograniczenia te winny dotyczyć tworzenia oddziałów wojewódzkich i kół terenowych;
- wyśle do odpowiednich wydziałów urzędów wojewódzkich wytyczne dot[yczące] ograniczenia rozbudowy organizacyjnej, strukturalnej oraz bazy gospodarczej PZKS;
- przeprowadzi analizę statutu PZKS i opracuje jego wykładnię prawną;
- będzie kontrolował zgodność działalności PZKS ze statutem stowarzyszenia, na wszelkie odstępstwa [będzie] reagował zgodnie z przepisami prawa o stowarzyszeniach do rozwiązania oddziału wojewódzkiego włącznie.

Zabezpieczenie organizacyjne wykonania planu

- Departament IV zobowiązany jest do informowania zainteresowanych służb MSW o przedsięwzięciach i działaniach J[anusza] Zabłockiego oraz innych działaczy katolickich dot[yczących] powołania stronnictwa chadeckiego;
- poszczególne departamenty MSW, każdy w stosunku do kontrolowanych operacyjnie środowisk, będą organizowały pracę zgodnie z przedstawionymi powyżej kierunkami oraz informowały Dep[artament] IV o wynikach ich realizacji.

**Insp[ektor] Wydz[iału] II
Dep[artamentu] IV MSW
por. R[yszard] Niklas¹²**

**Naczelnik Wydz[iału] II
Dep[artamentu] IV MSW
plk W[iesław] Ciupiński^{13b}**

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 22–34, oryginał, mps.

^b Przy nazwiskach oficerów odręczne podpisy.

¹² Ryszard Niklas, oficer SB, funkcjonariusz Wydziału II Departamentu IV MSW.

¹³ Wiesław Ciupiński (ur. 1933), funkcjonariusz UB/SB od 1953 r., oficer Wydziału IV SB w Nowej Hucie i Krakowie, w latach 1973–1980 zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW, w latach 1980–1984 naczelnik Wydziału II Departamentu IV MSW, następnie naczelnik Wydziału V Departamentu IV MSW, w latach 1989–1990 w Departamencie Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW.

1983 luty 1, Warszawa – Fragment informacji Biura Studiów SB MSW na temat działalności tzw. grupy narodowców w ramach PZKS, przesłanej przez dyrektora Biura Studiów płk. Władysława Kućę do dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego 12 lutego 1983 r.

Warszawa, dnia 1 lutego 1983 r.

Informacja dot[yczy] działalności tzw. grupy narodowców

W ostatnim okresie w konglomeracie tworzących się wielu nieformalnych ugrupowań o różnych dążeniach i programach politycznych konsoliduje się grupa, dość liczna, katolików prezentujących poglądy narodowe.

Działalność organizatorską i programową prowadzą osoby z dużym doświadczeniem politycznym wywodzące się ze Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Narodowego – przeważnie w podeszłym wieku, oraz działacze byłej „Solidarności” (młodzi i [w] średnim wieku) o zdecydowanie przeciwnych poglądach wobec KOR i KPN.

Przewodnią myślą działania politycznego „grupy narodowej” jest skupienie katolików polskich w ramach jednej organizacji, która byłaby partnerem dla partii w PRL. Oceniają oni, iż aktualnie istniejące stowarzyszenia katolickie, zwłaszcza Polski Związek Katolicko-Społeczny, poprzez zaangażowanie ich przywódców w działalność niezgodną z interesami Narodu Polskiego nie są w stanie właściwie wykorzystać politycznie ogromnej rzeszy katolików – byłych członków „Solidarności”.

Z aktualnego rozpoznania działalności „grupy narodowców” wynika, iż pracę tworzenia i skonsolidowania jej przyjął na siebie:

Bogusław **Rybicki**¹ – lat 43, prawnik, ekonomista, działacz katolicki; w latach 1962–[19]71 członek PZPR – skreślony za krytykowanie polityki ówczesnego I sekretarza, b[yły] działacz „Solidarności” Region Mazowsze o orientacji antykorowskiej i antyżydowskiej, kandydat na przewodniczącego regionu podczas I Walnego Zebrania Delegatów – wyeli-

¹ Bogusław Rybicki (ur. 1940), prawnik i ekonomista, działacz polityczny, członek PZPR i działacz Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, bliski współpracownik Jana Matlachowskiego, pod koniec lat osiemdziesiątych założył Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”, twórca Wydawnictwa „Ojczyzna” oraz wydawca książek o tematyce narodowej i antysemickiej, w latach osiemdziesiątych tajny współpracownik SB ps. „Rogulski” (nr rejestracyjny 65669), zwerbowany na zasadzie dobrowolności w ramach operacji „Klon” 15 XII 1981 r. przez oficera Wydziału III Departamentu V MSW mjr. Bogdanę Kozubę, po powstaniu Biura Studiów SB MSW w 1982 r. przejęty przez tę jednostkę SB (od 8 IX 1982.), był w dalszym ciągu prowadzony przez oficera Wydziału I Biura Studiów SB MSW mjr. B. Kozubę, po rozwiązaniu Biura Studiów SB MSW w 1989 r. przejęty 20 XI 1989 r. przez Departament Studiów i Analiz MSW (informacje na podstawie kartoteki odtworzeniowej i Karty E0-4, BUiAD IPN w Warszawie, AIPN, 0222/417, t. 1–2, http://pl.wikipedia.org/wiki/Boguslaw_Rybicki).

minowany z aktywu związkowego z inspiracji Z[bigniewa] Bujaka, utrzymywał kontakty z aktywistami nieformalnego ugrupowania pn. Komitet Samoobrony Polskiej – Ruch Porozumienia Narodowego², w stanie wojennym mocno zaangażował się w działalność Z[jednoczenia] P[atryotycznego] „Grunwald”³ – zrezygnował uznając, iż w naczelnych władzach są niepoważni ludzie, niektórzy nawet inspirowani przez polskich syjonistów, co przekreślało zaspokojenie jego ambicji politycznych, chociaż niektórych działaczy o poglądach mu zbliżonych wysoko cenił (K[azimierz] Studentowicz⁴, T[adeusz] Bednarczyk⁵), typ społecznika o bardzo dużych ambicjach politycznych, reprezentujący pogląd o potrzebie ścisłej współpracy katolików z marksistami.

Z rozpoznania wynika, że B[ogusław] Rybicki na przełomie 1981/82 i w ubiegłym roku utrzymywał kontakty z niektórymi kadrowymi pracownikami Komitetu Warszawskiego PZPR (w tym czasie aktywnie udzielał się w ZP „Grunwald”). Dodatkowym elementem

² Komitet Samoobrony Polskiej – Ruch Porozumienia Narodowego (KSP-RPN), organizacja odwołująca się do tradycji endeckich, założona przez Mariana Barańskiego w maju 1977 r., wcześniej KSP działał pod nazwą Komitet Obrony Życia Rodziny i Narodu, KSP atakował ruchy opozycji antykomunistycznej, zwłaszcza Komitet Obrony Robotników, oprócz M. Barańskiego działaczami KSP byli m.in. Janusz Bukowski, Tomasz Jankowski i Krzysztof Kawęcki.

³ Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”, powstałe jesienią 1980 r. z inicjatywy władz PRL, stowarzyszenie polityczne o charakterze narodowo-komunistycznym, pod przykrywką patriotyzmu szerzyło hasła antysemickie i wrogie opozycji demokratycznej, zwłaszcza KOR i „Solidarności”, działaczami ZP „Grunwald” byli m.in. Bohdan Poręba, Zdzisław Ciesiołkiewicz, Zygmunt Walter-Janke, Stanisław Skalski i Kazimierz Ćwojda, po wprowadzeniu stanu wojennego organizacja pogrążyła się w chaosie podziałów i jej działalność zanikła, stowarzyszenie wydawało tygodnik „Rzeczywistość” i organizowało Kluby Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”.

⁴ Kazimierz Studentowicz (1903–1992), doc. dr. hab., ekonomista, publicysta, działacz ruchu chrześcijańsko-społecznego, podczas wojny założyciel konspiracyjnej grupy „Wspólnota”, która weszła w skład „Unii”, więziony w latach 1948–1956, od 1957 r. współpracował z Zakładem Nauk Ekonomicznych PAN, działacz Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”.

⁵ Tadeusz Bednarczyk (1913–2000), żołnierz września 1939 r. i Powstania Warszawskiego, od 1942 r. w konspiracji (m.in. w Korpusie Bezpieczeństwa), ale w latach 1939–1942 pracował jako urzędnik skarbowy z obszarem na getto i prowadził zakład szewski, po wojnie funkcjonariusz MBP, był kierownikiem sanatorium MBP w Kudowie, gdzie prowadził nieobyčajne życie oraz karał chłostą Niemców i Niemki zatrudnione w sanatorium, w 1946 r. zwolniony ze służby, gdyż odmówił przyjęcia niższego stanowiska, w 1949 r. aresztowany za próbę nielegalnego przekroczenia granicy, w latach sześćdziesiątych pozyskany do współpracy z SB jako kontakt poufny do rozpracowywania m.in. działacza komunistycznego i dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego Bernarda Marka, donosił również na Chaję Lazar, która zbierała informacje o Żydowskim Związku Wojskowym, w 1963 r. następuje spadek zainteresowania osobą Bednarczyka ze strony SB (zła opinia w Izraelu oraz śmierć Bernarda Marka w 1966 r.), skreślony z ewidencji, w środowiskach niepodległościowych prezentował się jako pułkownik i były żołnierz legionów, w 1968 r. wykorzystywany propagandowo w nagonce antysemickiej, w 1971 r. miał zaoferować bez powodzenia swoje usługi ambasadzie Iraku jako znawca tematyki żydowskiej, w latach osiemdziesiątych związał się m.in. ze ZP „Grunwald” i był ponownie wykorzystywany przez SB do inwigilacji środowiska endeckiego w kraju jako k.o. „Tadeusz”, w środowisku endeckim uznawany za specjalistę od „zagadnienia żydowskiego”, opublikował m.in. *Obowiązek silniejszy od śmierci* (Warszawa 1986, nakładem ZP „Grunwald”) oraz wspomnieniową książkę *Życie codzienne warszawskiego getta* (Warszawa 1995, Wydawnictwo „Ojczyzna” B. Rybickiego). Na temat T. Bednarczyka i jego związków z UB/SB zob.: D. Libionka, *Apokryfy z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego i ich autorzy*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN” 2005, nr 1, s. 177–183.

ułatwiający te kontakty jest fakt, że B[ogusław] Rybicki jest spokrewniony (szwagier) z członkiem KC – Janickim – bliskim współpracownikiem T[adeusza] Grabskiego⁶ w klubach „Rzeczywistość”.

W konsolidowaniu „grupy narodowców” wraz z Rybickim współpracują:

- członkowie b[yłego] Stronnictwa Pracy: Kazimierz **Studentowicz**, Zbigniew **Madeyski**⁷, Tadeusz **Bednarczyk**, [Zygmunt] **Kopankiewicz**;
- członkowie b. Stronnictwa Narodowego: Leon **Mirecki**⁸, Jan **Matlachowski**, Napoleon **Siemaszko**⁹, ks. Stanisław **Tworowski**¹⁰;
- reprezentant grupy antykorowskiej w b. „Solidarności” Region Mazowsze Tadeusz **Matuszyk**¹¹.

⁶ Tadeusz Grabski (1929–1998), działacz PZPR, w latach 1975–1979 I sekretarz KW PZPR w Koninie, w latach 1980–1981 sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego, w 1980 r. wicepremier w rządzie Józefa Pińkowskiego, przedstawiciel tzw. twardogłowych w aparacie władzy PRL.

⁷ Zbigniew Madeyski, działacz chadecki, w latach osiemdziesiątych zaangażowany w proces odtworzenia i zalegalizowania Stronnictwa Pracy.

⁸ Leon Mirecki (1905–2000), adwokat, działacz narodowy, brał udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r., żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej i AK, w 1945 r. uwięziony i torturowany przez UB, skazany na siedem lat więzienia, wyszedł na wolność w 1954 r., w 1960 r. aresztowany ponownie za organizowanie spotkań konspiracyjnych z udziałem młodzieży akademickiej, utrzymywał kontakty z emigracyjnym Stronnictwem Narodowym, jako jego pełnomocnik na kraj.

⁹ Napoleon Siemaszko (1907–1993), adwokat i działacz narodowy, przed wojną działacz SN, po wojnie członek drugiej konspiracji, w 1949 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy na kilka lat więzienia, pracował m.in. w „Słowie Powszechnym” oraz jako radca prawny w Stowarzyszeniu „Pax”, w 1957 r. skazany na dwa lata więzienia za handel towarami, które otrzymywał w paczkach z Zachodu, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych twórca tzw. salonu, miejsca spotkań działaczy odwołujących się do tradycji narodowej, od lat pięćdziesiątych intensywnie rozpracowywany przez UB/SB, na początku lat siedemdziesiątych SB udało się nawiązać z nim stały kontakt, po jednym z pierwszych spotkań oficer SB napisał, że trzeba wstrzymać się z werbunkiem z uwagi na silny związek Siemaszki z ideą narodową, w związku z czym „możliwy będzie w przyszłości jedynie werbunek pod pozorem rozpracowania obiektowego, mam na myśli Zespół Adwokacki, w którym zatrudniony jest Siemaszko”, według dostępnej dokumentacji, podczas jednego ze spotkań z ppor. Andrzejem Stokowskim z Wydziału II Departamentu III (11 V 1971) miał on nawet zadeklarować swą pomoc w inwigilowaniu „osób lub grup wywodzących się ze Stronnictwa Narodowego, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że prowadzą działalność polityczną sprzeczną z interesami Polski i przeciw obecnej rzeczywistości”, informował SB m.in. na temat Józefa i Mariana Bąkowskich oraz Leona Mireckiego, 1 VI 1971 r. podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy, 30 IX 1974 r. zatwierdzono wniosek o opracowanie Siemaszki pod kątem zwerbowania jako TW ps. „Teodor” (nr 29425), jednak w zasadzie na tym dokumentacja w jego teczce się kończy (zob. AIPN BU, 001043/858, mf 10722/1, Napoleon Siemaszko, ur. 25 VIII 1907 r., ps. „Teodor”).

¹⁰ Stanisław Tworowski (1901–1999), kapłan rzymskokatolicki, żołnierz I Korpusu Wojska Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, pułkownik WP, święcenia kapłańskie przyjął w 1926 r., działacz narodowy i członek Stronnictwa Narodowego, duszpasterz i wychowawca, żołnierz i kapłan AK (ps. „Jacek”), aktywny w krajowych środowiskach narodowych, autor wielu książek, m.in. *Krzyż Dowbora* (Londyn 1986) i *Ostatni rzut* (Londyn 1977, Warszawa 1985).

¹¹ Tadeusz Matuszyk (ur. 1935), konstruktor automatyk, pracownik Warszawskich Zakładów Radiowych „Rawar”, członek Zarządu MKZ, następnie członek Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” odpowiedzialny za pracę Biura Zarządu i współpracę z innymi regionami, delegat na I KZD, przeciwnik grupy Bujaka w Regionie Mazowsze, przynajmniej od lipca 1981 r. był rozpracowywany operacyjnie w ramach SOR kryptonim „Tadeusz” przez Wydział III „A” KS MO, w latach 1982–1984 SB prowadziła z nim tzw. dialog operacyjny, choć z rozmiarów jego inwigilacji wynika, że nie przyniósł on żadnych pozytywnych skutków dla SB.

Z rozpoznania operacyjnego wynikają ponadto inne kontakty „grupy narodowców”, których charakter nie jest jednoznacznie stwierdzony, a mianowicie:

- ks. Henryk **Czepulkowski**¹², określane jako swoisty doradca „grupy” w jej staraniach o zdobycie wpływów wśród hierarchii Kościoła (parafie, kurie biskupie). Utrzymuje kontakty z działaczami PZKS, a ponadto prowadzi dialog z J[erzym] **Ozdowskim**¹³;
- [...] ^a
- grupa o poglądach antyżydowskich i antymasońskich: płk rez[erwy] W[ojska] P[olskiego] Zbigniew **Kaliszan**¹⁴, doc. Józef **Kossecki** (Inst[ytut] Nauk Społeczno-Politycznych), doc. E[ugeniusz] **Rudziński** (PAN), J[an] **Sobieszczuk**¹⁵ – b[yły] zastępca naczelnika w Dep[artamencie] III MSW. Prowadzą aktywną działalność wydawniczą – bezdebitową, przygotowując materiały, gromadząc informacje w celach publikacji poważnych opracowań, nawet w sensie naukowym. Finansuje wydawnictwa Kaliszan i Rybicki;
- Edward **Mastej**, działacz b. branżowych zw[iązków] zawodowych, członek zespołu doradczego ds. związków zawodowych przy Komitecie Warszawskim PZPR.

Wymienione powyżej osoby i środowiska tworzą podstawową strukturę i bazę grupy inicjatywnej oraz członków przyszej organizacji „narodowców”. Na szczególną uwagę przy tworzeniu bazy członkowskiej zasługuje działalność T[adeusza] **Matuszyka**.

Tadeusz **Matuszyk**, I[at] 50, wykształcenie niepełne wyższe (4 lata Politechniki Warszawskiej), zatrudniony WZR „Rawar” jako konstruktor, założyciel b. NSZZ „Solidarność” w zakładzie, członek prezydium Regionu Mazowsze do października [19]81 r. – usunięty z powodu wystąpień antykorowskich (inicjator tworzenia frakcji anty-KOR), uczestnik I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”.

Jako przywódca orientacji antykorowskiej, określanej potocznie „grupa Matuszyka”, zorganizował i wydawał od października 1981 r. periodyk pn. „Solidarność Międzyzakładowa”. Hasła prezentowane przez niego znajdowały licznych zwolenników w środowisku warszawskich robotników wielkoprzemysłowych.

^a *Pominięto fragment dotyczący kontaktów Bogusława Rybickiego z Władysławem Brulińskim z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.*

¹² Henryk Czepulkowski (1911–2004), kapłan rzymskokatolicki, salezjanin, pracował w Olsztynie i Warszawie, duszpasterz, teolog i publicysta, działacz harcerski i narodowy, aktywny w PZKS, specjalista od spraw związanych z masonerią, był chętnie zapraszany i słuchanym prelegentem w środowiskach prawniczych, autor m.in. książki *Antykościół w naturciu* (Warszawa 1994), przynajmniej od lat pięćdziesiątych w zainteresowaniu UB/SB, na próby werbunku w latach pięćdziesiątych reagował stanowczą odmową, np. 27 IX 1957 r. podpisał oświadczenie, że może udzielać informacji o zgromadzeniu jedynie za wiedzą i porozumieniem z prowincjałem zakonu, 2 VI 1960 r. został jednak zwerbowany do współpracy z SB przez Józefa Skoczka z Wydziału III w Olsztynie, w związku z przejściem na emeryturę w 1978 r. i przeniesieniem do Warszawy przekazany „na kontakt” tamtejszej SB (AIPN BU, 001121/1175, mf 10893/1, Czepulkowski Henryk, TW ps. „Henryk”).

¹³ Jerzy Ozdowski (ur. 1925), profesor ekonomii, działacz KIK i PZKS w Poznaniu, w 1980 r. członek Rady Państwa, w latach 1980–1982 wiceprezes Rady Ministrów, w latach 1982–1989 wicemarszałek Sejmu PRL, działacz PRON.

¹⁴ Zbigniew Kaliszan, płk Ludowego Wojska Polskiego, dyrektor biblioteki w Akademii Sztabu Generalnego, działacz ZP „Grunwald”.

¹⁵ Jan Sobieszczuk, funkcjonariusz SB, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zastępca naczelnika Wydziału III i IV w Departamencie III MSW.

Poglądy Matuszyka zbliżyły go do Bogusława Rybickiego, który był doradcą „grupy Matuszyka” w okresie przed październikiem 1981 r. W okresie stanu wojennego ich wzajemna działalność ugruntowała się. W jej wyniku Matuszyk zapoczątkował tworzenie w środowisku wielkoprzemysłowym stolicy grup dyskusyjnych, członków których łączyły wspólne poglądy antyżydowskie i paronarodowe.

Cele i aspiracje „grupy Matuszyka” znane były w Komitecie Warszawskim PZPR. Stąd na przełomie września i października 1982 r. zaproponowano mu udział w komisji ds. związków zawodowych. Wówczas odrzucił tę propozycję, uznając ją za przedwczesną i niedwuznacznie wiążącą go z władzami w opinii swego środowiska. Nadal utrzymuje kontakty z lewicą partyjną (w rozumieniu klubów „Rzeczywistość”) oraz dziennikarzami partyjnymi w „Żołnierzu Wolności”.

[...] ^b

Z inspiracji i za wiedzą Matuszyka Marek **Łabanowski**¹⁶ nawiązał [kontakt] z zastępcą przewodniczącego PZKS (prawdopodobnie Drozdkiem) i zaangażował się w tworzenie, w ramach PZKS, Komisji Pracy. Podjął na ½ etatu pracę w PZKS z obietnicą wejścia do prezydium po najbliższych wyborach.

[...] ^c

Dnia 30 XII 1982 r. w gmachu K[omendy] S[tołecznej] MO przeprowadzono z T[adeuszem] Matuszykiem rozmowę ostrzegawczą, podczas której zażądano zaprzestania nielegalnej działalności wydawniczej i tworzenia podziemnych struktur. Z informacji operacyjnych wynika, że po tej rozmowie Matuszyk przeorganizował grupę poprzez rozczłonkowanie jednolitej struktury na mniej liczebne grupy, między którymi nie mogą być nawiązywane kontakty. Szefami grup są Matuszyk, [Eugeniusz] Garal¹⁷, [Eugeniusz] Kościanek¹⁸ oraz [Bolesław] Tejkowski¹⁹.

[...] ^d

^b Pominięto fragment dotyczący mniej znaczących kontaktów Tadeusza Matuszyka.

^c Pominięto fragment dotyczący działalności Tadeusza Matuszyka w stanie wojennym (m.in. wydawnictwa pism „Victoria” i „Solidarność Podziemna”).

^d Pominięto fragment dotyczący działalności i koncepcji politycznych Bolesława Tejkowskiego.

¹⁶ Marek Łabanowski, w latach 1980–1981 działacz i lider NSZZ „Solidarność” w zakładach „Rawar”, w stanie wojennym zaangażował się w działalność w PZKS.

¹⁷ Eugeniusz Garal, elektronik konstruktor, pracownik Zakładów im. Nowotki w Warszawie, od września 1980 r. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach im. Nowotki.

¹⁸ Eugeniusz Kościanek (ur. 1934), w latach 1980–1981 działacz MKZ i Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, odpowiedzialny za poligrafię „Solidarności” w zakładach pracy, pracownik Zakładów Graficznych „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie, delegat na pierwszy zjazd „Solidarności” w Gdańsku, 16 XII 1981 r. pozyskany do współpracy przez SB w obozie internowania w Białoleńcu jako TW ps. „Roman”, wykorzystywany do inwigilacji środowisk solidarnościowych i narodowych, za składane donosy był wynagradzany finansowo przez SB, wyeliminowany w 1984 r. z sieci agencjonalnej ze względu na zły stan zdrowia (zob. AIPN BU, 001052/542, mf 18836/1, Kościanek Eugeniusz, ur. 14 X 1934 r., TW „Roman”).

¹⁹ Bolesław Tejkowski (ur. 1933), socjolog i działacz polityczny, członek oraz aktywista ZMP i PZPR, uczestnik Października ’56 w Krakowie, działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, później założyciel Polskiego Związku Wspólnoty Narodowej.

Matuszyk w ramach rozbudowy wpływów swej grupy nawiązał kontakt z „grupą narodowców” z Gdańska, kierowaną przez Jana **Koziatka**, prac[ownika] Stoczni im. Lenina. Funkcję łączników między nimi sprawują Jerzy **Gawęda**²⁰ oraz Krzysztof **Fidrych**, którzy odwiedzili Matuszyka w Warszawie, zabierając do Gdańska m.in. nielegalne wydawnictwa. Kontakty z Gdańskiem miały doprowadzić do osobistego spotkania Matuszyka z [Lechem] Wałęsą, który zaakceptował tę inicjatywę. Obecnie jednak Matuszyk uznał niecelowość tego dialogu, gdyż ocenił, iż Wałęsa jednoznacznie orientuje się na głosicieli poglądów chadeckich afirmowanych przez masonerię żydowską.

Z rozpoznania poglądów i celu działania T[adeusza] **Matuszyka** wynika, iż zaangażował się w tworzenie katolickich związków zawodowych (przeciwstawnych chadeckim zw. zaw. proponowanym przez J[anusza] **Zablockiego**). Byłby on ich przywódcą i z tej pozycji wchodziłby do kierownictwa ugrupowania politycznego tworzonego przez „grupę narodowców”.

[...]°

W styczniu 1983 r. wyłonił się komitet założycielski pod przewodnictwem B[ogusława] Rybickiego. Komitet stawia przed sobą cel opracowania i złożenia w Urzędzie Stołecznym formalnego wniosku o wpisanie w rejestr stowarzyszeń pod roboczą nazwą „**Stowarzyszenia Wiedzy Narodowej**”. Wniosek ma być podpisany przez działaczy wymienionej powyżej grupy.

Jako cel działania „Stowarzyszenie” zakłada podjęcie akcji propagandowej zaznajomienia społeczeństwa z poglądami politycznymi i dorobkiem myślowym Romana Dmowskiego, S[tanisława] Staszica, W[incentego] Witosa, W[ojciecha] Korfanteo, W[ładysława] Sikorskiego oraz K[arola] Popiela, S[tefana] Wyszyńskiego, J[ędrzeja] Giertycha i F[eliksa] Konecznego.

Prowadzenie akcji propagandowej wiązałoby się z uzyskaniem zgody na wydawanie periodyku prasowego – komitet założycielski ma zaproponować wydawnictwo w formie tygodnika pod nazwą „Gazeta Warszawska”.

Z naszego rozpoznania wynika, że zarejestrowanie „Stowarzyszenia Wiedzy Narodowej” byłoby pierwszym krokiem „grupy narodowców” na drodze **utworzenia w niedalekiej przyszłości partii politycznej, kontynuatorki tradycji Stronnictwa Pracy**. Jest to koncepcja długofalowa, która urzeczywistni się z chwilą spełnienia pewnych warunków zarówno politycznych, jak i rozwoju „Stowarzyszenia”. B[ogusław] Rybicki zakłada bowiem, iż początkowo działalność „Stowarzyszenia” będzie oparta na tzw. nazwiskach, tj. grupie starszych (K[azimierz] Studentowicz), których będzie się eliminować i neutralizować w przyszłości. W dalszej perspektywie, po okrzepnięciu „Stowarzyszenia” i przejściu do etapu budowy partii politycznej, rolę przywódczą zamierzają powierzyć Jerzemu

° *Pominięto fragment dotyczący praktyki działania i koncepcji Tadeusza Matuszyka.*

²⁰ Jerzy Gawęda, działacz Stowarzyszenia „Pax” w Trójmieście.

Ozdowskiemu. Jest on wstępnie poinformowany o tej inicjatywie, zajmuje stanowisko wyczekujące, nie angażując się w żadną działalność w „grupie narodowców”

Podjęcie przez Urząd Stołeczny **negatywnej decyzji** co do zarejestrowania „Stowarzyszenia” **nie spowoduje zaniechania przez „grupę narodowców” działalności.** Jak wynika z rozpoznania, działacze ci przygotowali w tym wypadku **wariant zamienny, polegający na formalnym wstąpieniu do Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. W uzgodnieniu z kierownictwem PZKS, w tym J[anuszem] Zabłockim, działacze „grupy narodowców” mieliby otrzymać pewną ilość liczących się funkcji.** W tym Związku „grupa narodowców” zmierzać by miała do uchwycenia władzy poprzez wyeliminowanie J[anusza] Zabłockiego, którego uważają za reprezentanta „Międzynarodówki Chadeckiej” opanowanej przez masonerię żydowską. Na bazie zreformowanego PZKS miałyby w przyszłości powstać odrodzona partia (może Stronnictwo Pracy) skupiająca katolików polskich – narodowców.

Wnioski

W dotychczasowej działalności członkowie „grupy narodowców” nawiązali i podtrzymują współpracę z działaczami b. „Solidarności” o zbieżnych poglądach, z niektórymi reprezentantami hierarchii kościelnej (bp [Jerzy] Ablewicz²¹, ks. Henryk Czepułkowski i inni) oraz działaczami klubu „Rzeczywistość”, których uznają za „prawdziwych marksistów”.

Czołowi reprezentanci grupy prowadzą od pewnego czasu działalność publicystyczną, wydając bezdebitowe periodyki i biuletyny. W tej działalności można wyodrębnić dwa nurty:

1. drukowanie i powielanie prac znanych teoretyków ruchu narodowościowego, z pracami Romana Dmowskiego na czele,
2. gromadzenie i powielanie materiałów o historii powstania i współczesności ruchu masonskiego ze szczególnym dokumentowaniem roli i znaczeń w tym ruchu myśli politycznej syjonizmu światowego, prac o międzynarodowej pozycji Żydów i ich roli w układach politycznych współcześnie itp.

Działalność „grupy narodowców”, jak wynika z treści prezentowanej kilkuźródłowej informacji, ma wielotorowy i konkretny charakter i w aktualnym stadium organizacyjnym wymaga podjęcia decyzji politycznej. Proponuje się następujące alternatywne rozwiązania:

1. Wykorzystać „grupę narodowców” do sparaliżowania inicjatywy J[anusza] Zabłockiego powołania stronnictwa chadeckiego, wychodząc z założenia, że tendencje narodowe są mniej niebezpieczne od chadeckich. Wiąże się to z supozycją, iż idea narodowa znajdzie mniej zwolenników niż chadecka.

²¹ Jerzy Ablewicz (1919–1990), kapłan rzymskokatolicki, święcenia kapłańskie przyjął w 1943 r. w Przemyślu, w 1962 r. otrzymał sakrę biskupią, biskup tamowski (1962–1987).

2. W drodze działań administracyjnych oddziaływać hamująco na rozwój organizacyjny „grupy narodowców”, [dla] odcięcia jej bazy na zakładach pracy, a w ostateczności jej likwidacji.

W zależności od podjętych decyzji politycznych opracowany zostanie plan działań operacyjnych.

Oprac. Wydz. I Biura Studiów SB MSW

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 12–19, oryginał. mps.

Nr 6

1983 luty 12, Warszawa – Wykaz tajnych współpracowników wykorzystywanych w rozprawianiu tzw. grupy narodowców w Warszawie

Warszawa, dnia 12 II 1983 r.

**Wykaz
tajnych współpracowników, mających dotarcie
do działaczy tzw. grupy narodowców**

1.	Tw. ps.	„Roman”	–	na kontakcie	Wydz. V-1 KS MO
2.	” ”	„Marysia”	–		Wydz. V KS MO
3.	” ”	„Pućka”	–		Wydz. XVI Dep. II MSW
4.	” ”	„Karol”	–		Wydz. III Dep. III MSW
5.	” ”	„Rogulski”	–		Wydz. I Biura Studiów SB MSW
6.	” ”	„1946”	–		Wydz. IX Dep. III MSW
7.	” ”	„Król”	–		Wydz. IX Biura „B” MSW
8.	” ”	„Stefan”	–		Wydz. V Dep. V MSW

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 20, oryginał, mps.

Nr 7

1983 luty 15, Warszawa – Analiza sytuacji politycznej w kraju i uwagi na temat roli środowisk endeckich przygotowane dla SB przez TW „Maksyma” – Jana Matlachowskiego

Źródło: „Maksym”

Warszawa, dnia 15 II 1983 r.

Przyjął: Płk M[ieczysław] Kowalski

1. Układ stosunków politycznych da się zawsze, realistycznie ujmując, sprowadzić do relacji rządzący – rządzeni. W dzisiejszej Polsce stroną rządzącą stanowi monopolistyczna władza ludowa wraz z kręgami swych otoczek, tzn. sił sojuszniczych czy zwolenników współpracy (np. prof. Ozdowski, prof. [Mikołaj] Kozakiewicz¹).

Rządzeni – to cała reszta, czyli tzw. społeczeństwo. W sensie polityczno-psychologicznym społeczeństwo to żywiół emocjonalny, o ile nierozhistoryzowany, a zarazem niezdiscyplinowany. To *sui generis* pospolite ruszenie obywateli, pozbawione głowy i racjonalnej orientacji, a reagujące urazami i odruchami. Postawę tego społeczeństwa cechuje negacja: „Nie kolaborujemy”, „bojkotujemy”, „stawiamy bierny opór” itd. Tym społeczeństwem nastawionym na „nie” usiłują sterować „ekstremiści” chowu zazwyczaj obcego czy zagranicznego, często wręcz agenturalnego.

Odrębną postawę wyraża Kościół, który w zasadzie stoi na stanowisku koegzystencji z państwem i jego władzami. Na postawę koegzystencji Kościoła rzutuje zahamowanie, wpływające z obawy, by nie tracić wpływu na społeczeństwo. Samo zresztą duchowieństwo w jakimś mierze identyfikuje się z postawami społeczeństwa. Dodać tu można, że część w szczególności niższego duchowieństwa wymaga reedukacji patriotyczno-obywatelskiej.

2. Endecy – neoendecy – postendecy

Endecy, niejednolici dziś zresztą, w zasadniczej orientacji geopolitycznej czy problematyce społeczno-gospodarczej (prawica – lewica itd.) schodzą z areny życia. Narastają natomiast w młodszych pokoleniach formacje neo-endeckie. U źródeł tego zjawiska leżą żywa tradycja szkoły myślenia, której początki dali Popławski, Dmowski oraz lektura literatury politycznej tej szkoły, tak przedwojenna, jak i powojenna.

Analiza tej szkoły wykazuje, że są założenia tego kierunku myślenia wciąż aktualne i słuszne, a obok nich tak anachroniczne, jak i błędne. Nadto narosła i narasta nowa rzeczywistość oraz związane z nią problemy, które nakazują szukanie nowych właściwych odpowiedzi.

Zdają sobie z tego sprawę w szczególności ci, którzy postulują formację post-endecką.

Założenia formacji post-endeckiej przesądzają, że endecji jako formacji politycznej, a tym bardziej jako stronnictwa, nie należy reaktywować, ani dziś, ani jutro. Ta post-endecka

¹ Mikołaj Kozakiewicz (1923–1998), socjolog, działacz polityczny, członek ZSL, PRON i PSL, aktywista Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, Towarzystwa Planowania Rodziny i Towarzystwa Kultury Świeckiej, marszałek Sejmu X kadencji (1989–1991).

postawa zaczyna się przyjmować. Post-endecja byłaby ogniwem przejściowym pomiędzy endecją, która przechodzi do historii, a nową wszechpolską szkołą myślenia politycznego.

Właśnie brak wszechpolskiej szkoły myślenia obywatelskiego sprawia, że tworzą się formacje neoendeckie.

3. Czy legalizować?

Formacje neo-endeckie czy post-endeckie *de facto* istnieją oraz w półmroku działają. Są przy tym tolerowane. Narzuca się pytanie, czy nie lepiej je zalegalizować. Po obu stronach wysuwane są argumenty za i przeciw. Grupa gdańska [Mariusza] Urbana „broni się” przed legalizacją, inne bezskutecznie usiłują się legalizować.

Wydaje się, że działalność legalna jest zdrowszą. Formacje niezalegalizowane nabierają cech politycznych mafii czy koterii, w których szarogęszą się kacykowie. Utrudniona jest odpowiedzialność przy wprowadzaniu różnych tabu, zamazywanie istotnych treści działań. Nie jest to zdrowe tak w sensie interesu społecznego, jak i porządku państwowego. Brak kontroli zawsze rodzi złe owoce. Rozstrzygać nadto powinno to, kogo i po co w sensie politycznym ma się legalizować.

4. Kogo i co legalizować?

Legalizować się winno tych, którzy postulują tworzenie wszechpolskiej szkoły myślenia obywatelsko-politycznego.

Eksperymentalnie można zacząć w Warszawie od zalegalizowania Obywatelskiego Komitetu Dyskusyjnego ‘83. Nadto należałoby jak najszybciej przesądzić wydawanie nowego periodyku – miesięcznika politycznego.

Na łamach tego miesięcznika krystalizowałyby się aktualna szkoła myślenia politycznego, uwzględniająca zasadnicze realia PRL. Adresatami byłiby wszyscy obywatele, niezależnie od ich światopoglądów. Wiązałaby nadrzędność polskiej racji we wszystkich aspektach życia narodu. Formowałaby aksjomaty mające wiązać wszystkich Polaków. Byłaby to platforma polskiego dialogu, wolna od takich czy innych ograniczeń. Wokół miesięcznika winno kształtować się zaplecze intelektualne. Sprawa postulowanego instytutu czy zrzeszenia byłaby sprawą wtórną.

5. Uwagi końcowe

Można by postawić zarzut, że powyższe rozważania zakładają działania długofalowe. A co [na] bieżąco? Trzeba jakoś przebrnąć.

Społeczeństwo nasze jest ciężko chore politycznie i nie tylko politycznie. Potrzebna jest kuracja gruntowa i skuteczna. Sojusznikiem w dziele regeneracji będzie czas. Wykazywać on będzie, że tak bunty, bojkoty, bierne opory czy rozwiązania siłowe, niezależnie od tego, kto je będzie stosował, nie są rozwiązaniem na stałe.

Innej drogi jak wielka reforma narodu nie ma. Polakami są obsadzone wszystkie nasze barykady.

Władza ludowa koncentrować się winna na sprawach związanych z kryzysem gospodarczym i ładem politycznym w kraju. Natomiast „chorobami narodowymi” winni się zająć przede wszystkim ci ze społeczeństwa, a niezaangażowani w spory. Tym, którzy szczerze są zaangażowani w rację polskiego dialogu, należy umożliwić możliwość działania. Dodajmy, że sprawdzać się będą różne próby wyjścia z kryzysu społeczno-politycznego.

Fiaskiem skończą się działania tych, którzy stawiają warunki wstępne dla dialogu, nie do przyjęcia przez innych, których więcej z innymi Polakami dzieli niż łączy. Dogadywać się mogą przede wszystkim ci, którzy szczerze pragną dialogu, a co za tym idzie reformy, którzy myślą kategoriami realnymi, uwzględniają to, co na danym etapie jest możliwe.

Dzieło reformy można przyspieszyć metodą wstrząsów. Metodą tą mogą posługiwać się tylko ci, którzy się dogadują, a władza umożliwi im dostęp do środków masowego przekazu, a przede wszystkim do telewizji.

„Maksym”

Powyższe syntetyczne uwagi dotyczące uzasadnienia powołania Obywatelskiego Klubu Dyskusyjnego '83 t.w. „Maksym” opracował na moje zlecenie.

płk M[ieczysław] Kowalski

Źródło: AIPN BU, 00200/474, k. 43–45, oryginał, mps.

B.d., b.m. – Propozycje Jana Matlachowskiego złożone SB w sprawie miesięcznika „Nowe Horyzonty”

„Nowe Horyzonty” – miesięcznik

Periodyk byłby kontynuacją „Horyzontów” wydawanych w Paryżu przez grupę Olshewskiego i Giertycha.

Model (specyfika) – „Nowych Horyzontów”:

– Problemy światopoglądowe ujmowano by w kategoriach:

1. rozwoju osobowości (personalizm) i życia rodziny,
2. rozwoju wspólnoty narodowej,
3. uniwersalizmu (internacjonalizmu).

– Publicystyczna analiza systemu polskiej polityki [Jana Ludwika] Popławskiego (patrz: założenia Zrzeszenia J.L. Popławskiego) oraz uwspółcześnianie tego systemu,

– Eseistyka historii najnowszej ze szczególnym uwzględnieniem tzw. białych plam,

– Problem odnowy życia narodu i naprawy III Rzeczypospolitej,

– Zaangażowanie w przezwyciężanie kryzysu gospodarczego i poszukiwanie polskiego wzorca gospodarności,

– Polemika z dywersyjną „literaturą” (Kuroń – Michnik, Moczulski – [Andrzej] Czuma¹, „Bratniak” gdański, „Res Publica” itd.).

Źródło: AIPN BU, 00200/474, k. 40, oryginał, mps.

¹ Andrzej Czuma (ur. 1938), działacz antykomunistyczny i polityk, współzałożyciel organizacji „Ruch” i ROPCiO, represjonowany i więziony w PRL, w latach osiemdziesiątych na emigracji w USA.

Nr 9

1983 maj 3, Warszawa – Plan Departamentu III MSW operacyjnego rozpracowania środowiska endeckiego.

Warszawa, dnia 3 V 1983 r.

Zastępca dyrektora
Departamentu III
płk Mieczysław Kowalski,
dnia 9 V 1983 r.

Plan wstępnych działań
w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „**Mrowisko**”

I. Ocena materiałów

Z posiadanego rozpracowania wynika, że na terenie Warszawy i [w] niektórych województwach działa kilka grup o zabarwieniu tzw. chadecko-narodowym. W grupach tych skupiają się niektórzy b. działacze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego oraz środowisk katolickich, a nawet osoby o poglądach lewackich.

Zebrane dotychczas na ten temat materiały operacyjne nie potwierdzają istnienia zorganizowanych nielegalnych ugrupowań. Wskazują natomiast na indywidualną działalność poszczególnych osób i niektórych społecznych środowisk. Ożywione kontakty osobiste oraz kolportowane informacje stwarzają pozory zorganizowanej działalności politycznej, nielegalnych ugrupowań.

Odnotowano również próby zorganizowania stowarzyszeń, które pod legalnym szyldem umożliwić miały tworzenie antysocjalistycznych grup. Do najbardziej aktywnych osób działających na podłożu „patriotyzmu narodowego” zaliczyć można: Bogusława Rybickiego, Tadeusza Matuszyka, Napoleona Siemaszko, Jana Matlachowskiego, Jacka Smolarka¹ i Mariusza Urbana z Gdańska. Niektóre z tych osób aktualnie zajmują się powielaniem, drukowaniem i kolportażem literatury bezdebitowej o tematyce tendencyjnie narodowej.

Stwarzają one ponadto wokół siebie atmosferę, iż posiadają do swojej dyspozycji grupy ludzi zaangażowanych w tę działalność. W rozmowach dają do zrozumienia, że ich działania w perspektywie mają na celu powołanie do życia związku o narodowym podłożu ideologicznym.

Do zasługujących na uwagę należą:

1. Bogusław Rybicki – utrzymujący dość liczne kontakty w różnych środowiskach. Zajmuje się okresowo kolportażem literatury bezdebitowej, w przeważającej części antyży-

¹ Jacek Smolarek, działacz PZKS odpowiedzialny m.in. za sprawy wsi i rolnictwa.

dowskiej (odpłatnie – prawdopodobnie jest to aktualnie jego źródło utrzymania). Według naszych źródeł nie dysponuje on żadną zorganizowaną grupą. Obecnie zainteresowany jest wykorzystaniem do swojej działalności bazy Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Z tego powodu aktualnie uaktywnił swoje kontakty ze Związkiem. Pozostaje w zainteresowaniu operacyjnym Biura Studiów MSW.

2. Tadeusz Matuszyk – na gruncie towarzyskim i zawodowym skupił wokół siebie grupę ludzi. [...] ^a W ostatnim okresie zacieśnił współpracę z B. Rybickim, B. Tejkowskim i ks. H. Czepułkowskim. W styczniu br. środowisko to wyłoniło spośród swego grona komitet założycielski (pod przewodnictwem B. Rybickiego) w celu opracowania statutu i zalegalizowania „Stowarzyszenia Wiedzy Narodowej”. Autorami statutu mieli być Tejkowski i Matuszyk. Do chwili obecnej przedsięwzięcie to pozostało w sferze opracowań i dyskusji. Z grupy tej Marek Łobanowski zatrudniony został w PZKS w Komisji Pracy z obietnicą wejścia do prezydium zarządu. Tejkowski natomiast już w 1981 r. usiłował zarejestrować organizację pn. Polski Związek Wspólnoty Narodowej.

Matuszyk jest fig[urantem] sprawy operac[yjnego] rozpracowania prowadzonego przez Wydz. V KS MO.

3. Jacek Smolarek, Janusz Drap i Jan Małachowski podejmowali (w drugiej połowie 1981 r.) nieudaną próbę rejestracji Stowarzyszenia im. J.L. Popławskiego, na bazie ideologii endeckiej. Aktualnie J. Smolarek podjął pracę w PZKS i tam usiłuje rozwinąć swoją działalność. Niezależnie od tego w 1981 r. nawiązał kontakty z działaczami endeckimi w Londynie skąd otrzymał już pomoc finansową oraz pewną partię literatury – na rozwój i krzewienie wiedzy o Narodowej Demokracji. W środowisku endeckim Smolarek uważany jest jako „nowa wschodząca gwiazda” Narodowej Demokracji.

J. Smolarek pozostaje w zainteresowaniu Wydz. VIII Dep. IV MSW.

4. „Grupa” Mariusza Urbana z Gdańska, od lat prowadząca kolportaż literatury bezdebitowej, nastawiona jest antykorowosko i prorosyjsko. Ostatnio czynione są próby zbliżenia się T. Matuszyka do tej grupy i wykorzystanie jej do własnych celów.

Na terenie Gdańska działa również w powiązaniu z T. Matuszykiem fig. sprawy Wydz. V KW MO w Gdańsku Jan Koziątek², były działacz „Solidarności” w Stoczni im. Lenina.

5. „Grupa” o poglądach lewackich – antyżydowskich (Zbigniew Kaliszan, E. Rudziński, Jan Sobieszczuk) współpracująca z B. Rybickim na bazie kolportażu wydawnictw bezdebitowych (w dużym stopniu antyżydowskich).

^a *Pominięto fragment dotyczący kolportażu czasopism, m.in. „Słowa Polskiego”.*

² Jan Koziątek (ur. 1942), projektant w Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Stoczni Gdańskiej im. Lenina, od lat siedemdziesiątych związany z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, później działacz NSZZ „Solidarność”, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Strzebielinku, następnie związał się z grupami narodowymi w Warszawie i Gdańsku, od 1979 r. rozpracowywany w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Koza” przez Wydział III „A” KW MO w Gdańsku (AIPN, 0222/417, t. 1, Notatka sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Koza”, 30 III 1983, k. 136–137).

„Liderzy” poszczególnych „grup” zmierzają w perspektywie do utworzenia związku na bazie ideologii endecko-chadeckiej. W przypadku braku zgody władz na powołanie do życia legalnego Stowarzyszenia (takie zamiary wciąż istnieją) planują wejść do Polskiego Związku Katolicko-Społecznego i na jego platformie rozwijać działalność.

Zamiary utworzenia partii politycznej przejawia prezes PZKS Janusz Zabłocki. Szczególnie po powrocie z podróży do Rzymu na różnego rodzaju spotkaniach prezentuje potrzebę utworzenia „narodowo-katolickiej partii politycznej”.

W związku z powyższym zauważalne są jego działania zmierzające do poszerzenia bazy członkowskiej Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Z tego też powodu zainteresowany jest pozyskaniem niektórych omawianych wyżej osób określanych mianem „narodowców”.

Według oceny naszych źródeł w kierownictwie PZKS ścierają się aktualnie dwie frakcje – jedna określana jako syjonistyczno-masońska, a druga – narodowo-katolicka. Pierwsza z nich posiada duży wpływ na postawę polityczną J. Zabłockiego.

II. Cel rozpracowania

Celem prowadzonego rozpracowania będzie zorganizowanie długofalowego i głębokiego rozpoznania, mając szczególnie na uwadze:

1. Operacyjne wpływanie na postawy polityczne omawianych wyżej osób, które zostaną wykorzystane do realizacji założeń w pożądanym kierunku.
2. Bezpośrednie zaangażowanie lub wprowadzenie osobowych źródeł informacji do struktur PZKS, które zmierzać będą do zapewnienia sobie maksymalnego wpływu na całość kształtu działalności tego związku (szczególnie dotyczyć to będzie takich tajnych współpracowników jak: „Maksym”, „Rogulski”, „Kret”, „Karol”, „Janusz”, „Edward”, „7”).
3. Prowadzenie operacyjnych działań w otoczeniu J. Zabłockiego w kierunku paraliżowania prób tworzenia nowej partii politycznej.
4. Niedopuszczenie do nielegalnego organizowania się tzw. patriotyczno-narodowych grup opozycyjnych.

III. Środki pracy operacyjnej

Celem realizacji założeń w sprawie wykorzystywane będą wszystkie dostępne środki pracy operacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem sprawdzonych i lojalnych osobowych źródeł informacji.

Z dotychczas ustalonych (część pozostaje w dyspozycji Wydz. V Dep. III) osobowych źródeł informacji w sprawie wykorzystywane będą następujące jednostki:

1. t.w. ps. „Maksym” – posiada szerokie możliwości w środowisku PZKS, w którym m.in. prowadzi działalność publicystyczno-propagandową, zna blisko członków kierownictwa tego związku, ma poważny wpływ na działalność Jana Matłachowskiego. Zna się z członkami Niezależnej Grupy Politycznej Mariusza Urbana z Gdańska. Ponadto pozo-

- staje w bliskim kontakcie z B. Rybickim, J. Smolarkiem, K. Studentowiczem i szeregiem innych osób z interesujących nas grup. Pozostaje na kontakcie płk. T. Zawadzkiego³.
2. t.w. ps. „Rogulski” – posiada bezpośrednie dotarcie do B. Rybickiego, z możliwościami wpływania na jego postępowanie. Dobrze zna się z T. Matuszykiem, J. Małachowski, K. Studentowiczem, N. Siemaszką, ks. Czepułkowskim i członkami kierownictwa PZKS. Pozostaje na kontakcie Biura Studiów MSW. Dla prawidłowej realizacji nakreślonych w sprawie zadań jego przekazanie na kontakt Grupy Operacyjnej prowadzącej sprawę krypt. „Mrowisko” jest niezbędne.
 3. t.w. ps. „Karol” – jest wykorzystywany do tzw. problematyki masońskiej. Posiada bezpośrednie dotarcie do B. Rybickiego, K. Studentowicza i kilku innych osób interesujących nas środowisk. Może być również wykorzystywany do różnego rodzaju opracowań. Pozostaje na łączności Wydz. III Dep. III MSW. W okresie wstępnym może pozostawać na kontakcie ww. jednostki i realizować zadania do sprawy krypt. „Mrowisko”.
 4. t.w. ps. „Janusz” – posiada bezpośrednie dotarcie do Jacka Smolarka z możliwością do ukierunkowania jego działań. Jest członkiem PZKS. Nie jest do końca szczery – zataja pewne rzeczy jeżeli chodzi o jego działalność osobistą. Posiada kontakty z członkami endecji w Londynie. Aktualnie pozostaje na kontakcie Wydz. VIII Dep. IV MSW. W celu prawidłowej realizacji zadań w sprawie krypt. „Mrowisko” wskazanym byłoby przekazanie go na łączność grupie prowadzącej sprawę.
 5. t.w. ps. „Kret” – jest członkiem jednego z oddziałów terenowych PZKS (ma tam decydujący wpływ na kierownictwo). Z tego tytułu posiada bliskie kontakty z częścią kierownictwa tego związku. Ponadto ma dotarcie m.in. do B. Rybickiego, K. Studentowicza i J. Małachowskiego. Może być wykorzystywany do różnego rodzaju opracowań publicystycznych. Pozostaje na kontakcie płk. T. Zawadzkiego.
 6. k. o. ps. „Edward” – pozostaje w przyjacielskich stosunkach z B. Rybickim i ma wpływ na niektóre jego poczynania. Poprzez B. Rybickiego „Edward” wykorzystywany będzie do kontroli poczynania niektórych osób identyfikujących się z tzw. ideologią patriotyczno-narodową. W razie potrzeby może również być wykorzystywany do działalności poligraficzno-wydawniczej. Pozostaje na kontakcie płk. T. Zawadzkiego.
 7. t.w. ps. „7” – ma bezpośrednie dotarcie do redakcji „Ład” oraz utrzymuje bliskie kontakty z J. Smolarkiem a poprzez niego z N. Siemaszko. Zna się również dobrze z M[arkiem] Hołubickim⁴ (sekretarz Oddziału Warszawskiego PZKS). Wykorzystany zostanie do lepszego rozpoznania osób skupiających się w PZKS. Pozostaje na kontakcie kpt. T. Gębskiego.
 8. t.w. ps. „1946” – posiada bezpośrednie dotarcie do B. Rybickiego i osób z nim związanych działających wspólnie w „Solidarności”. Może być wykorzystany do prowadzenia

³ Tadeusz Zawadzki (ur. 1930), funkcjonariusz Departamentu III MSW, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych m.in. w Wydziale V i X Departamentu III MSW, rozpracowywał m.in. środowiska ROPCiO i KPN, w latach osiemdziesiątych naczelnik Wydziału X Departamentu III MSW, zwolniony dyscyplinarnie z resortu w 1988 r.

⁴ Marek Hołubicki, działacz warszawskiego PZKS, brał udział w spotkaniach zagranicznych grupy Zabłockiego z przedstawicielami zachodnioeuropejskiej chadecji.

- rozpoznania ludzi, których usiłuje wokół siebie grupować B. Rybicki. Przejęty zostanie na kontakt grupy prowadzącej sprawę krypt. „Mrowisko”.
9. t.w. ps. „Roman” – utrzymuje kontakty z T. Matuszykiem i jego „grupą” (Jacek Wójcik⁵, Eugeniusz Garal, Maria Plesińska⁶, Marek Łabanowski, Janusz Skalik⁷). Poprzez wymienione osoby może również docierać do PZKS. Przejęty zostanie na łączność przez grupę prowadzącą sprawę krypt. „Mrowisko”.
10. t.w. ps. „Marysia” – pozostaje w bardzo bliskim kontakcie z T. Matuszykiem. Może być wykorzystana do prowadzenia rozpoznania osób pozostających w kontakcie z T. Matuszykiem oraz drobnych zadań jak np. pisanie na maszynie, utrzymywania łączności itp. Pozostaje na kontakcie kpt. R. Reszczyńskiego – Wydz. V KS MO i na razie nie zachodzi konieczność przejmowania jej na łączność grupy.
11. t.w. ps. „Pućka” – wykorzystywana jest aktualnie w redakcjach „Wola” i „Niepodległość”. Posiada dotarcie do T. Matuszyka i t.w. „Roman”. Ograniczone możliwości z uwagi na brak wykształcenia – podstawowe. Może być wykorzystywana do wykonania ściśle określonych wycinkowych zadań wynikających w toku prowadzenia sprawy. Pozostaje na kontakcie Wydz. XVI Dep. II MSW. Aktualnie nie zachodzi potrzeba przejmowania jej na łączność przez grupę prowadzącą sprawę krypt. „Mrowisko”.
12. t.w. ps. „Król” – posiada dotarcie do B. Rybickiego z okresu wspólnej działalności w „Solidarności”. Obecnie inicjator zakładania nowych z[wiązków] z[awodowych] w „Orbisie” – hotele, elokwentny, dobrze wyrobiony politycznie. Może być wykorzystywany do ewentualnego rozpoznania osób skupiających się wokół B. Rybickiego i wykonania ściśle określonych zadań w sprawie. Pozostaje na kontakcie Wydz. IX Biura „B” MSW. Nie zachodzi aktualnie potrzeba przejmowania go na łączność grupy prowadzącej sprawę krypt. „Mrowisko”.
13. t.w. ps. „Stefan” – wykorzystywany jest przez B. Rybickiego do powielania, kolportowanych przez niego materiałów, jest angażowany coraz częściej do wykonywania zadań. Pozostaje na kontakcie Wydz. V Dep. V MSW. W perspektywie pożądanym będzie przejęcie „Stefana” na łączność grupy prowadzącej sprawę „Mrowisko”.
14. konsultant „Rybak” – działacz ZP „Grunwald” posiadający liczne kontakty w różnych środowiskach. M.in. posiada dobre dotarcie do jednego z czołowych działaczy endeckich dr. Bogdanowicza, M[ariana] Barańskiego oraz naczelnego redaktora „Ładu” W[itolda] Olszewskiego. Z racji tych kontaktów jest dość dobrze zorientowany w poczynaniach

⁵ Jacek Wójcik, pracownik Instytutu Chemii Organicznej PAN.

⁶ Maria Plesińska (ur. 1954), pracownik Zakładów im. Nowotki w Warszawie, 14 XII 1982 r. pozyskana do współpracy z SB przez R. Reszczyńskiego z Wydz. V SUSW jako TW ps. „Marysia”, wykorzystywana doraźnie do inwigilacji Tadeusza Matuszyka (figuranta sprawy krypt. „Tadeusz”), za udzielane informacje dziewięciokrotnie otrzymała zapłatę od SB (ogółem 26 tys. zł), zdaniem SB mogła zgodzić się na współpracę z SB w porozumieniu z Matuszykiem w celu dezinformowania SB, w 1986 r. akta zmikrofilmowano i przekazano do archiwum (AIPN BU, 001134/2425, mf 18444/1, Plesińska Maria, ps. „Marysia”, nr 33910).

⁷ Janusz Skalik, pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Polskich Zakładów Lotniczych w Warszawie.

- J. Zabłockiego i Zarządu Głównego PZKS. Pozostaje na kontakcie Wydz. V Dep. III – płk W. Komorowski.
15. t.w. ps. „Krakowiak” – prawnik, wyższy oficer KG AK (pracował w BiP), posiadający liczne kontakty w środowiskach katolickich. B. pracownik [Stowarzyszenia] „Pax”. Wykorzystany zostanie do rozpoznania i wejścia do katowickiego Oddziału PZKS.
16. k[ontakt] o[peracyjny] „Drozd” – pozostaje w bliskich kontaktach z B. Rybickim, od którego uzyskuje informacje o przejawach działalności niektórych osób związanych z tzw. grupami patriotyczno-narodowymi. Pozostaje na kontakcie płk. T. Zawadzkiego.
17. t.w. ps. „X” – pracownik kierownictwa redakcji „Ład”, posiada liczne kontakty w środowisku PZKS, utrzymuje bliskie stosunki z J. Małachowskim i kilkoma innymi aktywistami tzw. ruchu narodowo-patriotycznego. Może realizować nasze zadania wprowadzania odpowiednich ludzi do PZKS. Pozostaje na łączności Dep. I MSW. Korzystnym dla sprawy byłoby przejście go na kontakt przez Wydział V Dep. III MSW.

IV. Planowane kierunki działań operacyjnych

Planowane przez nas założenia będą realizowane według następujących wariantów:

1. Posiadane osobowe źródła informacji doprowadzą do stworzenia w ramach Polskiego Związku Katolicko-Społecznego tzw. konkurencyjnej grupy działaczy katolickich, którzy stanowić będą przeciwwagę dla osób bezpośrednio związanych lub popierających J. Zabłockiego. Chodzi tu między innymi również o wyeliminowanie lub ograniczanie wpływów tzw. frakcji syjonistyczno-masońskiej.
2. druga grupa osobowych źródeł informacji pozostająca poza PZKS-em podejmie działania w kierunku pozyskania tych osób, które pod hasłami patriotyczno-narodowymi usiłują włączyć się w nurt działalności zawierającej elementy opozycyjne. Chodzi tu z jednej strony o przejście kontroli operacyjnej, a z drugiej o wsparcie przez te osoby zadań stawianych grupie działającej wewnątrz PZKS.
3. Wszystkie działania operacyjne podporządkowane będą głównemu celowi, jakim jest niedopuszczenie do utworzenia, przez J. Zabłockiego, chadeckiej partii politycznej oraz silne operacyjne penetrowanie PZKS.

V. Przedsięwzięcia operacyjne

1. Działający aktualnie w ramach PZKS tajny współpracownik ps. „Maksym” otrzyma zadanie:
 - dotarcie i podporządkowanie sobie grupy osób pozostających pod wpływami Jana Małachowskiego – b. działacza kierownictwa Stronnictwa Narodowego. J. Małachowski aktualnie reprezentuje kurs ułożenia współpracy z władzami PRL na platformie zjednoczenia wysiłków dla wyjścia z kryzysu. Wyżej wymieniony jest przeciwnikiem tendencji tworzenia organizacji typu partii politycznej;
 - wspierania poczynań Jana Małachowskiego w prowadzonej przez ww. akcji szkoleniowo-propagandowej zjednującej mu sympatyków;

- zorganizowanie wspólnie z J. Matłachowskim (poza cenzurą) pisma (miesięcznik lub dwumiesięcznik), które pozwalałyby na:
 - a) propagowanie idei głoszonych przez grupę J.M.,
 - b) skupiałyby wokół redakcji ludzi o podobnych poglądach.

Z uwagi na pozycję t.w. „Maksym” zapewniona zostanie pełna kontrola wydawanego pisma.

2. Do działań realizowanych przez t.w. ps. „Maksym” bezpośrednio włączają się:

- t.w. ps. „Rogulski”
- k.o. „Edward”
- t.w. ps. „Janusz”
- t.w. ps. „Kret”
- t.w. ps. „7”
- t.w. ps. „X”

3. Aktywną kontrolą operacyjną objęte zostaną takie osoby jak:

- Kazimierz Studentowicz
 - Tadeusz Bednarczyk
 - Zbigniew Madejski
 - Napoleon Siemaszko
 - Tadeusz Matuszyk
 - Ks. Henryk Czepułkowski
 - Władysław Bruliński
 - Bolesław Tejkowski
- oraz grupa Mariusza Urbana z Gdańska.

Zakłada się, że poza ww. kontrolą operacyjną objętych zostanie kilkadziesiąt osób, które skłonne są do podjęcia działalności opozycyjnej – z pozycji „patriotyczno-narodowej”. W ramach tej kontroli wykorzystane zostaną między innymi następujące źródła informacji:

- „Rogulski”
- „Karol”
- „Roman”
- „Marysia”
- „1946”
- „Król”
- „Stefan”
- „Krakowiak”
- „Drozd”
- „Edward”
- „Rybak”
- „7”

Dokumenty

- Poprzez wymienione źródła informacji zmierzać się będzie między innymi do:
- ustalenia stopnia zagrożenia ze strony poszczególnych osób,
 - wytypowania kandydatów do pozyskania,
 - określenia przydatności poszczególnych (wytypowanych) osób celem wykorzystania ich do zadań operacyjnych,
 - zneutralizowania bądź wyeliminowania [z] tej grupy osób, których przydatność w prowadzonej sprawie operacyjnej jest niepożądana jak np. Siemaszko, Mirecki, Studentowicz, Bruliński i inni.
4. Po dokonaniu wstępnego rozpoznania (okres 3–4 miesięcy) zostaną wytypowani kandydaci do pozyskania dla wzmocnienia prowadzonych działań operacyjnych.
 5. Przeprowadzone zostaną rozmowy profilaktyczno-sondażowe z następującymi osobami: T. Matuszykiem, M. Siemaszko, M. Łabanowskim, W. Świtalskim, J. Lubaszko, B. Tejkowskim, J. Skalikiem, Z. Kaliszanem i J. Sobieszczukiem. W zależności od przebiegu rozmów podjęte zostaną decyzje odnośnie dalszego ustosunkowania się do rozmówców.
 6. W celu prawidłowej realizacji przyjętej koncepcji ściśle współdziałać z jednostkami prowadzącymi sprawy operacyjne na poszczególne osoby.
 7. Przy realizacji poszczególnych zadań, celem zapewnienia maksymalnego dopływu informacji wykorzystane zostaną możliwości Departamentu Techniki, Biura „B”, Biura „W” I innych (także terenowych) jednostek resortu spraw wewnętrznych.
 8. Sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Mrowisko” prowadzić będzie specjalna grupa powołana przy Wydz. V Dep. III MSW pod kierownictwem z-cy naczelnika Wydziału płk. Tadeusza Zawadzkiego. Nadzór z ramienia kierownictwa Departamentu III MSW sprawował będzie z-ca dyrektora płk Mieczysław Kowalski.
 9. W zależności od stopnia rozpoznania i aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej niniejszy plan będzie uzupełniany na bieżąco realizowanymi przedsięwzięciami.

**Z-ca naczelnika Wydziału V
Departamentu III MSW
płk T[adeusz] Zawadzki**

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 40–52, oryginał, mps.

Nr 10

1983 kwiecień 14, Warszawa – Informacja operacyjna płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1983 r.

Informacja operacyjna
ze spotkania z tw. ps. „Maksym”

W związku z możliwościami t.w. ps. „Maksym” podjęta została decyzja wykorzystania go do neutralizacji planów Janusza Zabłockiego dot. zamiarów organizowania katolickiej partii politycznej.

Biorąc pod uwagę powyższe, t.w. „Maksym” przedstawił ze swej strony następujące propozycje działań:

1. Mając dość szerokie kontakty w Polskim Związku Katolicko-Społecznym, dokona analizy tego środowiska pod kątem wytypowania osób, które wsparłyby jego poczynania;
2. Dla realizacji planowanych założeń musi stworzyć coś w rodzaju nieformalnej grupy, która będzie stanowić przeciwwagę dla „filosemickiej” grupy popierającej J. Zabłockiego na terenie PZKS;
3. Omawiana w pkt. 2 grupa skupiona zostanie pod hasłami patriotyczno-narodowymi i dla propagowania swoich idei dysponować musi czasopismem redagowanym przez osoby sterowane przez t.w.

T.w. „Maksym” ocenia, że aktualnie w kierownictwie zarysowała się linia podziału na tzw. frakcję żydowską, pod której wpływem pozostaje J. Zabłocki (szarą eminencją jest tam z-ca red. naczelnego „Ładu” Maciej Łętowski) i frakcję określaną jako narodową, w której istotne wpływy ma nasz tajny współpracownik.

Opanowanie tej drugiej frakcji i pozyskanie dla niej dalszych osób sprzyjałoby naszym celom, a w wypadku potrzeby mogłoby doprowadzić do rozłamu w tym Związku.

Omówienie:

- nasze działania operacyjne paraliżujące zamiary J. Zabłockiego muszą być oparte o grupę ludzi, która (pośrednio) wykonywałaby polecenia SB. Pojedynczo działający tajni współpracownicy nie są w stanie zrealizować takich założeń i ich wysiłki nie przyniosłyby pożądanego rezultatu;
- konieczne jest również zorganizowanie redakcji i wydawanie czasopisma (miesięcznik), przy pomocy którego t.w. „Maksym” poszerzałby krąg ludzi zaangażowanych do wykonania naszych zadań. Nakład takiego pisma – bezdebitowego – byłby ograniczony wyłącznie do potrzeb prowadzonej grze operacyjnej;

Dokumenty

– zakładamy, że podstawowy trzon organizacyjny utworzonej „grupy” stanowiliby nasi tajni współpracownicy (kilkanaście osób) oraz osoby w pełni przez nich kontrolowane.

Proszę o decyzję w tej sprawie
Z-ca naczelnika
Wydziału V Dep. III MSW
płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 2, k. 36–37, oryginał, mps.

Nr 11

1983 kwiecień 18, Warszawa – Notatka plk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW omawiająca spotkania z TW „Kretem”, działaczem Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”

Warszawa, dnia 18 IV [19]83 r.

Notatka

ze spotkań z t.w. „Kret” odbytych
w m-cu kwietniu br.

T.w. ps. „Kret” jest członkiem kierownictwa ZP „Grunwald”, równocześnie zajmuje się publicystyką, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki niemieckiej (rewizjonistycznej) i żydowskiej. Ma poważny wpływ na działalność Koła PZKS na terenie Trójmiasta.

W ostatnich m-cach zaczyna przejawiać zainteresowanie zagadnieniami tzw. neonarodowymi (chodzi o działalność prowadzoną przez M[ariusza] Urbana, T. Matuszyka, J. Matłachowskiego i in.)

Z interesujących nas informacji „Kret” przekazał co następuje:

- Pozostaje w bliskich przyjacielskich stosunkach z przewodniczącym Oddziału PZKS w Gdańsku dr [Marianem] Szatybełko¹, któremu – w wypadku potrzeby może nawet dyktować pewne organizacyjne poczynania.
- Bywa i może bywać (w zależności od naszych potrzeb) w Zarządzie Głównym PZKS i osobiście zna się tam z szeregiem czołowych działaczy tego Związku, m.in. J. Zabłockim, W. Olszewskim, J. Matłachowskim. Na terenie PZKS spotyka się również z B. Rybickim, W[ładysławem] Brulińskim i kilkoma innymi tzw. neonarodowcami.
- Jest zorientowany w rysującym się podziale, wewnętrznych tarcjach w PZKS. Z racji swych poglądów stanowisko „Kreta” przeciwne jest poczynaniom J. Zabłockiego.
- W związku z rozłamem w ZP „Grunwald” „Kret” znalazł się w tzw. grupie śródborowskiej. Nie było to w jego przypadku wynikiem różnic politycznych, ale wynikało z apodyktycznego i dyktatorskiego stosunku Bohdana Poręby² do pozostałych członków kierownictwa „Grunwaldu”.

Aktualnie reprezentuje pogląd o konieczności szybkiego przywrócenia jedności działania, gdyż uważa „Grunwald” za wartościową społecznie organizację.

Biorąc pod uwagę możliwości t.w. „Kret”, otrzymał on już następujące zadanie:

¹ Marian Szatybełko (ur. 1928), dr nauk przyrodniczych, działacz PZKS w Gdańsku, poseł na Sejm X kadencji (1989–1991).

² Bohdan Poręba (ur. 1934), reżyser filmowy i teatralny, działacz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ZP „Grunwald” i PRON.

Dokumenty

- uaktywnić swoje kontakty z gdańską grupą PZKS i dokonać rozpoznania pod kątem wykorzystania pozostałych osób w perspektywie do zakładanych przez nas celów,
- sukcesywnie będzie zacieśniał swoje powiązania z aktywem Związku w Warszawie. W prowadzonych tam rozmowach podawał będzie w wątpliwość realność działań na rzecz powołania katolickiej partii politycznej,
- zbliży się do grupy osób skupionych wokół J. Zabłockiego: Matlachowskiego i B. Rybickiego, którzy stanowią pewnego rodzaju opozycję wobec J. Zabłockiego,
- na terenie ZP „Grunwald” prowadził będzie działania konsolidujące organizację, a w szczególności udzielał będzie pomocy publicystyczno-prawnej.

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 158, oryginał, mps.

Nr 12

1983 kwiecień 30, Warszawa – Informacja operacyjna płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1983 r.

Notatka

ze spotkania z t.w. ps. „Maksym”

W dniu 29 IV br. Odbyłem spotkanie z t.w. ps. „Maksym”, na którym przekazał on następujące informacje:

1. Uzpełnił wiadomości z przebiegu Walnego Zebrania Stołecznego Zarządu PZKS. „Maksym” twierdzi, że w wyniku wyborów delegatów na zjazd Zarządu Głównego PZKS pupile J. Zabłockiego ponieśli sromotną klęskę. Okazuje się, że na 33 wybranych delegatów 19 to osoby, na które w pełni może liczyć grupa działaczy związku skupiona wokół Jana Matlachowskiego.
2. Według oceny t.w. „Maksym” większość działaczy kół terenowych to również zwolennicy tzw. nurtu patriotyczno-narodowego, co pozwala już na wnioskowanie, że w wyborach Zarządu Głównego grupa Janusza Zabłockiego może utracić dominację w związku.
3. T.w. „Maksym” przedłożył coś w rodzaju projektu deklaracji ideowej zwolenników poglądów Jana Matlachowskiego. Z projektem tym zamierzają wystąpić na Walnym Zgromadzeniu z wnioskiem o uchwalenie jako dokumentu programowego zjazdu. W oparciu o tezy zawarte w załączonym dokumencie ma być formułowany charakter ideowy pisma, które zamierza wydawać omawiana grupa (oczywiście decyzja uzależniona jest od nas)^a.

Sprawę profilu przyszłego pisma omówiłem wstępnie z t.w. „Maksym”, zlecając mu opracowanie koncepcji ideowo-programowej. „Maksym” zauważył, że praktycznie przekazany przez niego dokument w zasadzie wyczerpuje kwestię ideologicznych założeń.

Zgodziłem się z takim punktem widzenia tylko w zakresie ideowych uogólnień. Interesuje nas jednocześnie bardziej sprecyzowany projekt dotyczący szczegółów techniczno-publicystycznych na okres przynajmniej jednego półrocza. T.w. prosił mnie, by przedstawić mu pytanki, który ułatwi przedstawienie tego problemu.

W toku rozmowy ze słów t.w. zorientowałem się, że jest on b[ardzo] optymistycznie nastawiony, jeśli chodzi o przejęcie inicjatywy w PZKS przez grupę „narodową”.

^a *Poniżej dopisano odręcznie: W oparciu o tezy zawarte w załączonym dokumencie ma być formułowany charakter ideowy pisma, które zamierza wydawać.*

Dokumenty

Przestrzegając go przed zbyt wczesnym optymizmem, podkreśliłem, że sytuacja rozwija się prawidłowo, jednakże w dalszych działaniach należy być rozważnym, by przedwcześnie nie odkryć kart przed grupą J. Zabłockiego.

Kolejne spotkanie ustalone zostało po 3 maja br.

Z-ca naczelnika Wydz. V Dep. III MSW
płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 161–162, mps.

Nr 13

1983 maj 6, Warszawa – Notatka płk. Tadeusza Zawadzkiego ze spotkania z KO „Edwardem”

Warszawa, dnia 6 maja 1983 r.

Notatka
ze spotkania z k.o. „Edward”

W dniu 4 V br. odbyłem spotkanie z k.o. „Edward”, podczas którego wymieniony przekazał mi następujące informacje:

1. Był na ostatnim wykładzie J[ana] Małachowskiego w PZKS, gdzie m.in. zabierał głos B[ogusław] Rybicki. Stwierdza, że zauważalna jest już pewna grupa osób, które popierają idee propagowane przez prelegenta. „Edward” nie ma jeszcze nazwisk, ale z uwagi na nawiązany bliższy kontakt z J[anem] Małachowskim dane uzyska w najbliższym okresie.
2. „Edward” opracował – zgodnie z prośbą J. Małachowskiego – tezy szkoleniowe (są to propozycje). Sądzi, że tak dyskusja nad tymi tezami, jak i nawiązujące się coraz cieplejsze stosunki z Małachowskim pozwolą na znacznie szerszą kontrolę jego poczynąń (tezy w załączniku). Jest całkowicie prawdopodobne, że w niedługim czasie „Edward” pozna się z najbliższymi współpracownikami J[ana] Małachowskiego.
3. „Edward” poinformował, że w przeszłości utrzymywał bliskie kontakty z „Niezależną Grupą Polityczną” i jej przywódcą Mariuszem Urbanem zam[ieszkałym] w Gdańsku. Kilka miesięcy temu jeden z członków NGP w czasie pobytu na terenie W-wy stwierdził, że grupa zawiesza kontakty ze „środowiskiem warszawskim” (chodziło o tzw. środowisko narodowe). Przyczyn decyzji o zawieszeniu tych kontaktów nie podał.

Omówienie

- „Edward” prawidłowo realizuje zadanie zbliżenia się do J[ana] Małachowskiego i w najbliższym czasie powinien znaleźć się w gronie jego najbliższych współpracowników.
- Kontrola działań Małachowskiego jest konieczna z uwagi na jego aktywizowanie się w środowisku PZKS. Prawdopodobnie przez „Edwarda” uda nam się wprowadzić do PZKS dalsze osobowe źródła informacji.
- W sprawie M. Urbana zasugerowałem, by „Edward” złożył mu „przypadkową” wizytę w Gdańsku. Mielibyśmy własną orientację co do aktualnej postawy tej grupy.
- „Edward” nadal pozostaje w bliskich kontaktach z B. Rybickim.

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 164–165, oryginał, mps.

Nr 14

1983 czerwiec 20, Warszawa – Informacja operacyjna płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 20 czerwca 1983 r.

Informacja operacyjna

W dniu 19 VI br. odbyłem spotkanie z t.w. ps. „Maksym”, na którym przekazał on następujące informacje:

- W wyniku wyborów do Zarządu Głównego PZKS wybrano 21 osób, wśród których zdecydowaną przewagę (wg oceny „Maksyma”) uzyskały tzw. elementy narodowo-patriotyczne, skupione wokół osoby Jana Matlachowskiego. Wprawdzie Janusz Zabłocki otrzymał największą ilość głosów (86), ale dotychczasowe najbliższe jego otoczenie zostało niemal dosłownie „wycięte”. Również fakt nieotrzymania około 20 głosów Zabłocki odczuł jako poważne nadwyrężenie swojej popularności.
- Informacja w TV o wybraniu J. Zabłockiego przewodniczącym PZKS była nieprawdziwa (Departament IV podał, że Zabłocki sam przekazał taką informację do telewizji). Chodzi o to, że po wyborze 21-osobowego Zarządu Głównego zaproponowano Zabłockiemu przewodnictwo stowarzyszenia, ale nie przyjął on tego mandatu. Swoją decyzję motywował tym, że propozycję taką przyjmie wówczas, gdy do Zarządu dokooptowani zostaną proponowani przez niego kandydaci. W ten sposób J. Zabłocki do czasu ukonstytuowania się Zarządu w dniu 25 VI br. jest tylko członkiem tego organu.
- Odmowa przyjęcia mandatu przewodniczącego jest niewątpliwie szantażem ze strony J.Z., który zdając sobie sprawę z utracenia tzw. większości w Zarządzie Głównym, usiłuje odzyskać utraconą pozycję. Wg opinii J. Matlachowskiego szantaż ten nie uda się, gdyż w przypadku utrzymania swojego stanowiska na miejsce Zabłockiego może zostać wybrany Zbigniew Zieliński, który ma poparcie grupy „narodowców”.
- W ramach spraw organizacyjnych w PZKS do prezydium zamierza się wybrać 4 wiceprzewodniczących, a mianowicie:
 - Z[bigniewa] Zielińskiego¹ (o ile nie będzie przewodniczącym)
 - A[dama] Moskala²
 - J[ana] Boguszewskiego³

¹ Zbigniew Zieliński (ur. 1928), ekonomista, działacz PZKS, poseł na Sejm PRL IX kadencji (1985–1989).

² Adam Moskał, działacz PZKS we Wrocławiu.

³ Jan Boguszewski (ur. 1924), doc. dr hab. nauk ekonomicznych, wiceprezes Zarządu PZKS, pracownik Instytutu Finansów w Warszawie, w 1974 r. w związku z wyjazdem na stypendium do Wiedeńskiego Instytutu Międzynarodowych Porównań Gospodarczych SB nawiązała z nim kontakt, po pierwszych rozmowach sprawę przekazano do Departamentu I MSW (wywiadu), w późniejszym czasie

– W[itolda] Olszewskiego (nacz. red. „Ładu”)

Na sekretarza prezydium przewidywany jest Piotr Wiśniewski⁴, który pozostawałby pod bezpośrednim zwierzchnictwem A. Moskala. Wszystkie te kandydatury mają poparcie grupy „narodowej”. W innym wariantcie, umożliwiającym kontrolę polityki finansowej stowarzyszenia, „narodowcy” zakładają powierzenie funkcji skarbnika A. Moskalowi.

Omówienie:

W toku spotkania t.w. ps. „Maksym” zapytał mnie również, czy prawdą jest, że Zabłocki był w ostatnim czasie przyjmowany przez gen. armii W[ojciecha] Jaruzelskiego i Prymasa [Józefa] Glempa. Takie bowiem informacje „poufnie” rozgłasza w swoim otoczeniu. Odpowiedziałem, że jest to taktyka Zabłockiego, mająca na celu umocnienie swojej pozycji – wizyty powyższe – moim zdaniem – nie miały miejsca.

Fakt pobytu Zabłockiego na lotnisku, przy powitaniu Papieża, przewidziany był protokołem i nie ma żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o stosunek do ww.

Uzgodniłem z t.w. „Maksym”, że dotychczasowe nasze zadania nie uległy żadnym zmianom.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego PZKS w dniu 25 VI br. tzw. grupa „narodowa” będzie głosowała na swoje kandydatury. Żadne „manewry” J. Zabłockiego nie powinny mieć wpływu na stanowisko „narodowców”. „Maksym” powiadomił również, że J. Zabłocki zamówił się na rozmowę do J. Matłachowskiego. Spotkanie ma nastąpić przed ukonstytuowaniem się Zarządu Głównego, tj. przed 25 VI br. T.w. ma mieć zapewniony pełny dopływ informacji z przebiegu tego spotkania.

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 166–168, oryginał, mps.

Boguszewski był przez SB traktowany jako kontakt operacyjny i konsultant o ps. „JAB” i „JB”, był kandydatem na tajnego współpracownika, w latach osiemdziesiątych, w okresie konfliktów w PZKS, zapewniał SB o lojalności PZKS wobec władz, gwarantował wyciszenie napięć i działalności endekich radykałów, którym przewodził Jan Matłachowski, w 1986 r. przestano się nim interesować ze względu na wycofanie się z aktywnego życia politycznego w ramach PZKS, akta sprawy przekazano do archiwum (AIPN BU, 001052/1055, mf MSW 19832/1, Jan Boguszewski, kTW).

⁴ Piotr Wiśniewski (1942–2000), absolwent Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego, dr historii (na podstawie książki poświęconej Janowi Ludwikowi Popławskiemu).

Nr 15

1983 czerwiec 30, Warszawa – Notatka płk. Tadeusza Zawadzkiego na temat działań Wydziału V Departamentu III MSW w stosunku do Janusza Zabłockiego i PZKS

Warszawa, dnia 30 czerwca 1983 r.

Notatka

Zgodnie z decyzją Wiceministra Spraw Wewnętrznych gen. Wł[adysława] Ciastonia¹ z 9 II [19]83 r., Wydział V Dep. III MSW podjął działania operacyjne zmierzające do:

- zneutralizowania poczynań Janusza Zabłockiego (przewodniczącego Polskiego Związku Katolicko-Społecznego) dot. utworzenia tzw. katolickiej partii politycznej. Z inicjatywą taką Zabłocki występował na spotkaniach z członkami i sympatykami PZKS;
- wykorzystania do ww. celu grup „patriotyczno-narodowych”, grawitujących wokół PZKS, przy równoczesnym paraliżowaniu ich zamiarów tworzenia (legalnie wprowadzie) stowarzyszeń o zabarwieniu endeckim. Odnotowano kilka prób rejestracji takich stowarzyszeń na terenie kraju.

Po dokonaniu niezbędnych analiz podjęto decyzję realizacji postawionych założeń wg następujących wariantów:

- odcięcia Janusza Zabłockiego od posiadanej dotychczas bazy kadrowej (oceniana jako elementy syjonistyczno-masońskie);
- dokonania pewnego rodzaju „zamachu stanu” w kierownictwie i wyeliminowania z Zarządu Głównego ludzi ślepo wykonujących polecenia Zabłockiego, a równocześnie inspirowanych go do organizowania partii politycznej (Łętowski, Drozdek).

Działania według przedstawionych wyżej koncepcji oparto na grupie tajnych współpracowników tkwiących wewnątrz, wprowadzonych i docierających do PZKS. W ramach przedsięwzięć operacyjnych uruchomiono kontakty w terenie, uzyskując poparcie w oddziałach terenowych PZKS, m.in. w takich województwach jak: Wrocław, Gdańsk, Piła, Warszawa (Zarząd Stołeczny).

Zasadnicze przedsięwzięcia realizowano na terenie Zarządu Głównego i Stołecznego PZKS, wykorzystując w tym celu t.w. ps. „Maksym”. Tajny współpracownik – będący członkiem PZKS – reprezentując „grupę” o charakterze patriotyczno-narodowym, prowadził działania propagandowe, pośrednio dezawuuujące otoczenie Janusza Zabłockiego (w skład „grupy” wchodziło także kilku innych t.w.).

Tzw. próba sił miała miejsce na zebraniu wyborczym w Zarządzie Stołecznym w dniu 9 V br. Na 33 delegatów grupa „Maksyma” zdobyła 21 mandatów. Zabłocki po zoriento-

¹ Władysław Ciastoń (ur. 1924), generał MO/SB, m.in. kierownik sekcji w Wydziale I Departamentu IV MBP, zastępca naczelnika w Wydziale II Departamentu IV MBP, funkcjonariusz Departamentu IX MBP, zastępca dyrektora Departamentu III MSW i dyrektor Departamentu V MSW, podsekretarz stanu w MSW, ambasador w Tiranie.

waniu się w sytuacji usiłował szantażować niektórych delegatów „nieprzyjęciem funkcji przewodniczącego” lub groźbami „rozlecenia się stowarzyszenia” itp. Na jednym z ostatnich zebrań poprzedniego Zarządu sugerował już, że „starzy powinni się trzymać razem”; twierdził, że „młodzi spychają stowarzyszenie na manowce” itp. Dawał do zrozumienia, że „będzie nadal przewodniczył”, jeśli do Zarządu Głównego wejdą jego ludzie. W międzyczasie informował aktywnych PZKS, że „był przyjęty przez gen. Jaruzelskiego i prymasa Glempa”, co w konsekwencji miało wzmacniać jego pozycję (były to niezgodne zresztą z prawdą manewry taktyczne J.Z.).

Tajni współpracownicy – na czele z t.w. „Maksym” – konsekwentnie realizowali postawione zadania.

Wybory do Zarządu Głównego PZKS przyniosły J. Zabłockiemu całkowitą klęskę. W skład 21-osobowego organu kierowniczego weszły tylko (poza J.Z.) 3 osoby – w tym poseł Auleytner. Kiedy na posiedzeniu konstytucyjnym (11 VI br.) zaproponowano J.Z. funkcję przewodniczącego, odmówił jej przyjęcia, warunkując pozytywną decyzję dokończeniem co najmniej 4 jego kandydatów. Wobec braku akceptacji Zabłocki zaproponował przełożenie posiedzenia na dzień 25 VI br. W międzyczasie na poufnym spotkaniu z przedstawicielami „grupy” narodowej (W[itold] Olszewski i J[an] Matłachowski) „wyraził zgodę” na pełnienie funkcji przewodniczącego.

W dniu 25 VI wybrano prezydium, w skład którego weszli:

- Janusz Zabłocki – przewodniczący
- Zbigniew Zieliński – wiceprzewodniczący (dyrektor „Libelli”)
- Andrzej Horodecki² – wiceprzewodniczący ds. ideowo-katolickich
- Jan Matłachowski – wiceprzewodniczący ds. szkolenia
- Witold Olszewski – wiceprzewodniczący ds. propagandowo-wydawniczych
- Adam Moskal – skarbnik Zarządu Głównego
- Leszek Kula – sekretarz
- Witold Ciechomski – członek
- Piotr Wiśniewski – członek

Podkreślić należy, że w składzie prezydium nie ma żadnej osoby z dotychczasowego najbliższego otoczenia J. Zabłockiego. Wg ostatnich informacji Zabłocki najprawdopodobniej będzie zabiegał o „uznanie” grupy „narodowej”, która ma decydujący głos w sprawach działalności stowarzyszenia.

Zrealizowane przez osobowe źródła informacji zadania pozwolą również na kontrolę zakładów „Libelli”, które stanowią (85% udziałów PZKS) podstawowe źródło finansowa-

² Andrzej Horodecki, pracownik naukowy Politechniki Gdańskiej, działacz Stowarzyszenia „Pax” i PZKS w Gdańsku, stronnik Jana Matłachowskiego i działacz endecki, w 1984 r. prezes Zarządu Krajowego PZKS.

Dokumenty

nia działalności PZKS. Dyrektorem zakładów jest poseł Zbigniew Zieliński, pozostający pod pełną kontrolą t.w. ps. „Maksym”.

Ze względu na sprawy personalno-organizacyjne na odbytym zjeździe krajowym nie omawiano spraw ideowo-programowych. Problemy te będą rozpatrywane na II części zjazdu, który planowany jest na wrzesień br. Pełna dokumentacja – przygotowywana na obrady – zostanie wcześniej przekazana nam do wglądu i ewentualnej korekty.

Posiadane możliwości operacyjne umożliwiają Służbie Bezpieczeństwa pełny wgląd w przyszłą działalność PZKS.

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 62–69, oryginał, mps.

Nr 16

1983 wrzesień 8, Warszawa – Informacja płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 8 IX 1983 r.

Informacja
ze spotkania z t.w. ps. „Maksym”

Na spotkaniu w dniu 6 bm. t.w. „Maksym” poinformował mnie o dalszych zabiegach Janusza Zabłockiego – przewodniczącego PZKS – zmierzających do zastraszania tzw. grupy narodowej w kierownictwie tego związku. Na jednym ze spotkań kierownictwa PZKS w lipcu br. wypowiadał się, że „miał spotkanie z gen. [Miroslawem] Milewskim¹, którego poinformował o tym, że do kierownictwa związku weszła duża grupa endeków, która nadaje ton jego działalności. Gen. Milewski miał być tym oburzony i obiecał pomoc w zmianie sytuacji. T.w. »Maksym« twierdzi, że Zabłocki dawał do zrozumienia, iż wie, że na tym tle istnieją różnice między punktem widzenia gen. Milewskiego a gen. [Czesława] Kiszczaka²”.

Omówienie:

Od czasu wyborów PZKS, w wyniku których (z naszej inspiracji) odeszli z kierownictwa PZKS poplecznicy J. Zabłockiego – usiłuje on, od czasu do czasu, szantażować obecne kierownictwo swoimi „wysokimi” kontaktami. Wcześniej informował o rzekomym przyjęciu go przez Papieża, później przez gen. W. Jaruzelskiego, a także ministra spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszczaka. Mówił to w kontekście swojego „szerokiego oparcia” w kierownictwie państwa.

W ostatnim przypadku t.w. „Maksym”, informując mnie o wspomnianym wyżej spotkaniu J. Zabłockiego z tow. Milewskim, zapytał mnie (zresztą ponownie), „czy min. Kiszczak nadal akceptuje nasze działania dot. wyeliminowania Zabłockiego z PZKS”.

¹ Miroslaw Milewski (ur. 1928), gen. SB, działacz PPR i PZPR, w resorcie bezpieczeństwa od 1944 r., funkcjonariusz UB w Augustowie i Białymstoku, później m.in. zastępca dyrektora i dyrektor Departamentu I (1962–1971), w latach 1971–1980 podsekretarz stanu w MSW, w latach 1980–1981 szef MSW, w latach 1980–1985 członek KC PZPR, w latach 1981–1985 sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego.

² Czesław Kiszczak (ur. 1925), oficer ludowego Wojska Polskiego, funkcjonariusz Informacji Wojskowej (1946–1957), członek PPR i PZPR, w latach 1981–1990 członek KC PZPR, w latach 1986–1990 członek Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1972–1979 szef wywiadu wojskowego, w latach 1979–1981 szef Wojskowej Służby Wewnętrznej, w latach 1981–1990 minister spraw wewnętrznych, w latach 1981–1983 członek WRON, współprzewodniczący obrad „okrągłego stołu”.

Dokumenty

W odpowiedzi zapewniłem, że Zabłocki na pewno kłamie, mówiąc o „różnicy zdań”, a nasze działania min. Kiszczak akceptuje nadal i z całą pewnością.

Na najbliższym posiedzeniu kierownictwa PZKS Zabłockiemu postawione zostaną zarzuty marnotrawienia funduszy Związku (są na to potwierdzone materiały).

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 45–46, oryginał, mps.

Nr 17

1983 wrzesień 10, Warszawa – Plan kombinacji operacyjnej przygotowany w Departamencie IV MSW w sprawie obiektowej o kryptonimie „Elita”

Warszawa, dnia 20 września 1983 r.

Plan
kombinacji operacyjnej do sprawy obiektowej
krypt. „Elita”

Prezes PZKS J. Zabłocki nadal nie rezygnuje ze swoich koncepcji i ambicji politycznych, dążąc do utworzenia stronnictwa chadeckiego. M.in. wyraża się to w rozbudowie oddziałów wojewódzkich, tworzeniu kół terenowych i robotniczych oraz próbach powołania nowej bazy gospodarczej obok „Libelli”, z zysków której można by łożyć na dynamiczny rozwój Związku. Liczy na poparcie działaczy chrześcijańskiej demokracji z Europy Zachodniej, z którymi środowisko PZKS łączy wieloletnie powiązania.

Przeszkodę w realizacji dalekosiężnych planów J. Zabłockiego stanowi nowy, niepomysłny dla niego układ sił w Zarządzie, który zaistniał po wyborze nowych władz Związku na walnym zebraniu w dniu 11 czerwca br.

W wyniku wyborów z kierownictwa Stowarzyszenia zostali usunięci najbliżsi współpracownicy J. Zabłockiego ([Krzysztof] Eychler¹, Łętowski, Drozdek), dzięki którym mógł on autokratycznie zarządzać Stowarzyszeniem, w sposób woluntarystyczny czerpiąc fundusze z SPZ „Libella”.

J. Zabłocki zamierza doprowadzić do obalenia legalnie wybranych władz PZKS. Jego plan jest następujący:

- dokonać rozłamu w środowisku narodowców – które w większości zasililo nowy Zarząd – poprzez wykazanie im, że w ich gronie są pseudonarodowcy o orientacji „Grunwaldu”, nie identyfikujący się z PZKS. Atak w pierwszej fazie jest wymierzony w trzech członków Zarządu: wiceprezesa J. Matlachowskiego, członka prezydium P. Wiśniewskiego oraz J. Smolarka;
- skompromitować grupę endecką poprzez rozesłanie listu do kierownictwa oddziałów wojewódzkich PZKS, podpisanego przez członków zwyczajnych. List ten ma tendencyjnie naświetlać, jak doszło do przejęcia władzy w Stowarzyszeniu;
- uzyskać poparcie jak największej ilości oddziałów wojewódzkich poprzez agitację prowadzoną przez ludzi oddanych J. Zabłockiemu;

¹ Krzysztof Eychler (ur. 1928), działacz narodowy, w 1946 r. skazany za udział w konspiracji narodowej, członek Zarządu PZKS i Rady Społecznej ODiSS, pozostawał w zainteresowaniu SB, ale bezskutecznie próbowano go zwerbować do współpracy (AIPN, 001052/1400, mf 20489/1, Eychler Jan Krzysztof, ur. 27 X 1928 r.).

Dokumenty

– dokonać zmian we władzach PZKS na zebraniu Zarządu oraz zebraniu przewodniczących OW w dniu 1 X 1983 r.

a) zmiany personalne w Zarządzie na korzyść J. Zabłockiego, jeżeli grupa endecka zajmie postawę kompromisową,

b) rozwiązanie Zarządu i przeprowadzenie nowych wyborów, jeżeli grupa ta będzie stawiała zdecydowany opór.

J. Zabłocki zamierza powyższy plan zrealizować przy pomocy: Krzysztofa Eychlera, Zygmunta Drozdka, Macieja Łętowskiego i innych.

W celu niedopuszczenia do realizacji wyżej przedstawionych koncepcji J. Zabłockiego planuje się zrealizować następującą kombinację operacyjną:

I. TW „**Maksym**” zostanie poinformowany o zamiarach J. Zabłockiego. W związku z powyższym należy mu przekazać następujące zadania:

1. Zainspirować J. Matłachowskiego, aby przedstawił on grupie narodowców koncepcję J. Zabłockiego dot. dokonania rozłamu w ich środowisku, jej kompromitacji, a następnie wyeliminowania z władz PZKS.

2. Przeprowadzić rozmowę z W. Olszewskim, przedstawiając wszystkie aspekty spisku grupy J. Zabłockiego, oraz uświadomić mu, że atak personalny na trzy osoby jest tylko manewrem taktycznym.

3. Zainspirować następujących członków prezydium: Wiśniewskiego, Horodeckiego, Moskala, Kulę, aby wystąpili na najbliższym posiedzeniu prezydium i wskazali personalnie osoby, które realizują zamiary J. Zabłockiego.

– **Wiśniewski** – M[aciej] Łętowski zbiera podpisy członków zwyczajnych pod listem, który zostanie rozesłany do OW PZKS. List ten tendencyjnie pokazuje ludzi, którzy weszli w skład władz PZKS na walnym zebraniu w dniu 11 VI 1983 r. W wystąpieniu tym winien wykazać, że działania Zabłockiego zmierzają do wyeliminowania z gry działaczy o orientacji endeckiej.

– **Horodecki** – K[rzysztof] Eychler prowadzi rozmowy wśród działaczy PZKS, lansując koncepcję o pseudonarodowej orientacji „Grunwaldu”, którzy wślizgnęli się w szeregi Stowarzyszenia. Prowadzi to do rozłamu w PZKS.

– **Kula** – Zygmunt Drozdek prowadzi w oddziałach terenowych agitację przeciwko członkom legalnie wybranego Zarządu PZKS oraz szuka poparcia dla grupy J. Zabłockiego.

– **Moskal** – poza plecami większości działaczy PZKS w wąskim gronie zbliżonym do J. Zabłockiego są prowadzone bliżej nieokreślone rozmowy z grupą działaczy chadeczkich zw[iązków] zaw[odowych] w Belgii. Interesujące jest, na czyj koszt grupa ta przebywa w Polsce i jaką sumą ten koszt się zamyka. Pomimo podróży po całym kraju nie odwiedza się OW PZKS. Jaki jest cel tej wizyty i dlaczego nie informuje się o tym działaczy PZKS.

4. TW „**Maksym**” zainspiruje Matłachowskiego, aby ten podsumował wystąpienia przedmówców wskazując, że:

– postawione personalnie zarzuty świadczą o zorganizowanym działaniu przeciwko legalnie wybranym władzom PZKS;

- działalność wymienionych osób jako najbliższych współpracowników J. Zabłockiego demaskuje głównego animatora;
- zaproponuje, w świetle postawionych zarzutów, cofnięcie mandatu prezesa J. Zabłockiemu i powierzenie go Z. Zielińskiemu, dotychczasowemu I wiceprezesowi PZKS.

II. Zadania dla TW „Zdzisław”

1. Podjąć zadania w kierunku integracji środowiska.
2. Kontrolować działania grupy endeckiej w PZKS.

III. Zadania dla TW: „Janusz”, „Lipowicz” i „Rogulski”.

1. Kolportować informacje o przygotowaniach spiskowych grupy J. Zabłockiego.
2. Kompromitować osobę M. Łętowskiego, Eychlera, oraz Drozdka wśród członków PZKS, pokazując ich udział w spisku, a także działalność rozłamową.
3. Popierać w dyskusjach inicjatywę TW „Maksym”, która doprowadziła do zmiany na stanowisku prezesa.
4. Kontrolować dalsze zamierzenia grupy endeckiej w PZKS.
5. Integrować środowisko PZKS, wyciszając wewnętrzne animozje.

IV. Zadania dla TW: „Jarosławski”, „Anatol”, „Wiktor”, „Mecenas”.

1. Wyciszenie wzburzenia wśród członków Związku, a także krytyczna postawa wobec działalności J. Zabłockiego.
2. Podjęcie działań w kierunku zapobieżenia tendencji rozłamowej w środowisku.
3. Propagowanie pozytywnych opinii nt. nowego prezesa i członków Zarządu wśród działaczy.

V. Poprzez posiadaną sieć tajnych współpracowników w OW PZKS należy:

- rozkolportować informację o rozbijackiej działalności grupy Zabłockiego;
- podjąć akcję wyjaśniającą, dlaczego dotychczasowy prezes Stowarzyszenia miał odejść;
- zapobiegać dezintegracji w środowisku;
- upowszechniać opinie wzbudzające zaufanie do nowego kierownictwa PZKS.

Działania powyższe będą realizowane przy współdziałaniu: Departamentu III MSW, Biura Studiów SB oraz Wydziałów IV WUSW, zgodnie z planem działań operacyjnych do sprawy obiektowej krypt. „Elita”, potwierdzonym przez Wiceministra Spraw Wewnętrznych gen. bryg. W[ładysława] Ciastonia w dniu 15 I 1983 r.

Inspektor Wydz. II Dep. IV MSW
por. R[yszard] Niklas

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 84–88, oryginał, mps.

Nr 18

1983 wrzesień 21, Warszawa – Informacja płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, dnia 21 września 1983 r.

Informacja
ze spotkania z t.w. ps. „Maksym”

Na ostatnich spotkaniach t.w. ps. „Maksym” przekazał następujące informacje dot. sytuacji w PZKS.

1. Janusz Zabłocki orientując się, że jest ograniczany przez tzw. grupę narodowo-patriotyczną, przystąpił do personalnego ataku na Jana Matlachowskiego, Piotra Wiśniewskiego i Jacka Smolarka. Zarzuty nie mają wprawdzie większego znaczenia, ale Zabłocki sądzi, że urabiają atmosferę przeciwko ww.
2. W dniu 17 IX br. Zabłocki zaprosił J. Matlachowskiego i w czasie rozmowy proponował „pojednanie”, przedkładając swemu rozmówcy do podpisu trzy oświadczenia:
 - pierwsze dot.: sytuacji w stowarzyszeniach wyższej użyteczności w okresie tzw. stanu przejściowego (chodzi o możliwość ustanowienia zarządu komisarycznego, zawieszenia organizacji itp.);
 - drugie dot.: zakazu kolportażu bezdebitowych materiałów w lokalach PZKS;
 - trzecie dot.: wydalenia z PZKS Bogusława Rybickiego. Zabłocki zarzuca mu – ustnie – powiązania z kontrwywiadem Służby Bezpieczeństwa, natomiast oficjalnie systematyczny kolportaż różnego rodzaju literatury bezdebitowej.

Pierwsze dwa dokumenty Matlachowski podpisał, stwierdzając równocześnie, że uważa przepisy o stanie przejściowym [za] jak najbardziej słuszne, a w kwestii drugiej podkreślił, że osobiście dopilnuje, by takie rzeczy nie miały miejsca.

W sprawie B. Rybickiego odmówił podpisu, oświadczając, że powinna być ona rozpatrzona przez Zarząd.

W czasie tej rozmowy J. Zabłocki proponował również dokooptowanie do Zarządu trzech dodatkowych osób. Ponieważ Matlachowski stwierdził, że są to ludzie z tzw. ekipy Zabłockiego, kategorycznie omówił „porozumienia w tej sprawie”. Z uwagi na powyższe – jak twierdził Matlachowski – rozmówcy rozstali się w chłodnej atmosferze.

Ponowny atak na J. Matlachowskiego przewodniczący PZKS przypuścił w dniu 19 IX br. na posiedzeniu prezydium Zarządu. Chodziło również o blahe sprawy organizacyjne. Ponieważ w obronie J. M. wystąpiło ostro kilku członków prezydium, w drugiej części zebrania Zabłocki zmienił front, wykazując jego zasługi dla PZKS.

J. Matłachowski podjął decyzję uruchomienia swoich możliwości w kierunku pozbycia J. Zabłockiego funkcji przewodniczącego Związku, za jego szkodliwą działalność. Może to nastąpić na posiedzeniu całego Zarządu w dniu 1–2 X br.

W międzyczasie grupa „narodowo-patriotyczna” ma zamiar zwrócić się do Prymasa Glempa o ustanowienie czegoś w rodzaju sądu honorowego. Sugeruje się, by sąd ten po rozpatrzeniu stawianych Zabłockiemu zarzutów (natury finansowej i moralnej) zabronił mu występowania publicznie w imieniu środowisk katolickich.

3. Wg relacji t.w. „Maksym” J. Matłachowski spotkał się w ostatnich dniach z doc. Kazimierzem Studentowiczem. Ten ostatni poinformował, że posiada materiały poważnie kompromitujące J. Zabłockiego. Między innymi Studentowicz twierdzi, że w osobistej rozmowie z Janem Nowakiem – b. szefem sekcji polskiej RWE – dowiedział się, że J. Zabłocki był stałym informatorem rozgłośni, a ponadto pozostawał w kontakcie z pracownikami CIA. Studentowicz zagwarantował Matłachowskiemu dostarczenie wszystkich posiadanych przez siebie informacji i materiałów. Studentowiczowi wiadomo jest również, że „Wolna Europa” weszła w posiadanie informacji o współpracy J. Zabłockiego ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Omówienie:

Z uwagi na zaistniałą sytuację pozostaję w bardzo częstych kontakcie z t.w. ps. „Maksym”. W dniu 17 bm. na spotkaniu obecny był Z-ca Dyrektora Departamentu III MSW płk M. Kowalski.

T.w. jest na bieżąco instruowany – instrukcje obejmują również zainteresowania Dep. IV MSW. Poza stałymi zadaniami w sprawie dot. PZKS zlecono „Masymowi” możliwie szybko uzyskanie bliższych danych na temat materiałów, które Studentowicz ma przekazać J. Matłachowskiemu.

płk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 197–199, oryginał, mps.

1983 wrzesień 28, Warszawa – Pismo dyrektora Biura Studiów MSW płk. Władysława Kucy do dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego w sprawie możliwości dekonspiracji osobowego źródła informacji poprzez nieodpowiedzialne zachowanie TW „Maksyma” – Jana Matlachowskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych^a

Warszawa, dnia 28 IX 1983 r.

Dyrektor Departamentu III
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Towarzysz płk H[enryk] Dankowski¹

Realizując wytyczne Kierownictwa resortu w sprawie rozpracowania „grupy narodowców” oraz współpracy w tym względzie zainteresowanych jednostek MSW, uzyskano we wrześniu br. informacje, że pozostający w zainteresowaniu Wydz. V Departamentu III Jan **Matlachowski** w środowisku aktywu PZKS ujawnia plany „narodowców” zmierzające do usunięcia **J. Zablockiego** z funkcji przewodniczącego Związku. Kontrolowana operacyjnie działalność „narodowców” w PZKS jest zgodna z planem sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „**Elita**”, prowadzonej przez Wydz. II Departamentu IV.

Z uzyskanych operacyjnie informacji wynika ponadto, że **J. Matlachowski** wśród działaczy „narodowców” i niezwiązanych z nimi osób czyni wyraźne sugestie, że jego pozycja w prezydium PZKS i **krytyczne stanowisko wobec J. Zablockiego** wynikają z **poparcia jakie udziela mu w tym względzie resort spraw wewnętrznych. Osoby wobec których J. Matlachowski wypowiadał się są przekonane, iż jest on współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.**

W wypadku wykorzystania niniejszej informacji proszę o porozumienie z Wydz. I Biura Studiów SB MSW ze względu na konspirację naszego źródła.

Dyrektor
Biura Studiów Służb Bezpieczeństwa MSW
płk mgr Władysław Kuca²

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 2, k. 211, oryginał, mps.

^a Poniżej pieczęci MSW z godłem PRL odręczny, nie całkiem czytelny dopisek (być może Henryka Dankowskiego): **Dyr. Kowalski**. Proszę o wnikliwe sprawdzenie tej informacji. Ktoś zaczyna rozgrywać swoją kartę. Zaczekać [?] z decyzją. Tow. Ciastoń. 27 IX [19]83 r..

¹ Henryk Dankowski (ur. 1929), generał dywizji WP, od 1950 r. oficer Informacji Wojskowej i WSW, później m.in. szef Zarządu WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w latach 1982–1985 dyrektor Departamentu III MSW, w latach 1986–1989 podsekretarz stanu w MSW.

² Władysław Kuca (ur. 1934), płk SB, w resorcie spraw wewnętrznych od 1953 r., funkcjonariusz Departamentu III, III „A” i V, w latach 1980–1982 naczelnik Wydziału III Departamentu III „A” MSW, w latach 1982–1985 dyrektor Biura Studiów MSW, popadł w niełaskę po ucieczce z kraju Eligiusza Naszkowskiego, którego wcześniej prowadził jako tajnego współpracownika ps. „Grażyna”.

Nr 20

1983 październik 20, Warszawa – Notatka dyrektora Departamentu III MSW gen. Henryka Dankowskiego i dyrektora Departamentu IV MSW gen. Zenona Platka na temat sytuacji w PZKS

Warszawa, dnia 20 października 1983 r.

Notatka służbowa
dot. Polskiego Związku Katolicko-Społecznego

Prezes PZKS J. Zabłocki nadal nie rezygnuje ze swoich koncepcji i ambicji politycznych, dążąc do utworzenia stronnictwa chadeckiego. M.in. wyraża się to w rozbudowie oddziałów wojewódzkich, tworzeniu kół terenowych i robotniczych oraz próbach powołania nowej bazy gospodarczej obok „Libelli”, z zysków której można by łożyć na dynamiczny rozwój Związku. Liczy na poparcie działaczy chrześcijańskiej demokracji z Europy Zachodniej, z którymi środowisko PZKS łączy wieloletnie powiązania.

Przeszkodę w realizacji dalekosiężnych planów J. Zabłockiego stanowi nowy, niepomysłny dla niego układ sił w Zarządzie PZKS, który zaistniał po wyborze nowych władz Związku na walnym zebraniu 11 czerwca br.

W wyniku wyborów z kierownictwa Stowarzyszenia zostali odsunięci najbliżsi współpracownicy J. Zabłockiego (Eychler, Łętowski, Drozdek), dzięki którym mógł on autokratycznie zarządzać Stowarzyszeniem, w sposób woluntarystyczny czerpiąc fundusze z SZP „Libella”.

J. Zabłocki zmierza do uzyskania przewagi w Zarządzie PZKS. Realizuje konsekwentnie swój plan polegający na:

- dokonaniu rozłamu w grupie „patriotyczno-narodowej” – która w większości zasilila nowy Zarząd – poprzez wykazanie im, że w ich gronie są pseudonarodowcy o orientacji „Grunwaldu”, nie identyfikujący się z PZKS. Atak w pierwszej fazie jest wymierzony w trzech członków Zarządu: wiceprezesa J. Matlachowskiago, członka prezydium P. Wiśniewskiego oraz J. Smolarka;
- kompromitowaniu grupy „patriotyczno-narodowej” m.in. poprzez zarzut kolportażu na terenie PZKS literatury bezdebitowej (antyżydowskiej, katolickiej i innej);
- uzyskaniu poparcia jak największej ilości oddziałów wojewódzkich poprzez agitację prowadzoną przez ludzi oddanych J. Zabłockiemu oraz organizowaniu spotkań działaczy terenowych wiernych J. Zabłockiemu;
- dokonaniu zmian we władzach PZKS na kolejnych zebraniach Zarządu;
- ostatecznym rozprawieniu się z grupą „patriotyczno-narodową” na drugiej części walnego zebrania PZKS.

Grupa „patriotyczno-narodowa” na czele z wiceprezesem PZKS J. Matłachowskim, widząc grę Zabłockiego zmierzającą do eliminacji ich przedstawicieli z władz Związku, postanowiła poderwać jego zaufanie, zgłaszając votum nieufności w odniesieniu do jego metod zarządzania na zebraniu w dniu 1 X [19]83 r. Koncepcja ta nie została w pełni zrealizowana z uwagi na manipulacje J. Zabłockiego, stwarzające pozory doprowadzenia do jedności wewnętrznej związku.

Zabłocki, który przewodniczył temu zebraniu, wykorzystał swoje wieloletnie doświadczenie gracza politycznego. W trakcie zebrania apelowano o pojednanie zwaśnionych stron oraz konieczność zgodnego współdziałania w łonie Związku przedstawicieli dwóch nurtów politycznych – chadeckiego oraz endeckiego. Zabłocki przeforsował kooptację do Zarządu przewodniczącego w Bydgoszczy, która to kooptacja była następnym elementem wzmocnienia pozycji prezesa w Zarządzie.

Opanowanie kryzysu w PZKS i odzyskanie pełni władzy oraz pozycji niekwestionowanego lidera środowiska pozwoli Zabłockiemu na kontynuowanie realizacji zasadniczego celu, jakim jest powołanie partii chadeckiej. Realizacja tego długofalowego celu strategicznego warunkuje taktykę jaką przyjmuje Zabłocki i w zależności od określonych warunków społeczno-politycznych taktycznie wycisza problem powołania partii chadeckiej.

W związku z tym, że osoba prezesa PZKS nie gwarantuje realizacji polityki wyznaczonej państwa w zakresie stowarzyszeń katolików świeckich, koniecznym jest dokonanie zmiany na tym stanowisku.

Osoba, która zajmie miejsce prezesa, winna dać gwarancje realizacji polityki partii i państwa w przedmiocie polityki wyznaniowej, cieszyć się zaufaniem środowiska, mieć poparcie hierarchii kościelnej.

Powyższe wymogi spełnia poseł Zbigniew Zieliński, dyr. naczelny SZP „Libella” i wiceprezes PZKS. Pomimo początkowych wahań na przyjęcie funkcji prezesa obecnie wyraża na to zgodę.

Drugim kandydatem na stanowisko prezesa może być brany pod uwagę doc. dr Jan Boguszewski, dyr. Instytutu Finansów Min. Finansów, członek Zarządu PZKS.

Lider grupy narodowo-patriotycznej J. Matłachowski ze względu na wiek oraz dość krótką działalność w PZKS nie posiada jeszcze zdecydowanej siły przebicia. Niemniej jednak doprowadził on już do poważnego osłabienia pozycji J. Zabłockiego w Związku. Mimo usilnych działań J. Zabłockiego zmierzających do osłabienia zwolenników J. Matłachowskiego grupa ta nadal posiada pewną przewagę w Zarządzie.

Aktualnie Zarząd składa się z 24 członków, z tego 9 pozostaje na kontakcie Służby Bezpieczeństwa. Brak pełnej integracji członków zarządu będących w opozycji do Zabłockiego pozwala temu ostatniemu na pozyskiwanie ich zaufania i przyciągania na swoją stronę. Część osobowych źródeł informacji to długoletni współpracownicy J. Zabłockiego, związani przyjaźnią i pozostający pod wpływem jego autorytetu i osobowości. Należy podkreślić, że z uwagi na doświadczenie polityczne J. Zabłockiego czas pracuje na jego korzyść. Duże nadzieje J. Zabłocki przywiązuje do planowanego na dzień 23 bm. aktu za-

wierzenia PZKS na Jasnej Górze M[atce] B[oskiej] Cz[ęstochowskiej] – liczy, że obecność biskupów na tej uroczystości będzie wyrazem wsparcia Kościoła na rzecz jego koncepcji politycznej.

Najbardziej korzystnym momentem na dokonanie zmiany na stanowisku prezesa będzie II tura walnego zjazdu, która wg wstępnych założeń odbędzie się w końcu listopada br.

Zmiana na stanowisku prezesa może spowodować, że:

- nastąpi rozłam Stowarzyszenia na dwa nurty – chadecki i patriotyczno-narodowy, z chęcią utworzenia dwóch odrębnych organizacji;
- znacznie osłabną kontakty z chadecją zachodnioeuropejską;
- J. Zabłocki będzie dążył na bazie ODiSS do utworzenia nowej organizacji społeczno-politycznej (w tym przypadku konieczna będzie decyzja władz politycznych);

Reasumując powyższe, stwierdzić należy co następuje:

1. dotychczasowe nasze działania praktycznie sparaliżowały zamierzenia J. Zabłockiego zmierzające do zorganizowania partii chadeckiej;
2. z uwagi na istniejącą możliwość kontynuowania przez J. Zabłockiego prób tworzenia katolickiej partii politycznej realizowane będą zadania mające na celu wyeliminowanie ww. z PZKS;
3. w obecnej sytuacji, jaka zaistniała w PZKS, niekorzystnym byłoby przyjmowanie J. Zabłockiego przez przedstawicieli kierownictwa partii i rządu.

J. Zabłocki kontakty takie wykorzystuje do sugerowania, że cieszy się on poparciem kierownictwa państwowego.

Dyrektor IV Departamentu MSW
gen. bryg. Z[enon] Płatek¹

Dyrektor Departamentu III MSW
gen. bryg. H[enryk] Dankowski

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 94–98, oryginał, mps.

¹ Zenon Płatek (ur. 1927), gen. MO/SB, w resorcie bezpieczeństwa od 1953 r., funkcjonariusz UB/SB w Rzeszowie, m.in. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie i naczelnik Wydziału IV KW MO w Rzeszowie (1970–1974), następnie w MSW, m.in. kierownik Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW, w latach 1979–1981 zastępca dyrektora, a później (1981–1984) dyrektor Departamentu IV MSW, następnie kierownik-koordynator Grupy Operacyjnej Departamentu V w Czechosłowacji, w 1990 r. zwolniony z MSW.

Nr 21

1983 październik 26, Warszawa – Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III płk. Mieczysława Kowalskiego do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Władysława Kucy w sprawie pogłosek o związkach Bogusława Rybickiego z SB

Warszawa, dnia 26 października 1983 r.

Dyrektor
Biura Studiów Służb Bezpieczeństwa MSW
płk mgr Władysław Kuca

Z posiadanych informacji wynika, że od dłuższego czasu osoba pozostająca w Waszym zainteresowaniu, B[ogusława] Rybickiego, wzbudza duże kontrowersje w środowisku PZKS.

W prowadzonych na jego temat dyskusjach wśród aktywu kierowniczego Związku mówi się wręcz, że jest on powiązany ze Służbą Bezpieczeństwa. Jako dowód na to przytacza się prowadzony przez niego systematycznie kolportaż literatury bezdebitowej – szczególnie o zabarwieniu antyżydowskim. Podkreśla się również, że za rozprowadzanie tej literatury nie ponosi on żadnych konsekwencji. Sprawa ta omawiana była w ścisłym gronie kierowniczym Związku. Przewodniczący PZKS J. Zabłocki postawił wniosek o wydalenie z szeregów tej organizacji. Sprzeciwiał się temu wiceprzew[odniczący] Jan Małachowski, żądając postawienia sprawy na posiedzeniu Zarządu. Sprawa czasowo zakończyła się tym, że na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu podjęto uchwałę o kategorycznym zakazie rozpowszechniania na terenie PZKS literatury bezdebitowej.

Powyższe przekazujemy do ewentualnego wykorzystania.

Zastępca Dyrektora
Departamentu III MSW
płk Mieczysław Kowalski

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 188, oryginał, mps.

Nr 22

1983 listopad 2, [Warszawa] – Notatka zastępcy dyrektora Departamentu III płk. Mieczysława Kowalskiego z rozmowy z Witoldem Olszewskim

[Warszawa], dnia 2 listopad[a] 1983 r.

Notatka

z rozmowy z red. Witoldem Olszewskim

W dniu 28 X br. przeprowadziłem rozmowę z W[itoldem] O[lszewskim] na temat panującej sytuacji w PZKS. Zgodnie z oceną W[itolda] O[lszewskiego] w PZKS działają dwie grupy nawzajem zwalczające się. Jedną grupę stanowią zwolennicy Zabłockiego, a drugą zwolennicy tzw. nurtu narodowego z rozmówcą i J. Małachowskim na czele. Sytuacja ta stwarza napiętą atmosferę, wzajemną walkę podjazdową, tarcie itp. Główną osobą stwarzającą niewłaściwą atmosferę jest Zabłocki. W związku z powyższym rozmówca wraz z innymi działaczami PZKS pragnie przedstawić prezesowi warunki, które on winien spełniać. Jeśli Zabłocki warunków nie podpisze, wówczas W[itold] O[lszewski] postawi wniosek o zdjęcie Zabłockiego z prezesa PZKS. Natomiast w wypadku podpisania przedstawionego mu dokumentu, będą go rozliczali z jego zakulisowych działań. W[itold] O[lszewski] uważa, że Zabłocki nie dotrzyma przedstawionych warunków i w związku z tym również postawi wniosek o zdjęcie go z prezesury.

Generalnie uważa, że Zabłocki jest powiązany z Zachodem przez Sieniewicza i nie wyklucza sterowania jego osoby przez służby specjalne.

W wyniku przeprowadzonej akcji przeciw Zabłockiemu W[itold] O[lszewski] proponuje na stanowisko prezesa posła Zielińskiego. Chociaż uważa, że jest on zbyt ugrzeczniwy, mało energiczny. Zasugerował przy tym, aby zanim się to stanie, zrobić Zielińskiemu odpowiednie „publicity”, czy to przez umiejętne wystąpienie w Sejmie, czy też przeprowadzenie wywiadu telewizyjnego. Z tym że wystąpienie posła Zielińskiego winno być trochę kontrowersyjne w stosunku do niektórych decyzji władz, co stworzy mu odpowiednią reklamę i bardziej go uwierzyteli w środowisku PZKS.

W wyniku przeprowadzonych zmian należy podjąć takie działania, aby nie utracić wpływu na „Libelle”, ODiSS i „Ład”.

Umówiliśmy się, że na bieżąco będziemy w kontakcie odnośnie rozwoju sytuacji w PZKS.

płk M[ieczysław] Kowalski

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 70–71, oryginał, mps.

1983 grudzień 1, Warszawa – Notatka dotycząca narady kierownictwa Departamentu III i Departamentu IV MSW w sprawie PZKS

Warszawa, dnia 1 grudnia 1983 r.

Notatka

dot. przyjętych uzgodnień między Departamentem III
i Departamentem IV MSW w sprawie PZKS

W naradzie, w której uczestniczyli ze strony Departamentu III MSW: gen. bryg. H. Dankowski, z-ca dyr. Dep. III płk M. Kowalski, z-ca naczelnika Wydz. V płk T. Zawadzki; ze strony Departamentu IV MSW: gen. bryg. Z. Płatek, z-ca dyr. Dep. IV E. Mirowski, Naczelnik Wydz. II płk W. Ciupiński i z-ca naczelnika Wydz. II płk R[omu]ald Będziak¹ – poddano operacyjnej ocenie sytuację w Stowarzyszeniu oraz osób w kierownictwie PZKS.

Podstawą, w oparciu o którą podjęto decyzję o dokonaniu zmiany na stanowisku prezesa PZKS, było to, że J. Zabłocki:

- konsekwentnie zacieśnia kontakty z działaczami chadecji Europy Zachodniej;
- nie posiada oparcia w hierarchii kościelnej, a także czynników politycznych
- w kierownictwie Stowarzyszenia istnieje grupa, która nie identyfikuje się z koncepcjami politycznymi i sposobem kierowania przez Zabłockiego.

Osobą, która przejmie kierownictwo PZKS, jest poseł Zbigniew Zieliński, dotychczasowy I wiceprezes.

W oparciu o aktualne rozpoznanie operacyjne i posiadane możliwości agenturalne, podjęto następujące ustalenia:

- na posiedzeniu Prezydium w dniu 6 XII br. wiceprezes Olszewski zgłosi wotum nieufności wobec osoby J. Zabłockiego i poinformuje Prezydium, że w tej sytuacji Zabłocki nie może pełnić funkcji prezesa – zakomunikuje, że w konsultacji z niektórymi członkami PZKS zdecydowano, iż prezesem będzie Zbigniew Zieliński;
- Z. Zieliński poinformuje Prezydium, że wyraża zgodę na przyjęcie funkcji przewodniczącego;
- z chwilą powierzenia przez Prezydium funkcji prezesa Z. Zielińskiemu, zaproponuje zwołanie w trybie nadzwyczajnym zebrania Zarządu, które zatwierdzi jego kandydaturę.

Posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu 9 grudnia br. W związku z powyższym:

- płk Kowalski w dniu 1 XII 1983 r. przeprowadzi rozmowę z Olszewskim, w trakcie której postawi mu zadanie:

¹ Romuald Będziak (ur. 1932), płk SB, w resorcie od 1957 r., w latach 1963–1989 funkcjonariusz Departamentu IV MSW (m.in. naczelnik Wydziału I, II i VI), w latach 1989–1990 w Departamencie Studiów i Analiz MSW.

- wystąpić na posiedzeniu Prezydium w dniu 6 XII br. z zarzutami wobec Zabłockiego, że nie realizuje decyzji Prezydium o kolegialności działania – zaproponuje kandydaturę Zbigniewa Zielińskiego;
- spowoduje, by najbliżsi jego sojusznicy z Prezydium, a mianowicie: Kula, Ciechomski, Horodecki, Moskal, dali pełne wsparcie Z. Zielińskiemu.

Ponadto Departament III zrealizuje:

- przygotuje operacyjnie następujące osoby, które zarówno w Prezydium, jak i w Zarządzie będą realizowały zadania **poparcia Z. Zielińskiego, głosowanie przeciwko J. Zabłockiemu, przygotowanie ewentualnych odpowiednich wystąpień o treści negatywnej na Zabłockiego (Matlachowski, Horodecki, [Kazimiera] Sadłowska²).**

Departament IV zrealizuje:

- przeprowadzenie rozmowy instruktażowej ze Z. Zielińskim przed posiedzeniem Prezydium oraz Moskałem i Wiśniewskim;
- przygotowanie operacyjne następujących osób, które dadzą pełne wsparcie Zielińskiemu na posiedzeniu Zarządu: Moskal, [Henryk] Góra³, Boguszewski, [Tadeusz] Krzyszowski⁴, Smolarek, [Wiesław] Gwiżdż⁵, [Tadeusz] Myślik⁶, [Wacław] Auleytner⁷, Wiśniewski.

Po pomyślnym przeprowadzeniu ww. działań Departament IV MSW zainspiruje:

- przesunięcie na I kwartał 1984 r. terminu II tury Walnego Zjazdu PZKS;
- odpowiednią weryfikację delegatów na Zjazd.

W przypadku, gdyby Zabłocki chciał się odwołać do decyzji Walnego Zjazdu (którego I tura odbyła się w czerwcu br., a II tura planowana jest na 11 XII br.), podjęte zostaną działania uniemożliwiające zebranie się delegatów.

Niezależnie od powyższych przedsięwzięć podjęte będą wspólne działania specjalne – realizacja ich nastąpi przed posiedzeniem Prezydium, tj. 6 XII br. Dokument krytycznie oceniający Zabłockiego wysłany **zostanie w dniu 2 XII br.** – adresatami dokumentu będą: **przeciwnicy Zabłockiego oraz osoby niezdecydowane (ekspedycją zajmie się Wydz. II Dep. IV MSW).**

**Z-ca naczelnika Wydziału II
Departamentu IV MSW
płk R[omuald] Będziak**

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 100–102, oryginał, mps.

² Kazimiera Sadłowska, działaczka PZKS, m.in. członek Komisji Rewizyjnej i Zarządu Warszawskiego PZKS.

³ Henryk Góra, działacz PZKS w Pile, członek Zarządu Krajowego PZKS.

⁴ Tadeusz Krzyszowski, warszawski działacz PZKS.

⁵ Wiesław Gwiżdż (ur. 1934), katowicki działacz i jeden z liderów PZKS, poseł na Sejm PRL IX kadencji (1985–1989), działacz PRON, tajny współpracownik SB ps. „Plastyk” – nr ewidencyjny 39989 (T. Szymborski, *Świtoń ujawnił agentów w Kościele*, „Rzeczpospolita”, 1 XII 2006).

⁶ Tadeusz Myślik (ur. 1928), ekonomista i działacz PZKS, poseł na Sejm PRL IX kadencji (1985–1989).

⁷ Wacław Auleytner (ur. 1919), działacz PZKS, poseł na Sejm PRL VI (1972–1976), VII (1976–1980) i VIII kadencji (1980–1985).

1984 luty [b.d.dz.], Warszawa – Informacja dyrektora Departamentu IV MSW gen. Zenona Płatka na temat sytuacji w PZKS

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament IV

Warszawa, dnia^a II 1984 r.

Informacja
dot. sytuacji w Polskim Związku Katolicko-Społecznym

Dnia 11 lutego br. odbyło się posiedzenie Zarządu PZKS z udziałem przewodniczących oddziałów wojewódzkich. W trakcie obrad zebrani zostali poinformowani przez prezesa J. Zabłockiego i mecenasa A. Elbanowskiego o przebiegu dyskusji w Radzie Krajowej PRON, w wyniku której wniesiono poprawki do ordynacji wyborczej.

Omawiając sprawy organizacyjne związane z uczestniczeniem środowiska PZKS w kampanii wyborczej podjęto uchwałę o wyborze delegatów do centralnych i wojewódzkich kolegiów wyborczych i zorganizowaniu dla nich szkolenia.

W dyskusji dominowały głosy realnie oceniające sytuację polityczną, świadczące o zamiarze pozytywnych zaangażowań Stowarzyszenia na rzecz wyborów.

W drugiej części obrad odbyło się posiedzenie Zarządu bez udziału przewodniczących oddziałów wojewódzkich PZKS, poświęcone omówieniu:

1. Regulaminu przyjęcia członków zwyczajnych.
2. Regulaminu i składu osobowego komisji zagranicznej.

Po zatwierdzeniu ww. dokumentów wiceprezes PZKS – red. naczelny tygodnika „Ład” – W. Olszewski, wbrew stanowisku Zabłockiego, zaproponował uzupełnienie składu Zarządu o następujące osoby: inż. Socha ze Szczecina, inż. [Marian] Kolasa ze Stalowej Woli oraz emerytowana nauczycielka [Wanda] Poradowska¹ z Wrocławia.

W tej kwestii wywiązała się ostra dyskusja. W tajnym głosowaniu, za wnioskiem red. Olszewskiego, wypowiedziało się 12 członków Zarządu. Przeciwko wnioskowi 10 członków, a jeden wstrzymał się od głosu.

Niekorzystny dla J. Zabłockiego wynik tajnego głosowania spowodował, że opuścił on na znak protestu salę obrad. Za nim wyszli również jego zwolennicy: Drozdek, Ciechomski, Kula, [Andrzej] Deskur², Auleytner, [Walerian] Piotrowski³, [Wacław] Rosłaniec⁴.

^a W oryginale brak daty dziennej.

¹ Wanda Poradowska, działaczka PZKS we Wrocławiu, wdowa po działaczu narodowym Szymonie Poradowskim i bratowa ks. Michała Poradowskiego.

² Andrzej Deskur, ekonomista i działacz PZKS, członek Zarządu Krajowego i Komisji Rewizyjnej PZKS.

³ Walerian Piotrowski, prawnik i adwokat, działacz katolicki, członek PZKS w Zielonej Górze.

⁴ Wacław Rosłaniec, działacz PZKS w Płocku.

Na sali posiedzeń pozostało 14 członków Zarządu, co stanowiło, zgodnie ze statutem, większość władną do podejmowania prawomocnych uchwał. W składzie tym Zarząd kontynuował obrady i podjął następujące decyzje:

1. w wyniku tajnego głosowania dokooptowano do Zarządu:
 - inż. Mariana Kolasę, przewodniczącego OW PZKS w Tarnobrzegu;
 - mec. Andrzeja Elbanowskiego, wiceprezesa Rady Krajowej PRON;
 - Wandę Poradowską, sekretarza OW PZKS we Wrocławiu;
2. wykluczono ze składu Prezydium PZKS Ciechomskiego i wybrano na jego miejsce dr Ł. Sadłowską – wiceprzewodniczącą Oddziału Wojewódzkiego PZKS w Warszawie;
3. zobowiązano wiceprezesa PZKS – Olszewskiego do opracowania komunikatu z posiedzenia Zarządu i opublikowania go w najbliższym wydaniu tygodnika „Ład”;
4. w przypadku niestawienia się do pracy sekretarza prezydium PZKS – L. Kuli w ciągu dwóch dni obowiązki jego ma przejąć członek Zarządu – Piotr Wiśniewski;
5. zobowiązano I wiceprzewodniczącą PZKS – Z. Zielińskiego do opracowania i przechowania całości dokumentacji z przebiegu posiedzenia Zarządu odbytego w dniu 11 II br. W przypadku wyjazdu J. Zabłockiego na urlop przejścia pełni obowiązków prezesa.

Kooptację nowych osób do Zarządu, jak i podjęte uchwały oceniono jako porażkę J. Zabłockiego i osłabienie jego grupy. Opuszczenie przez niego zebrania pozostali na sali uczestnicy potraktowali jako wyraz rezygnacji z funkcji prezesa, a nawet początek rozłamu w PZKS.

Powyższe fakty zaistniały w rezultacie zaplanowanych i zrealizowanych działań, w wyniku których osiągnięto:

1. niedopuszczenie do powstania partii chadeckiej, do czego dążył J. Zabłocki;
2. stworzono sytuację konfliktową w Zarządzie PZKS, która zmusiła jego działaczy do zajmowania się sprawami wewnętrznymi, nie pozwalając na wypracowanie programu i konsolidacji sił;
3. osłabiono poważnie pozycję J. Zabłockiego w środowisku i w Zarządzie Związku oraz wobec kierownictwa Kościoła. Powstała sytuacja pogłębiła antagonizmy między poszczególnymi orientacjami w PZKS. Dalsze osłabienie pozycji Zabłockiego przybliżyło moment całkowitego odsunięcia go od kierownictwa PZKS.

Aktualna sytuacja umocniła grupę przeciwną J. Zabłockiemu, która ma ambicje do odegrania roli politycznej.

Na tle ogólnej sytuacji w PZKS i wydarzeń, które miały miejsce na ostatnim posiedzeniu Zarządu, J. Zabłocki może:

- podjąć próbę rozbicia Stowarzyszenia i na bazie Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych (ODiSS) odrestaurować PZKS, wchłaniając niektóre sprzyjające mu oddziały wojewódzkie;
- zdecydować się nadal pozostać prezesem PZKS i za cenę taktycznych ustępstw stopniowo odzyskiwać utracone pozycje;

Dokumenty

- podjąć próbę zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i w drodze wyborów ponownie odzyskać pozycję lidera PZKS.

Obecnie dalsze działania będą szły w kierunku:

- usunięcia J. Zabłockiego ze stanowiska prezesa PZKS, ponieważ stara się być bardziej dyspozycyjny wobec kierownictwa Kościoła niż władz; jest nosicielem idei partii chadeckiej; jest niezbyt wiarygodnym dla władz partnerem; reprezentuje stanowisko bardziej taktycznego niż rzeczywistego zaangażowania PZKS w PRON;
- doprowadzenia do przejścia funkcji prezesa PZKS przez posła Z. Zielińskiego, bowiem gwarantuje większą lojalność wobec władz; może utrzymać PZKS we właściwym wymiarze programowym, organizacyjnym i politycznym, realizując rzeczywiste zaangażowanie w PRON. Ponadto jest w stanie zachować korzystne oddziaływanie na hierarchię; wyhamowywać ekstremalne postawy w środowiskach katolickich i utrzymać autentyczną pozycję PZKS wobec katolickich ośrodków politycznych na Zachodzie. Jest też osobą, która w aktualnych układach może stworzyć właściwą dla władz sytuację w PZKS. Posiada on bowiem poparcie większości członków Zarządu, mając jednocześnie autorytet w obu nurtach Stowarzyszenia.

Dyrektor
gen. bryg. Z[enon] Płatek

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 205–209, oryginał, mps.

Nr 25

1984 marzec [b.d.dz.], Warszawa – Informacja dyrektora Departamentu IV MSW gen. Zenona Platka na temat sytuacji w PZKS

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament IV

Warszawa, dnia^a III 1984 r.

Informacja
dot. sytuacji w Polskim Związku Katolicko-Społecznym

Po demonstracyjnym wyjściu prezesa J. Zabłockiego z zebrania Zarządu^b w dniu 11 lutego br. w kierownictwie PZKS zaistniała nowa jakościowo sytuacja. Układ sił zdecydowanie zmienił się na korzyść grupy narodowo-patriotycznej poprzez kooptację trzech osób do Zarządu. Zachowanie J. Zabłockiego spowodowało proces dalszego osłabiania kierowniczej roli prezesa PZKS.

Zwołano posiedzenie Prezydium, na którym pod nieobecność J. Zabłockiego przyjęto uchwałę akceptującą prawomocność postanowień, które zapadły na posiedzeniu Zarządu w dniu 11 lutego br. Tekst uchwały Prezydium przesłało do przedstawicieli władz oraz hierarchii Kościoła, a także do Przewodniczącego RK PRON – J[ana] Dobraczyńskiego¹. W uchwałie wyeksponowano niewłaściwą postawę J. Zabłockiego. Podano również do wiadomości, iż Z. Zieliński pełni obowiązki prezesa na czas nieobecności J. Zabłockiego (prezes J. Zabłocki wyjechał na urlop, a następnie udał się do Rzymu na Kongres Chadecji, wrócił 1 III br.).

J. Zabłocki, widząc zagrożenie dla swojej pozycji w PZKS, podjął następujące działania:

- tendencyjnie poinformował Urząd ds. Wyznań oraz władze kościelne o przebiegu ww. zebrania Zarządu. Przedstawił red. W Olszewskiego oraz jego zwolenników jako ludzi nieodpowiedzialnych, którzy prowadzą Stowarzyszenie do katastrofy;
- doręczył Z. Zielińskiemu tekst pisma ograniczający podejmowanie decyzji przez wiceprezesa podczas nieobecności J. Zabłockiego. Ograniczenie to dotyczyło spraw organizacyjnych, personalnych, finansowych;

^a *W oryginale brak daty dziennej.*

^b *W oryginale przypis nasza informacja z dnia 29 II br.*

¹ Jan Dobraczyński (1910–1994), pisarz, działacz katolicki, żołnierz września 1939 r. i Powstania Warszawskiego, przed wojną związany z Obozem Narodowo-Radykalnym, w czasie wojny w konspiracji, oficer NOW i AK, po wojnie związał się ze Stowarzyszeniem „Pax”, poseł na Sejm PRL (1952–1956 i 1985–1989), przewodniczył PRON, otrzymał dyplom Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata za pomoc Żydom w czasie okupacji niemieckiej.

- zainspirował A[leksandra] Legatowicza² oraz P[rzemysława] Kłosiewicza³, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, do podjęcia działań na rzecz zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, celem którego ma być wyeliminowanie jego przeciwników z władz Stowarzyszenia;
- podjął inicjatywę, której celem jest manipulowanie opiniami środowiska oraz władz. J. Zabłocki zamierza, wywołać opinię, iż:
 - PZKS przestanie być partnerem jako sygnatariusz deklaracji PRON;
 - zakłócony zostanie udział PZKS w kampanii wyborczej do rad narodowych;
 - zerwana zostanie łączność środowiska z hierarchią kościelną;
 - zmiana na stanowisku prezesa jest aktem politycznym a nie problemem wewnątrz-środowiskowym;

otrzymał zapewnienie od czynników politycznych, że do czasu wyborów do rad narodowych jego pozycja w PZKS jest nienaruszalna. J. Zabłocki powołuje się na rozmowy na najwyższym szczeblu w KC PZPR, Urzędzie ds. Wyznań, MSW oraz MSZ.

W dniu 10 III 1984 r. odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej PZKS, na którym postanowiono zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie (stosunek głosów 6 za, 2 przeciw). Powyższa decyzja została podjęta w oparciu o list J. Zabłockiego skierowany do Komisji Rewizyjnej, tendencyjnie przedstawiający sytuację w PZKS i popierający inicjatywę A. Legatowicza. Nie bez znaczenia jest fakt, iż J. Zabłocki odbył indywidualne rozmowy z członkami Komisji, w których sugerował im potrzebę takiej decyzji.

Równoległe z tą inicjatywą zwolennicy J. Zabłockiego zebrali podpisy 1/3 członków zwyczajnych (około 140) opowiadających się za zwołaniem Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, co spełniło wymóg statutowy i wywarło wpływ na uchwałę Komisji Rewizyjnej.

J. Zabłocki liczył się z faktem, że w dniu 17 III br. Zarząd PZKS pozbawi go stanowiska prezesa. Podjęcie takiej decyzji przez Zarząd uniemożliwi mu prowadzenie manipulacji z pozycji prezesa na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu.

W związku z tym podjął starania o otrzymanie od organu rejestrującego Stowarzyszenie upoważnienia do przeprowadzenia Nadzwyczajnego Walnego Zebrania zgodnie z art. 32 prawa o stowarzyszeniach. W tym celu zgłosił się do władz politycznych o uzyskanie poparcia w organie rejestrującym stowarzyszenia. Otrzymanie tego upoważnienia daje mu argumenty wobec środowiska i opinii społecznej, że jako jedyny posiada wsparcie władz i pełnomocnictwo do uporządkowania sytuacji wewnętrznej w PZKS.

**Dyrektor
gen. bryg. Z[enon] Płatek**

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, cz. 2, k. 213–215, oryginał, mps.

² Aleksander Legatowicz (ur. 1923), elektronik, cybernetyk i ekonomista, dr hab. nauk ekonomicznych i działacz katolicki, pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Łódzkiego, działacz PZKS, w latach 1987–1989 członek Rady Państwa, poseł na sejm IX kadencji (1985–1989), w latach 1986–1989 członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa.

³ Przemysław Kłosiewicz, adwokat, działacz KIK i PZKS.

Nr 26

1984 czerwiec 22, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w sprawie sytuacji w PZKS

Warszawa, dnia 22 czerwca 1984 r.

Notatka

dot. Polskiego Związku Katolicko-Społecznego

W dniu 7 lipca br. w PZKS odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, które będzie decydującą próbą sił między legalnymi władzami Związku a grupą Zabłockiego, dążącą do ponownego przechwycenia władzy, a w przypadku niepowodzenia – do rozbicia Stowarzyszenia.

W związku z powyższym istnieje uzasadniona potrzeba wykorzystania możliwości operacyjnych Departamentu III MSW w następującym zakresie:

I. Zainspirować Najwyższą Izbę Kontroli, aby:

- o wynikach kontroli w ODiSS, z wyeksponowaniem roli jego dyrektora J. Zabłockiego – poinformowała tow. K[azimierza] Barcikowskiego¹ oraz marszałka Sejmu – St[anisława] Gucwę²;
- materiały pokontrolne przekazane zostały do dyrekcji SZP „Libella” jako jednostki nadrzędnej nad ODiSS.

II. Zadania dla TW ps. „Maksym”:

- torpedować na forum zebrania wszelkie inicjatywy nieobjęte ustalonym porządkiem obrad;
- zabezpieczyć przebieg Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, tak aby nie wzięły w nim udziału osoby zawieszony w prawach członkowskich oraz wykluczone ze Stowarzyszenia;
- udzielić poparcia Z. Zielińskiemu jako przyszłemu prezesowi PZKS oraz inspirować w tym kierunku W. Olszewskiego, A. Moskała, P. Wiśniewskiego, J. Smolarka, Ł. Sa-
dłowską, T. Krzyszowskiego i innych;
- rozkolportować informacje pochodzące z materiałów pokontrolnych NIK wśród członków Zarządu i kierownictw OW oraz delegatów na Nadzwyczajne Zebranie w celu kompromitacji Zabłockiego oraz innych pracowników ODiSS z nim związanych.

¹ Kazimierz Barcikowski (ur. 1927), inżynier agronom i ekonomista, działacz PZPR, latach 1968–1990 członek KC PZPR, w latach 1980–1989 członek Biura Politycznego, w 1980 r. wicepremier, w latach 1980–1985 członek Rady Państwa.

² Stanisław Gucwa (ur. 1919), ekonomista, działacz ZSL, w latach 1972–1985 marszałek sejmu.

Dokumenty

III. Zainspirować rozmówcę W[itolda] O[lszewskiego], aby:

- wycofał się z projektu utrzymania na stanowisku prezesa A. Horodeckiego, który ze względu na zamieszkanie w Sopocie, liczne zajęcia z tytułu pracy na Uniwersytecie Gdańskim ma trudności w kierowaniu Stowarzyszeniem;
- zmienił stosunek do Z. Zielińskiego, przyjmując, iż rozmowy z Zabłockim były tylko elementem taktycznym. Faktycznie Zieliński jest osobą godną zaufania, popierającą Olszewskiego;
- przekonał A. Horodeckiego o potrzebie jego rezygnacji ze stanowiska prezesa na rzecz Z. Zielińskiego;
- wpłynął na oddanych mu członków władz PZKS, aby udzieliły poparcia Z. Zielińskiemu, jako przyszłemu prezesowi PZKS;
- ostatecznie potępił na forum zebrania rozłamową działalność grupy Zabłockiego oraz użył materiałów pokontrolnych NIK w celu ostatecznej kompromitacji osoby b[yłego] prezesa PZKS;
- działał w kierunku opracowania programu i porządku Nadzwyczajnego Walnego Zebrania oraz wyznaczenia właściwej osoby prowadzącej zebranie;
- torpedował podczas obrad wszelkie inicjatywy nie objęte ustalonym porządkiem zebrania.

Naczelnik Wydziału II
Departamentu IV MSW

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 234–235, oryginał, mps.

Nr 27

1985 maj 15, Warszawa – Informacja płk. Tadeusza Zawadzkiego z Departamentu III MSW ze spotkania z TW „Maksymem” – Janem Matlachowskim

Warszawa, 15 V 1985 [r.]

Informacja
ze spotkania z t.w. „Maksym”

W dniu 14 bm. t.w. „Maksym” poinformował mnie o następującej sytuacji w Polskim Związku Katolicko-Społecznym:

- poplecznicy J. Zabłockiego w zarządzie PZKS aktualnie rozpowszechniają informację, że poseł J[anusz] Z[abłocki] po przeprowadzeniu rozmów z władzami „wrócił do łask” i jest nadal „poważnie traktowany”;
- te same źródła „poufnie” podają, że Episkopat uzyskał od władz (nie mówi się jakich władz) dwa miejsca poselskie dla tzw. chadeków. Jedno z tych miejsc zapewnione jest jakoby dla Zabłockiego (drugie ewent. [Stanisław] Stomma (?)), w wypadku gdyby Z. nie chciał kandydować z listy PZKS. Ma to oczywiście na celu podbudowanie wąpiących w ekipie Zabłockiego;
- całkowicie nie zdał egzaminu jako szef komisaryczny Zbigniew Zieliński, poza innymi, mniej ważnymi elementami dopuścił do wprowadzenia do władz PZKS dużej grupy ludzi Zabłockiego (np. Deskur jest skarbnikiem, tzn. kontroluje finanse PZKS), którzy prowadzą destrukcyjną działalność. Zieliński ma prawdopodobnie coś w rodzaju „kompleksu Zabłockiego” i jak się określa, raz jest przeciwko niemu, a innym razem boi się go;
- istnieje zupełnie realne prawdopodobieństwo ponownego zdominowania PZKS przez ludzi Zabłockiego, a w następstwie powołania tego ostatniego na szefa związku. Na posiedzeniu w dniu 7 V br. W. Gwiżdż zaproponował powołać do zarządu PZKS ludzi z tzw. trzech grup, tj. endecji, centrum i chadecji (ta ostatnia jest oficjalnie grupą Zabłockiego). W proponowanych składach kandydaci występowałiby parami, z których po jednym należałoby skreślać. Pomijając „oryginalność” wyborów, w składzie wszystkich trzech grup są osoby ściśle związane z Zabłockim. Omawiana „propozycja została w zasadzie przyjęta jako „demokratyczna”. W załączeniu projekt listy członków Zarządu;
- jedynym, najbardziej realnym wyjściem byłoby wyznaczenie przez władze kuratora, który przeprowadziłby planowany w czerwcu Zjazd PZKS i wybory do władz tego związku. Kurator powinien dopuścić na zjazd uprzednio wybranych (w 1983, 1984 r.) delegatów z terenu – wykluczając ludzi dokooptowanych (wbrew statutowi) z ekipy Zabłockiego. Jest to praktycznie jedyna możliwość uzdrowienia sytuacji w związku i leży to w kompetencji kuratora;

Dokumenty

– t.w. „Maksym” dał mi do zrozumienia, że ma dość dotychczasowego bałaganu w związku. Zgodnie z naszymi poleceniami usiłował współdziałać z Zielińskim, ale ten okazał się być słabym człowiekiem i dopuścił do kompletnej dezorganizacji, a co najbardziej negatywne – doprowadził do ponownego udziału „zabłoczczyzny” we władzach PZKS. Jeśli władze nie spowodują zmiany, „Maksym” wycofa się z działalności.

Do powyższego dodać należy, że t.w. „Maksym” ma dużo racji. Na nasze polecenie doprowadził do całkowitej eliminacji z PZKS grupy Zabłockiego (w tym jego samego również). Aktualnie doszło do sytuacji, że przy pomocy władz Zabłocki odzyskuje utraczone pozycje i jest to dla naszego t.w. całkowicie niezrozumiałe. Wielokrotnie spotykam się z pytaniem „Maksyma”: „kto tu za nim stoi?” – „jeśli ja wykonuję wasze zlecenia, to kto jest za Zabłockim?”.

Zjazd PZKS planowany jest w połowie lub III dekadzie czerwca. W związku z tym konieczne są pilne decyzje w tej sprawie.

plk T[adeusz] Zawadzki

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 269–270, oryginał, mps.

Nr 28

1984 listopad 14, Warszawa – Informacja p.o. dyrektora Departamentu IV MSW plk. Czesława Wiejaka na temat sytuacji w PZKS

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament IV

Warszawa, dnia 14 XI 1984 r.

Informacja

dot. Polskiego Związku Katolicko-Społecznego

W kierownictwie Polskiego Związku Katolicko-Społecznego od dłuższego czasu trwają rozbieżności i różnice zdań co do kierunku i form prowadzonej działalności. Osiągnęły one swój szczyt na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 7 lipca 1984 r., na którym podjęto uchwały niezgodne ze statutem, dotyczące zmian personalnych w składzie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Naruszenia statutu spowodowało, iż grupa działaczy na czele z I wiceprezesem poseł Z. Zielińskim w piśmie z dnia 17 VII 1984 r. do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy zakwestionowano legalność uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu. Organ rejestrujący pozytywnie ustosunkował się do tego wniosku i w piśmie do Zarządu PZKS z dnia 17 X 1984 r. uznał podjęte uchwały za nieważne.

Poseł Z. Zieliński wraz z grupą działaczy podjął inicjatywy zmierzające do prowadzenia działalności Zarządu zgodnie ze statutem. Między innymi zabiegał w rozmowach z kierownictwem Związku (A. Horodecki, W. Olszewski) o zmiany w składzie Zarządu. Nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów.

W tej sytuacji Z. Zieliński zorganizował z działaczami oddziałów wojewódzkich spotkania (6 X br. w Warszawie – 10 OW; 20 X br. w Warszawie – 22 OW; 4 XI br. w Katowicach – 21 OW), na których uchwalono rezolucje upoważniające go do uregulowania sytuacji w Związku i prezentowania interesów Stowarzyszenia wobec władz administracyjnych.

Zarząd PZKS próby pojednania potraktował jako zamiar rozbicia Stowarzyszenia. Na posiedzeniu w dniu 20 X br., nie licząc się z politycznymi skutkami swoich decyzji, usunął ze składu Prezydium wiceprzewodniczącego Rady Krajowej PRON A. Elbanowskiego oraz wiceprezesa PZKS – posła Z. Zielińskiego.

W dniu 20 X br. grupa działaczy PZKS na czele ze Z. Zielińskim stwierdziła, że w aktualnie panującej sytuacji w Związku brak jest możliwości uregulowania spraw organizacyjno-członkowskich we własnym zakresie. Wystąpiła z wnioskiem do organu rejestrującego o podjęcie działań w trybie nadzoru, mających na celu uzdrowienie sytuacji w Związku.

Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu m. st. Warszawy po przeanalizowaniu całości kształtu sytuacji dopatrywał się w działalności Zarządu naruszeń przepisów prawa i statutu.

W związku z powyższym na podstawie artykułu 15 ustęp 1 Ustawy z dnia 21 VII 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przezwycięzania kryzysu społeczno- ekonomicznego oraz zmianie niektórych ustaw (DzU, nr 39, poz. 176) organ rejestrujący rozwiązał z dniem 8 XI 1984 r. Zarząd PZKS. Jednocześnie wyznaczył Zarząd Tymczasowy w składzie 10-osobowym, powierzając stanowisko prezesa Zarządu Z. Zielińskiemu.

Zarząd Tymczasowy zobowiązany został do:

- uporządkowania spraw organizacyjnych i członkowskich oraz przygotowania projektu zmian statutu;
- zorganizowania w oddziałach wojewódzkich wyboru delegatów na Nadzwyczajne Walne Zebranie;
- zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w celu dokonania wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, ustalenia programu działalności Związku oraz podjęcia decyzji w sprawie zmian statutu.

W następstwie ustaleń politycznych – Wydziału Administracyjnego KC oraz Urzędu do Spraw Wyznań – podjęta została decyzja organu rejestrującego ustanawiająca Zarząd Tymczasowy. Decyzja ta podyktowana była potrzebą uratowania PZKS jako stowarzyszenia będącego sygnatariuszem PRON. Dalsze tolerowanie przez władze sporów personalnych i faktów naruszania statutu prowadziło nieuchronnie do samounicestwienia Związku.

Obecny Zarząd Tymczasowy, składający się z osób reprezentujących umiarkowane orientacje wszystkich nurtów występujących w PZKS, ma możliwość skonsolidowania środowiska i przywrócenia mu należnego miejsca wśród stowarzyszeń katolików świeckich. Rozwieje również rachuby niektórych byłych działaczy stowarzyszenia na utworzenie nowej organizacji na bazie rozkładu wewnętrznego w PZKS.

Na Walnym Zebraniu – do zorganizowania którego przez organ rejestrujący został zobowiązany Zarząd Tymczasowy – powołane zostaną w pełni wiarygodne, statutowe organy kierownicze Związku. W ich składzie mogą się znaleźć osoby o dużym autorytecie społecznym i moralnym. Wśród nich wymienić należy współorganizatora PZKS, wicemarszałka Sejmu PRL, posła J. Ozdowskiego, który 30 września 1982 r. wystąpił ze Związku na skutek nieporozumień z byłym prezesem stowarzyszenia posłem J. Zabłockim.

Decyzja organu rejestrującego powołująca Zarząd Tymczasowy pozwoli ustabilizować sytuację wewnętrzną Związku, przywrócić respektowanie praw obowiązujących stowarzyszenie oraz potwierdzić polityczną podmiotowość PZKS jako sygnatariusza PRON.

Od decyzji tej odwołała się grupa działaczy PZKS skupiona wokół Andrzeja Horodeckiego, kwestionując zasadność i legalność decyzji wydanej przez Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu m. st. Warszawy, powołującej Zarząd Tymczasowy.

W poparcie grupy reprezentowanej przez A. Horodeckiego i W. Olszewskiego zaangażował się przewodniczący RK PRON Jan Dobraczyński.

Uchylenie decyzji Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy prowadziłyby do nowych konfliktów, pogłębienia kryzysu wręcz rozbicia PZKS jako sygnatariusza PRON.

W tej sytuacji wydaje się właściwym utrzymanie decyzji powołującej Zarząd Tymczasowy i jednocześnie zobowiązanie go przez organ rejestrujący do przeprowadzenia w najkrótszym terminie przewidzianym w statucie wyboru delegatów, odbycia Walnego Zgromadzenia oraz wyboru na nim nowych władz Związku.

Zastępca szefa
Służby Bezpieczeństwa Wewnętrznego
płk Czesław] Wiejak¹

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 1, k. 136–139, oryginał, mps.

¹ Czesław Wiejak (ur. 1934), gen. bryg., w resorcie bezpieczeństwa od 1953 r., m.in. funkcjonariusz WUBP i KW MO w Lublinie, od 1972 r. naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW, od 1976 r. zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, od grudnia 1981 r. zastępca szefa SB MSW, 2–15 XI 1984 r. p.o. dyrektor Departamentu IV MSW, w lipcu 1990 r. zwolniony ze służby.

Nr 29

1986 styczeń 8, Warszawa – Wniosek o zakończenie SOR o kryptonimie „Mrowisko”

Warszawa, dnia 2 I 1986 r.

Zastępca dyrektora
Departamentu III MSW
płk Mieczysław Kowalski

Dnia 8 stycznia 1986

**Wniosek
o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania**

Kryptonim „Mrowisko” dot. inicjatywy utworzenia antysocjalistycznej partii politycznej przez grupę osób z b. Stronictwa Pracy i środowisk katolickich.

Sposób zakończenia: W wyniku realizacji szeregu czynności w ramach prowadzonej gry operacyjnej nie dopuszczono do utworzenia nielegalnej partii politycznej.

W związku z powyższym postanowiono sprawę zakończyć a zebrane materiały operacyjne w II tomach przekazać do Biura „C” MSW. Materiały operacyjne nie kwalifikują się do wykorzystania dla celów szkoleniowych. Nadto zastrzega się wydawania niniejszej sprawy innym jednostkom organizacyjnym MSW bez uzgodnienia z Wydziałem V Dep. III MSW.

mjr Jerzy Rosa¹

Źródło: AIPN, 0222/417, t. 2, k. 342, oryginał, rkp./mps.

¹ Jerzy Rosa (ur. 1943), ppłk MO/SB, w resorcie spraw wewnętrznych od 1967 r., najpierw funkcjonariusz Wydziału III KW MO w Katowicach, od 1978 r. w Departamencie III MSW, m.in. zastępca naczelnika Wydziału XII Departamentu III, od 1989 r. w Wydziale II Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa.